Nr. 288. Kraków, Niedziela 17 Grudnia 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł w. a.	4 zł. w. a.	1 zł 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 centów, z przesyłką pocztową 10 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów.

Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Zniżenie prenumeraty.

Nie uważaliśmy nigdy naszego wydawnictwa za przedsiębiorstwo, obliczone na zysk, lecz pojmowaliśmy je zawsze jako spełnienie obowiązku publicznego. To też pomimo ofiar, jakie musieliśmy ponieść w latach poprzednich, nie wahamy się skorzystać z pierwszej pomyślnej chwili, aby przez zniżenie prenumeraty dziennik nasz uczynić przystępniejszym dla ogółu.

Z dniem **1 stycznia 1894 roku** zniżamy zatem prenumeratę miejscową na **16** złr. rocznie, **8** złr. półrocznie, **4** złr. kwartalnie i **1** złr. **35** ct. miesięcznie, a prenumeratę zamiejscową na **20** złr. rocznie, **10** złr. półrocznie, **5** złr. kwartalnie i **1** złr. **70** ct. miesięcznie. W tym samym stosunku zniżamy także prenumeratę zagraniczną.

Pomimo to nie zmniejszamy bynajmniej formatu naszego dziennika, a staraniem naszem będzie zapewnić mu dalszy, prawidłowy rozwój.

Wydawnictwo „Nowej Reformy“.

Od Administracyi.

W pierwszych dniach stycznia roku przyszłego nakładem wydawnictwa naszego dziennika wyjdzie z druku **czwarty tom poezyj El...y'ego** (dra Adama Asnyka).

Prenumeratorowie *Nowej Reformy* mogą zamawiać tom ten po cenie **1** złr. **20** ct. w miejscu, zaś **1** złr. **40** ct. z przesyłką pocztową. — Cena egzemplarza w handlu księgarskim wynosić będzie **2** złr.

Na mocy umowy, zawartej z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, mogą Czytelnicy *Nowej Reformy* nabywać **po cenach wyjątkowo zniżonych** następujące dzieła, stosowne na podarki gwiazdkowe i noworoczne:

Ballady, romanse, sonety i inne poezye Adama Mickiewicza, z wielu ilustracyami Kossaka, Andriollego, Jankowskiego, Stachiewicza i innych artystów, w ozdobnej oprawie, ze złoconemi brzegami; cena zwykła 7 złr. 60 ct.. dla naszych czytelników **tylko 5 złr. 70 ct.**

Album Adama Mickiewicza, obejmujące kilkadziesiąt rycin z życia poety, wraz z odpowiednim tekstem, w ozdobnej oprawie; cena zwykła 7 złr., dla naszych czytelników **tylko 5 złr. 25 cent.**

Syberya, głośne w całym świecie dzieło Jerzego Kennana, 3 tomy, oprawne w płótno; cena zwykła 5 złr. 20 ct., dla naszych czytelników **tylko 4 złr.**

Wszystkie trzy dzieła razem zamiast 19 złr. 80 ct. **tylko 14 złr. 50 ct.** — Zamówienia wraz z należytością przesyłać należy do administracyi naszego pisma.

Na podstawie układu, zawartego z Redakcyą ilustrowanego dwutygodnika **„Świat“**, może każdy z naszych Prenumeratorów za nadesłaniem 6 złr. otrzymać cały rocznik bieżący tego jedynego w kraju, powszechnem uznaniem cieszącego się czasopisma ilustrowanego. (Cena roczna zwyczajna wynosi 12 złr.)

W Administracyi *Nowej Reformy* mogą Prenumeratorzy naszego dziennika abonować po cenach zniżonych **„Śmigus“**, najlepsze humorystyczne pismo w kraju, wychodzące we Lwowie każdego 1-go i 15-go dnia w miesiącu. — Zniżona cena kwartalna w Krakowie 90 ct., na prowincyi 1 złr. — **„Nowe Mody“**, ilustrowany dwutygodnik dla kobiet, za 1 złr. 20 ct. kwartalnie.

Nowi prenumeratorzy miejscowi za dopłatą 30 ct., **zamiejscowi** 50 ct otrzymają: Lemaitre'a **„Królowie“**, nader sensacyjną powieść, drukowaną w odcinku naszego dziennika.

***Kraków**, 16 grudnia.*

Za kilka dni Izba poselska ukończy swoje prace i posłowie po jesiennej kampanii powrócą pomiędzy wyborców. Sesya jesienna w obu swych częściach była ożywiona wypadkami, które musiały wzbudzić i wzbudziły żywe zainteresowanie we wszystkich warstwach. Projekty rządowe wniesione w pierwszych dniach października, upadek dawnego ministerstwa, koalicya stronnictw i powołanie nowego gabinetu—to fakty, które musiały na siebie zwrócić uwagę nawet tych wyborców, którzy nie zbyt żywo zajmują się sprawami publicznemi. Program nowego rządu większości parlamentarnej, uchwalenie noweli o pospolitem ruszeniu, koalicya posłow słowiańskich, dyskusya i uchwała w sprawie wyjątkowych rozporządzeń dla Pragi i wreszcie dyskusya z powodu prowizoryum budżetowego, oto wybitniejsze fakty drugiego choć równie jak pierwszy niedługiego okresu.

Wśród tych ważnych zmian, jakie zaszły w parlamencie i rządzie, Koło polskie otaczało niejednokrotnie obrady swoje ścisłą tajemnicą. Najważniejsze uchwały Koła zapadały właśnie na tych tajnych posiedzeniach, a choć nieraz przez tę tajemniczość przedzierały się niektóre szczegóły obrad — oczywiście nie do polskich, lecz do obcych dzienników, bo tak zwykle bywa — to te szczegóły nie dawały jasnego i dokładnego pojęcia o toku i osnowie rozpraw. W najnowszej działalności Koła polskiego najważniejsze momenta pozostały zatem dotychczas nie wyjaśnione i dotychczas nie znamy dokładnie ani powodów, które skłoniły Koło polskie do zmiany stanowiska wobec hr. Taaffego, ani motywów, któremi kierowała się nasza wiedeńska reprezentacya, zawierając niebezpieczny sojusz z lewicą niemiecką. Nie znamy również szczegółowo, ani stanowiska, jakie Koło zajmuje wobec reformy wyborczej, ani powodów jego opozycyi przeciw rządowemu projektowi i jego zamiarow na przyszłość.

Oświadczenie p. Jaworskiego w Izbie nie zawiera bowiem dostatecznych wyjaśnień i ogranicza się na ogólniki, które nie pozwalają odgadnąć właściwej myśli i zamiarów Koła polskiego. Nie znamy szczegółów akcyi, jaką reprezentanci Koła podjęli w toku rokowań o utworzenie nowego gabinetu, jak również dotychczas nie odkryto tajemnicy osłaniającej dyskusyę w Kole z powodu programu ks. Windischgraetza. Stanowisko polskiego poselstwa w Wiedniu wobec nowego ministerstwa i jego programu, oraz wobec większości parlamentu i wobec koalicyi słowiańskiej wymaga dokładniejszego wyjaśnienia. Niemniej, choć dyskusya w sprawie wyjątkowych rozporządzeń była jawną, znamy ją tylko ze sprawozdań, zawierających jedynie streszczenie mów, a obustronny interes wymaga, aby wyborcy poznali dokładnie motywa, które kierowały Kołem polskiem i jego pojedynczemi członkami.

Uważaliśmy zawsze za obowiązek poselski składanie sprawozdań jak najczęstsze. W ten tylko sposób można w szerokich kołach wytworzyć żywsze zainteresowanie się sprawami publicznemi i dokładniejszą ich znajomość. Sejmiki relacyjne przyczyniłyby się niewątpliwie do ożywienia stosunków pomiędzy posłami a wyborcami i pozwoliłyby wyborcom ocenić działalność swoich wybrańców o wiele dokładniej, niż to jest możebne dotychczas. Posłowie mieliby natomiast sposobność zapoznać się z życzeniami i zapatrywaniami tych, którzy obdarzyli ich mandatem. Gdyby częściej odbywano takie sejmiki, ginęłaby coraz bardziej ta anomalia, że pomiędzy posłem a jego wyborcami istnieje zasadnicza różnica zapatrywań. Być może, że to bliższe poznanie pozbawiłoby mandatów niektórych posłów. ale innym dałoby możność działania w myśl intencyi wyborców, a kraj zyskałby zastępców, którzy nietylko z imienia, ale w całej swej działalności reprezentowaliby w Wiednin jego interesa i postulaty polityczne.

Dziś zaś, po tylu ważnych wypadkach i zmianach, jak niemniej wobec zamiaru przeprowadzenia tak ważnej reformy, jak rozszerzenie prawa głosowania, sejmiki relacyjne są koniecznością, której posłowie polscy bez różnicy stronnictw poddać się powinni. Rozchodzi się bowiem nietylko o to, aby wyjaśnić dotychczasowe stanowisko Koła i powody, jakiemi kierowali się posłowie nasi, ale także o poznanie opinii kraju nie tylko o tem, co dziś stało się faktem dokonanym. ale co ważniejsza o tych projektach i reformach, które w najbliższym czasie mają być przedmiotem prac parlamentarnych. Znać tę opinię kraju i do niej się stosować jest obowiązkiem posłów i dlatego spodziewamy się, że skorzystają oni z feryj parlamentarnych, aby stanąć przed swojemi wyborcami, i nietylko zdać sprawę ze swojej działalności, ale wywołać dyskusyę celem wyjaśnienia zapatrywań wyborców. Dobrym przykładem powinni zaś przyświecać posłowie z miast w ogólności a posłowie demokratyczni w szczególności. Życie polityczne najsilniejszem bije tętnem w miastach i tu najjaśniej objawia się opinia publiczna. Posłowie demokratyczni przyrzekli zaś, zarówno w programie lewicy sejmowej, jak i w mowach kandydackich porozumiewać się ze swymi wyborcami i przyrzeczenie to spełnić powinni przedewszystkiem w tej chwili.

Nowa sytuacya.

IX.

Bolesna to rzecz, przyznać — a jednak przyznanem być musi, że hasło samorządu, niegdyś tak bardzo w kraju popularne, ostatniemi czasy wiele tej swojej dawnej popularności utraciło. Minęły te czasy, kiedy program utrwalenia i rozszerzenia autonomii tak, aby ona się stała naprawdę samorządem, t. j. własnym rządem tego kraju przez kraj — rozpalał umysły wszystkich; kiedy kandydat bez tego programu nie byłby śmiał stanąć przed wyborcami; kiedy sale wyborcze grzmiały od oklasków, skoro ktoś program taki rozwinął.

A dlaczego zaszła taka zmiana w usposobieniu naszego ogółu? Czyż samorząd przestał być już cząstką naszego narodowego programu? czy nam tak bardzo dobrze z ustawami, pisanemi dla nas przez obcych, którzy potrzeb kraju nie znają i nie odczuwają, i z administracyą kierowaną z Wiednia? czy przestało być prawdą, że odrębność naszych ekonomicznych i społecznych stosunków, że nasza indywidualność narodowa wymaga własnego ustawodawstwa i własnego rządu, jeżeli siły intelektualne i ekonomiczne tego kraju pomyślnie rozwijać się mają i tworzyć zasób narodowy na przyszłość? Nie! Przeciwnie nawet — jak wykazaliśmy w ostatnim artykule — nowe prądy socyalno-polityczne wzmacniają jeszcze potrzebę samorządu, bo potęgują niebezpieczeństwa centralizacyi.

Przyczyna tej zmiany w umysłach musi zatem tkwić w czem innem. Naszem zaś zdaniem głównie w tem, że nasza obecna, tak bardzo niedostateczna i połowiczna autonomia nie dostraja się do dokonywującej się poza nią przemiany naszych stosunków społecznych.

„Społeczeństwo nasze demokratyzuje się“ — przyznał niedawno najwybitniejszy reprezentant galicyjskiego konserwatyzmu. I faktem jest, że wzrosła u nas bardzo znacznie liczba inteligencyi z ludu i mieszczaństwa pochodzącej — że miasta urosły w ludność i siłę podatkową i ekonomiczną, — że lud coraz silniej i coraz pełniej poczuwa się do obywatelstwa — słowem, że „nowe warstwy“ rozbudziły się i coraz więcej sił przynoszą do ogólnych zasobów narodowego życia.

Ale ta przemiana, odbywająca się coraz silniej w naszym ustroju społecznym, nie wpłynęła ani w drobnej nawet cząstce na nasz ustrój polityczny. Skład naszych ciał reprezentacyjnych pozostał taki sam, jakim był przed trzydziestu laty. Schmerling podzielił nas na kasty: szlachtę, mieszczan i chłopów — a my, z uporem godnym lepszej sprawy, podział ten konserwujemy dotąd. chociaż stosunki życia na każdym kroku przeciw temu podnoszą protest. W celach antinarodowych dano niesprawiedliwie małą reprezentacyę miastom — a my tę niesprawiedliwość skrzętnie pielęgnujemy do dziś, pomimo że ona z każdym rokiem jaskrawszą i bardziej rażącą się staje. Tak samo konserwujemy ustawę gminną z krzywdzącym nasze narodowe interesa rozdziałem obszaru dworskiego od gminy, chociaż je łączy coraz silniej wspólny, zawodowy interes rolniczy — tak samo nierówność rozkładu ciężarów autonomicznych na szkoły, drogi i t. p. Nasz polityczny ustrój zatem nie odpowiada naszemu ustrojowi społecznemu — a duch, który panuje w naszych ciałach reprezentacyjnych. nie odpowiada kierunkowi umysłów w kraju, ani istotnym naszym społecznym potrzebom. Jest to duch w całem tego słowa znaczeniu arystokratyczny, podczas gdy społeczeństwo samą siłą rozwoju oświaty i ekonomicznego postępu staje się coraz bardziej demokratycznem.

I w tem powód, dlaczego program autonomiczny coraz mniej jest popularnym. Szerokie warstwy ludności powiadają sobie: co nam przyjdzie z samorządu, jeżeli ten samorząd ma być rządem nie narodu, ale jednej klasy, jednej warstwy społecznej, ma być jej panowaniem nad innemi? I nie można się dziwić — że tak rozumują. Forma rządu, ustrój polityczny — to nie cel, ale środek. Celem jest pomyślność społeczeństwa całego. Jeżeli środek celowi nie odpowiada — usuniętym być musi. Jeżeli forma życia za ciasną jest dla treści, jaka się w niej rozwija i rośnie, forma rozsadzoną będzie. Tu nie pomoże żadna argumentacya, żadne przekonywanie — życie domaga się swoich praw i zdobyć je musi. Społeczeństwo nie zrozumie potrzeby rozszerzenia samorządu, dopóki ten samorząd będzie natchniony duchem z faktycznym stopniem rozwoju społecznego niezgodnym. Trzeba do szerokich warstw ludności przemówić nie słowem — ale czynem. Trzeba je przekonać, że w miarę jak kraj będzie dla siebie zyskiwał coraz szerszy zakres praw, te prawa stawać się będą udziałem wszystkich, a nie uprzywilejowanych tylko. Do tego dzieła zastosowania naszego ustroju politycznego do społecznych stosunków trzeba przystąpić raźnie i bez oporu, ażeby się nie stało to, co byłoby ciężką klęską dla polityki kraju, że w chwili stanowczej, kiedy trzeba będzie naprawdę o samorząd walczyć i kiedy go będzie można zdobyć — może się odezwać z kraju głos silny: nie chcemy samorządu, bo dotychczasowa autonomia, to panowanie uprzywilejowanych, nie chcemy samorządu, bo w systemie centralistycznym mamy jeszcze apelacyę poza kraj przeciw niesprawiedliwościom, dziejącym się w kraju.

Niech nasi konserwatyści dobrze to rozważą. Jeżeli zechcą nadal upornie zachowywać swoją wyłączność i uprzywilejowane stanowisko jednej społecznej warstwy — zadadzą cios niepowetowany sprawie narodowego samorządu tego kraju. Ale też i stanowiska swego nie uratują na długo, bo ustępstwa, jakich dziś dobrowolnie uczynić nie zechcą, będą im jutro narzucone — z góry. Taaffe dał im w tym względzie naukę: w tym samym roku, kiedy w Sejmie galicyjskim upadło skromniutkie powiększenie liczby posłów z miast, rząd centralny wystąpił z projektem powszechnego głosowania! Jeżeli to jeszcze nie będzie dla konserwatystów nauką i przestrogą — to już chyba oni naprawdę niczego zapomnieć i niczego nauczyć się nie potrafią...

Dla Sejmu naszego otwiera się tu bardzo wdzięczne pole działania. Nie czekać, aż w Wiedniu przejdzie jakaś reforma wyborcza, którą potem pod przymusem, jako z góry narzuconą, będziemy musieli zastosować do ustawy wyborczej sejmowej — ale z własnej inicyatywy, dobrowolnie jąć się tej reformy w duchu prawdziwie demokratycznym. Nie czekać, aż obcy dadzą, ale dać z ręki polskiej, z rąk rodaków, co danem być musi. Nie czekać, aż niesprawiedliwość rozkładu ciężarów publicznych stanie się tak jaskrawą, że aż interwencya z centrum państwa konieczną się stanie dla usunięcia skarg uzasadnionych i nazbyt głośnych, ale uczynić to z własnej inicyatywy, dobrowolnie. chętnie, ofiarnie. Nie czekać inicyatywy państwa do tych wszystkich reform społecznych, które znajdują swoje urzeczywistnienie w ustawach kładnących zaporę zbytecznemu a dla społecznego rozwoju szkodliwemu wybujaniu egoizmu jednostek — ale przeprowadzić to w naszem własnem, krajowem, autonomicznem ustawodawstwie. W ten sposób będzie można przekonać wszystkich, że polityka autonomiczna nie ma na celu przedłużania dzisiejszych przywilejów stanowych, z interesem rozwoju społecznego niezgodnych, ale że ma ona na celu dobro pospolite, dobro wszystkich, i że jej zwycięstwo będzie zarazem zwycięstwem sprawiedliwości.

* * *

Dobiegliśmy do końca naszych uwag.

Sytuacyę dzisiejszą uważamy jako przejściową— koalicyę stronnictw i koalicyjne ministerstwo jako formę przechodową a nie długotrwałą.

Koalicya objęła po Taaffem spadek, którego odrzucić nie może — a który sprawia, że zamiast dyktowanego z góry unikania wszelkich walk politycznych, raczej te walki silniej niż przedtem się podniosą.

Celem i przedmiotem tych walk musi być — jako konsekwencya politycznego i społecznego ustroju państwa — dążność do zdecentralizowania państwa i zdemokratyzowania jego instytucyj politycznych.

R. H. SAVAGE.

Moja urzędowa żona.

Powieść współczesna z życia rosyjskiego.

16 (Ciąg dalszy).

Nie ulegało wątpliwości, że oszałamiająca mężczyzn piękność pani Lenox, *alias* Gaines z domu Vanderbilt-Astor, podbiła sobie uwagę obydwóch, a może i serce jednego z tych panów, którzy teraz stali przed nią oczarowani z niemym zachwytem.

— A więc to ma być owa babcia? — odezwał się Szasza z śmiechem, podczas gdy Helena zapraszała panów do zajęcia miejsca.

— Nic dziwnego więc, że już na operze słyszeliśmy o pani, Lauro! — zawołał Borys z otwartością marynarza.

— W operze? Kto mówił o mnie? — zapytała Helena, która słysząc imię mojej żony, odrazu się do niego przyznała, co mnie gniewem przejmowało.

— Mówił o pani Palikow z preobrażeńskiego pułku, a także książę Oboreski, którzy państwa na dworcu spotkali — potwierdził oficer. — Stary książę wyraził się, że pierwszy raz spotkał kobietę, ktora po dwóch dniach jazdy koleją nie utraciła swojej piękności.

— Jakąż musiała ona być w chwili rozpoczynania podróży! — wykrzyknął Borys.

— Aby to wszystko sprawdzić, przybyłem tutaj — zauważył Szasza kłaniając się nisko przed lekko zarumienioną Heleną. — A gdy pomyślę — ciągnął dalej, jakby sam do siebie — że mogłem panią widzieć już o dwie godziny wcześniej na dworcu, gdybym nie miał był służby...

— Jak to, czy byłbyś pan istotnie przybył na dworzec, aby mnie powitać — zawołała Helena — jakżeż to pięknie z pańskiej strony.

— Prawdopodobnie także dlatego, aby powitać księżniczkę Teodozyę Palicyn swoją narzeczoną — wtrącił Borys, za co ściągnął na siebie gniewne spojrzenie brata, którego oczy pełne miłości i namiętności zwróciły się bezzwłocznie napowrót do kobiety, której wzrok zdawał się zawierać wymowną odpowiedź.

To ciągłe wzajemne kokietowanie się i gra oczów nie podobały mi się i dlatego wmięszałem się do ich rozmowy. Ale chociaż usiłowałem nawiązać ogólną pogawędkę, utworzyły się wbrew mym zamiarom dwie grupy. Po jednej stronie stołu zabawiałem się ja rozmową z Borysem, po drugiej szczebiotała Helena z Szaszą, który zajął miejsce obok niej na sofie.

O czem mówili, nie umiem dokładnie powiedzieć, ale to zauważyłem, że rozmowa ich, która rozpoczęła się od swawolnych śmiechów i żartów, wprędce przybrała charakter poufny i prowadzoną była w dalszym ciągu szeptem, przyczem Helena od czasu do czasu wzruszała swemi śnieżnemi ramionami, a on rzucał jej spojrzenia, o których widocznie mniemał, że żadna kobieta oprzeć się im nie zdoła.

I w moich własnych oczach, mimo niemałego mego oburzenia, poczęła moja urzędowa świeżo zaślubiona małżonka nie na żarty kokietować. Podczas tego począł mi Borys opowiadać, o ile go w mem rozdrażnieniu zrozumieć mogłem, zajmujące szczegóły z życia mojej córki w Rosyi i niektóre anegdoty o Konstantym Weleckim, którego nazwał „najmożniejszym starym Rosyaninem z epoki Aleksandra II“, i o którym się wyrażał:

— Polubisz go pan tak, jak ja, skoro tylko poznasz go lepiej.

Po chwili wstał młody człowiek z zamiarem odejścia, prawdopodobnie widząc moje roztargnienie, które przypisywał zachowaniu się swego brata wobec mojej żony. Zauważyłem to z karcących spojrzeń, jakie mu rzucał, a może i dlatego, że pogadankę ze mną uważał za mniej zajmującą, niż brat jego rozmowę z kobietą, obok której z taką poufałością siedział na sofie. Wychodząc Borys udzielił mi wiadomości, która mnie okropnie przestraszyła.

— Zapewne nie wiesz pan jeszcze o tem, że Małgorzata pojutrze ze swej letniej siedziby w Riazaniu wyjeżdża? — powiedział.

— Moja córka pojutrze wyjeżdża? -- zawołałem i zerwałem się z nagłem poruszeniem, które on uważał za wybuch radości.

— Tak, za trzy dni będzie tutaj. Myślę, że wiadomość ta ucieszy pana, gdyż nie widziałeś jej pan prawie dwa lata — rzekł biorąc za płaszcz i kapelusz.

Jego brat widocznie z wielkim przymusem poszedł za jego przykładem. Odchodząc odezwał się.

— Jutro zjawię się znowu piękna kuzynko i mam nadzieję pokazać ci wspaniałości Petersburga. Przyjdę wówczas sam, nie biorąc z sobą brata, który tęskni tylko do bakarata w klubie wioślarskim, a będę mógł dłużej pozostać.

— Bakarat w klubie, toż to właśnie twoja namiętność Szaszo — odpowiedział Borys i dodał zwracając się do mnie: — Konstanty wpisał pana do klubu. Mam nadzieję pułkowniku, że spędzimy tam niejedną przyjemną godzinę.

Mówiąc to, uścisnął mi serdecznie rękę i skłonił się uprzejmie mojej małżonce. Szasza pożegnał się ze mną w ten sam sposób, ale moją żonę obdarzył ponownie pocałunkiem kuzyna, za co go w myśli do wszystkich djabłów odesłałem. Szczęście, że zajęty kwestyą zapowiedzianego przyjazdu mojej córki do Petersburga i myślą o wyjściu na jaw tajemnicy, która tak strasznemi groziła mnie i tej kobiecie skutkami, byłem zbyt poruszony, aby zastanawiać się dłużej nad tą nową fazą w okresie moich urzędowych miodowych miesięcy.

Skoro tylko ucichły kroki młodych mężczyzn, odezwałem się do Heleny z gniewem:

— Znowu poważyłaś się pani odzywać się na imię Laury, imię mojej żony!

— Przebacz pan — odpowiedziała piękna kobieta, — ale jest koniecznem dla naszego bezpieczeństwa, abym używała jej imienia. Ale jeżeli pan chcesz, kochany Arturze, dać nieco folgę swej irytacyi, to zamknij, proszę, wprzód drzwi, gdyż mógłbyś pan w zapomnieniu głos podnieść i nas oboje przez to zgubić.

Zatrzasnąłem gwałtownie drzwi i odezwałem się z szyderstwem:

— Zapewne życzyłabyś sobie pani, abym ja sam nazywał panią Laurą?

— W każdym razie byłoby to o wiele bezpieczniej! Ale możesz się pan w ten sposób przed własnem sumieniem usprawiedliwić, gdy oświadczysz znajomym, że imię Helena jest pieszczotliwem nazwaniem, jakie dałeś swej żonie.

— Moje sumienie? — zawołałem, — a cóż ono ma wspólnego z tą sprawą?

Zakłopotana tem pytaniem wyjąkała:

— Spodziewam się, że ona przecież ma tu coś do powiedzenia — z pańskiego stanowiska.

— Tylko w stosunku do innych — odpowiedziałem pogardliwie. — Jutro przyjdzie tu żona Konstantego Weleckiego, aby pani złożyć wizytę, jutro będziemy gośćmi jego, a pani będziesz tam podejmowaną jako moja żona i matka mej córki. Na to nie mogę zezwolić, dopóki nie wyjaśnię całej tej sprawy Konstantemu.

— To pociągnie za sobą nieochybnie zgubę jego, albo pańską — odpowiedziała Helena szybko. — Jako urzędnik rządowy i poddany cara jest on obowiązany natychmiast policyę o wszystkiem zawiadomić. Jeżeli tego nie uczyni, jeżeli nie zechce swego gościa i krewnego zdradzić, to staje się zbrodniarzem na równi z nami. Nazwisko jego zostanie wykreślonem ze spisów szlachty, a majątek skonfiskowanym. Nasza zguba pociąga zatem i jego zgubę za sobą.

Uwagom tym trudno było odmówić słuszności. Wśród takich okoliczności musiały usta moje, już choćby tylko ze względu na Weleckich, pozostać zamkniętemi.

— A więc sądzę, że pan tak zaraz nie pospieszysz z tą wiadomością do niego — odezwała się w tonie szyderstwa, — a ja pozostanę jeszcze jeden lub dwa dni pańską „urzędową żoną.“

— Nie! — wykrzyknąłem — ani pół godziny dłużej! Honor mój nie pozwala mi dłużej na tego rodzaju dalsze oszukiwanie!

Zbliżyłem się do drzwi, wdziałem wierzchnie palto i wziąłem do rąk kapelusz.

Helena zbladła.

— Dokąd pan idziesz? — zapytała drżącym głosem.

— Do naszego przyjaciela barona Friedricha, — odezwałem się ode drzwi z szyderstwem.

(C. d. n.)

Koło polskie — chociaż dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek oportunistyczne — musi stanąć po stronie decentralizacyi przeciw centralizmowi, po po stronie demokracyi przeciw zaskrzepłemu konserwatyzmowi. Jeżeli tego nie zrobi teraz, będzie musiało zrobić po następnych wyborach.

Polityka decentralizacyi czyli samorządu, ażeby zwyciężyła, musi się skojarzyć z żywotnemi i w społecznych stosunkach uzasadnionemi prądami, zdążającemi do zdemokratyzowania ustroju politycznego i publicznych instytucyj i do położenia zapory wszelkiemu uciskowi, pochodzącemu ze zbytecznego wybujania egoizmu jednostek. Koalicya polityki autonomicznej z demokratyczną ma przed sobą przyszłość — i okaże się silniejszą od koalicyi centralizmu z zaskrzepłym konserwatyzmem.

Tej polityce, do której przyszłość należy, winien dać początek Sejm galicyjski, jako reprezentacya kraju, dla którego prawdziwy samorząd jest najżywotniejszym interesem, jest częścią jego programu narodowego i jego narodowych aspiracyj — ale który zarazem dotkliwie czuje sprzeczność między swemi, na wskroś arystokratycznemi instytucyami, a coraz postępującem zdemokratyzowaniem społeczeństwa. Rok 1894, rok kościuszkowski, byłby najwłaściwszą porą do zainicyowania tej polityki, tak bardzo zgodnej z najpiękniejszą, najszlachetniejszą tradycyą naszego narodu.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 16 grudnia.

(§) Donosiłem już o uchwale Koła, nawiązania stosunków przyjaznych z klubem ruskim. Rokowania odnośne z wymienionym klubem poruczyło Koło komisyi parlamentarnej. Niestety dotychczas uchwała ta w niczem wykonaną nie zo stała, ponieważ rokowań wcale nie rozpoczęto. W klubie ruskim panuje z tego powodu pewien rozstrój i pesymistyczne zdanie, iż nie traktujemy tej sprawy na seryo. Starałem się w tej sprawie zasięgnąć informacyj u naszych posłów, którzy mnie znowu zapewnili, iż Kołu polskiemu bardzo dużo zależy na dobrych stosunkach z klubem ruskim, jednak Rusini nie powinni stawiać takich warunków, których Koło nie mogłoby przyjąć. Słuszne i uzasadnione żądania klubu ruskiego znajdą ze strony Koła poparcie. Przyczyny, iż dotychczas rokowań jeszcze nie rozpoczęto, nie należy tak tłómaczyć, jakoby Koło usiłowało sprawę zwlekać. Żądania Rusinów dotyczą głównie szkolnictwa, z tej przyczyny właściwiej i odpowiedniej będzie, jeśli rokowania prowadzone będą podczas sesyi sejmowej we Lwowie, zwłaszcza iż w Wiedniu, z powodu odroczenia świątecznego Rady państwa, brakłoby na to czasu.

W zeszłą niedzielę odbył się tu w tak zwanej „sali balowej" zakładu Ronachera przy licznym udziale tutejszych Polaków i Polek wieczór mickiewiczowski akademickiego stowarzyszenia „Ognisko". Program był urozmaicony i zajmujący. Wstępne słowo wypowiedział podniośle nowo obrany prezes stowarzyszenia dr. Skąpski, następnie był śpiew (panna Marilla), gra na fortepianie (p. Schirman), gra na wiolonczeli (Kocl) i gra na skrzypcach (Teodorowicz) a na zakończenie przemówił p. dr. hr. Piniński. Mowa jego sprawiła dobre wrażenie, ponieważ tchnął z niej duch narodowy. Z popisów muzycznych podobała się szczególnie gra na skrzypcach p. Teodorowicza, tutejszego konserwatysty, który wielkie rokuje nadzieje. Po wieczorku był komers z mowami, który się przeciągnął do późnej nocy.

Warszawa, 10 grudnia.

O ile wy się późno dowiadujecie, co się u nas stało, o tyle my późno przekonywamy się, jakie przesadzone lub zgoła fałszywe wiadomości płyną z Warszawy do pism zagranicznych, a następnie przedostają się i do galicyjskich. Niezmiernie zdziwieni byliśmy, czytając telegram berliński z powodu ostatnich aresztowań.

Muszę was uspokoić, że nie 80 osób i nie ze świata literackiego, ani studenckiego, a także i nie za działalność nihilistyczną (?) — jak głosił telegram — zostało aresztowanych. Właściwie w samej Warszawie odbyły się liczne rewizye wskutek aresztów w Łodzi, gdzie uwięziono z inteligencyi: Krasuskiego, urzędnika kolei łódzkiej, Siemiątkowskiego, b. urzędnika, Jabłkowskiego, technika, oraz Troczewskiego, urzędnika kolei łódzkiej, który wpadł w ręce żandarmów jedynie tylko z powodu zwyczajnej znajomości z Krasuskim, podejrzywanym o propagandę socyalistyczną. Aresztowano także pannę C. Bronowską, kierowniczkę zakładu froeblowskiego w Łodzi, chociaż nic nigdy nie miała wspólnego z działalnością wśród robotników, a całą jej „winą" jest to, że znała paru z uwięzionych. Ilu aresztowano robotników, dotąd dowiedzieć się nie mogłem.

W listopadzie „opiekuńczy rząd" raczył nadesłać wyroki w sprawie obchodu setnej rocznicy 3 maja i w sprawie uwięzionej młodzieży. W pierwszej sprawie skazano na mieszkanie w Rosyi (tj. w cesarstwie) z wyjątkiem miast uniwersyteckich, przez przeciąg dwóch do trzech lat, następujące osoby: adwokata Boguckiego z Lublina, Romana Dmowskiego, kandydata nauk przyrodniczych, Bolesława Hirszfelda, chemika, kand. nauk przyrodniczych, panny Helenę i Jadwigę Hirszfeld, Króla, nauczyciela, pannę Sieroszewską, nauczycielkę, Nawrockiego (zdaje się młodego lekarza z prowincyi), Tadeusza Tomaszewskiego, urzędnika francusko-włoskiego Towarzystwa kopalń, Tomasza Ruśkiewicza, kandydata nauk matematycznych, urzędnika z Dąbrowy Górniczej, Jana Warchockiego, urzędnika kolei Dąblińsko-Dąbrowskiej. Oprócz tego p. Król, który w śledztwie siedział tylko tydzień przed wyjazdem do Rosyi, osądzony został na 4 miesiące więzienia, a panny Hirszfeld skazano na 14 dni aresztu policyjnego.

Z wyżej wymienionych osób Warchocki przesiedział w śledztwie 2 lata i 7 miesięcy, Bogucki 2 lata i 3 miesiące, Tomaszewski rok i 7 miesięcy; pozostali mniej więcej po 8 do 12 miesięcy, poczem byli wypuszczeni za kaucyą do ogłoszenia wyroków.

W drugiej sprawie wyroki są niezmiernie surowe: Abramowicz, b. student uniwersytetu moskiewskiego, skazany został na 3 lata więzienia i 6 lat pobytu na Syberyi; Machajski, b. student uniwersytetu warszawskiego, na 3 lata więzienia i 5 lat Syberyi; Władysław Kierst, student V roku medycyny uniwersytetu warszawskiego, na $2\frac{1}{2}$ lat więzienia i 3 lata pobytu w gubernii wołogodzkiej; Stanisław Bouffałt, kandydat nauk matematycznych, nauczyciel — na 2 lata więzienia i 3 lata pobytu w gubernii wołogodzkiej; B. Lilienstern, chemik, na $1\frac{1}{2}$ roku więzienia i 3 lata pobytu w gubernii wołogodzkiej.

Poznań, 14 grudnia.

(Poważny głos niemiecki w sprawie polskiej. — Zebranie w sprawie udziału w wystawie lwowskiej. — Antisemityzm w Księstwie).

(φ.) Opinia publiczna w Niemczech jest tak przeciw nam podburzoną przez ks. Bismarka, tak mylne ma o nas pojęcia, że staliśmy się dla niej rodzajem straszaka i dlatego rzadko się w niej pojawiają dla nas głosy przychylne i sprawiedliwe. Do podżegania opinii niemieckiej przyczyniają się także interesa materyalne owych licznych „germanizatorów z zawodu", napędzonych do nas niegdyś przez „żelaznego kanclerza". Dla nich szczucie przeciw nam stanowi kwestyę chleba i stąd pochodzi, że ogromna większość opinii niemieckiej najprzewrotniejsze ma o nas pojęcie i przyklaskuje wszelkim represaliom niemieckim. Po upadku ks. Bismarka poczęły się jednak i z tej obałamuconej opinii niemieckiej coraz częstsze odzywać głosy, że tak, jak wiele ze spuścizny bismarkowskiej okazało się błędnem, tak chybioną okazuje się i polityka anti-polska, która nietylko nie przyniosła zapowiedzianych przez swego twórcę rezultatów, ale przeciwnie, wręcz inne i to szkodliwe dla państwa wydaje owoce.

Do takich głosów należy sąd autora, który w najnowszym numerze wydawanych przez eks-ministra Delbrücka *„Preussische Jahrbücher"* umieścił trzeci z rzędu artykuł pod tytułem: *„Das Deutsche Reich und die Polen"*.

Autor, o którym donosi *Kreuz. Ztg.*, że jest „bardzo wysoką osobistością polityczną niemiecką", traktuje oczywiście sprawę polską ze stanowiska interesów cesarstwa niemieckiego, ale dlatego wnioski jego, potępiające w czambuł całą dotychczasową politykę pruską, tem większego nabierają znaczenia. Przedewszystkiem nie lubi autor owych hałaśliwych szowinistów, którzy, dla ratowania własnej egzystencyi, zachęcają rząd do dalszego pochodu na dotychczasowej drodze prześladowania żywiołu polskiego, a którym słusznie autor zarzuca, że nie widzą zupełnie, jak dotychczasowy system represyjny „bynajmniej Polaków nie niszczy", lecz „coraz więcej ich odstręcza od państwa". Oby zrozumieli nasi domorośli i wszyscy inni szowiniści niemieccy takie n. p. zdanie autora: „Mimo mozolnego i kosztownego aparatu ustawodawstwa anti-polskiego, nie można Polaków żadną miarą z państwa wyeliminować; przeciwnie, mimo krzywd i ucisku, oparli się oni pogoni, mnożą się więcej aniżeli forytowany żywioł niemiecki i więcej aniżeli Niemcy pielęgnują swoje odrębności narodowe". Ironicznie pod adresem karyerowiczów niemieckich woła autor: „Germanizacya z przeszkodami, jak słusznie ten system można nazywać, jest może dla wielu jednostek kwestyą egzystencyi", i nie bez słuszności dodaje: „To też zdanie „stać nas przecież na to", które przy tworzeniu funduszu stumilionowego powtarzano dla uspokojenia opodatkowanych, bogdaj czy rychło przestanie się powtarzać". Autor bez ogródki wypowiada zdanie, że usiłowanie polityków pokroju bismarkowskiego, żądających, żeby rząd pruski prześladował żywioł polski dla przypodobania się Rosyi, może się na przyszłość stać zgubnem dla Niemiec, gdyż prędzej czy później popchnie Polaków w zaborze pruskim w objęcia panslawizmu. Panslawizm zawsze bowiem będzie Polakowi bliższym, aniżeli germanizm. O tak zwanej wielkopolskiej agitacyi na Górnym Śląsku również trafny sąd autor wypowiada: przeczy, jakoby rozbudzenie ducha narodowego wśród polskiej ludności Górnego Śląska było wytworem sztucznym, a dowodzi słusznie, że ten ruch jest zupełnie naturalnym skutkiem prześladowania żywołu polskiego. A gdy dla stłumienia tego ruchu szowiniści żądają nowych środków represyjnych przestrzega ich autor w następujących słowach: „A więc znowu policya! Oznacza to niezaradność i słabość, a smutne (*klägliche*) rezultaty, jakie wydał system represyjny w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, powinny były opinię publiczną przekonać, że z pomocą takich środków nic osiągnąć nie można.

Takie zdania bez ogródki ogłosił najpoważniejszy naukowo-polityczny organ pruski, wydawany przez byłego ministra Delbrücka, który za czasów walki kulturnej bynajmniej nie okazywał nam życzliwości. Widzimy zatem w pewnej części poważnej opinii niemieckiej zwrot ku lepszemu jeżeli rząd pruski zdobędzie się na odwagę i głosów takich posłucha, wtedy z konieczności przycichną głosy szowinistów bismarkowskich, tak krzyliwie rozlegające się w prasie niemieckiej.

Od pewnego czasu poczyna się wśród Niemców zamieszkujących w Księstwie objawiać ruch antisemicki. Agitatorzy antisemiccy przybywają do naszych więcej już zgermanizowanych miast i znajdują tam grunt już dla siebie uprawny. W krótkim zaledwie czasie w roku bieżącym pozawiązywały się w niektórych miastach stowarzyszenia niemiecko-antisemickie, liczące już bardzo znaczny zastęp członków. I wśród ludności polskiej od pewnego czasu pojawiać się zaczyna silny ruch antisemicki i to skutkiem wrogiego zachowania się żydów względem narodowości naszej i względem naszych uprawnionych żądań politycznych. Mamy już pismo ludowe, które propaguje antisemityzm, niestety według recepty Ahlwardta. Świeżo także wystąpił z kilkoma artykułami *Dziennik Poznański*, w których nie radzi w agitacyi antisemickiej naśladować Niemców, ale wskazując na szkodliwy wpływ żydów w dzielnicach polskich, mianowicie na wpływ ich w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, zaleca społeczeństwu emancypacyę w dziedzinie ekonomicznej przez stałe stosowanie zasady kupowania u swoich.

Udział Księstwa i Prus Zachodnich w przyszłorocznej wystawie lwowskiej zapowiada się, jak na nasze stosunki, dość liczny. Odbyło się w tych dniach zebranie zwołane przez komitet lokalny, na którem znaczna liczba naszych przemysłowców zdeklarowała się obesłać wystawę. Ziemianie nasi organizują się osobno.

Z Rady państwa.

Uzupełniamy sprawozdanie z wczorajszego rannego posiedzenia Izby, podane obszernie w telegramach wczorajszych naszego dziennika. Po arcylojalnem oświadczeniu p. Benoego w imieniu Koła polskiego, zabrał głos p. Laginia, aby wyłuszczyć, co dolega i boli południowych Słowian, a w szczególności Kroatów. Mowca dziwi się, jak rząd może trzymać na stanowisku rządcy Pobrzeża człowieka, który nie zna języka ojczystego przeważnej części mieszkańców, któremi ta włada. Z tych i wielu jeszcze innych powodów ani mowca, ani jego towarzysze głosu swego za prowizoryum budżetowem dać nie mogą. *(Oklaski Kroatów i Młodoczechów.)*

Pos. Romańczuk w imieniu Rusinów oświadczył, że po zmianie gabinetu, to samo, jak dawniej zajmują stanowisko. Gorzkie, długoletnie doświadczenie nauczyło ich rozumu. Mowca omawiał w dalszym ciągu ograniczania politycznych praw ruskiego narodu. „Emigracya ludu ruskiego do Ameryki i Rosyi jest ciągle na porządku dziennym. Gdyby nie konwencya Austryi z Rosyą, która przeszkodziła gromadnemu wychodźtwu ludu do cesarstwa rosyjskiego, i w tym roku tysiące byłyby opuściły rodzinne wioski. Przeciw wyjątkowym rozporządzeniom Rusini dlatego głosowali, ponieważ nie mogą występować nieprzyjaźnie względem narodu zaprzyjaźnionego. *(Oklaski.)* Młodoczesi są zawsze, choćby Bóg wie co o nich mówiono, głównymi w parlamencie reprezentantami wolności, swobody i słusznych praw narodowych. Teraz okazuje się niezbędna potrzeba reformy wyborczej. Rusini nie mają wiary, aby dotychczasowy system względem nich został zmieniony i dlatego też nie pokładają zaufania w rządzie."

Pos. Spincic wykazywał nieprzyjazne stanowisko Włochów i władz rządowych względem Słowian. Nawet duchowieństwo nie jest wolne od napadów i ataków.

Mowca obszernie wyłuszczył całe nieszczęsne położenie południowych Słowian. W ostatnich n. p. czasach Kroatom robią trudności w uczęszczaniu na uniwersytet w Zagrzebiu, podczas gdy Włochów przyjmują chętnie i bez trudności.

Laginia: Którzy potem bomby rzucają.

Spincic opowiadał dalej niektóre ciekawe wypadki, jakie się na Pobrzeżu wydarzają. Posąg na pamiątkę przyłączenia Tryjestu do Austryi wystawiony musi być dzień i noc strzeżony przez policyę. Pewien żandarm niemiecki, który się wzbraniał śpiewać włoską pieśń rewolucyjną, został znieważony. Student pewien oświadczył, że na nabożeństwo za cesarza austryackiego nie pójdzie. Gdyby to była msza za Garibaldiego, chętnieby na nią poszedł. I temu studentowi Wydział krajowy daje zapomogę.

Spincic odczytał następnie cały szereg cytatów, wykazujących niesprawiedliwe, wprost oburzające postępowanie względem południowych narodowości słowiańskich. W ten sposób — kończył mowca — przygotowuje się przejście w przyszłości Pobrzeża pod panowanie włoskiego rządu, przy asystencyi c. k. władz rządowych austryackich. Mowca głosuje przeciw prowizoryum budżetowemu. (*Żywe oklaski Młodoczechów, Kroatów i Słoweńców*).

Zabrał następnie głos minister skarbu Plener. Przemówienie jego było mniej więcej następujące: Wprawdzie nie ma zwyczaju przy uchwalaniu prowizoryum budżetowego rozprawiać obszernie o sprawach finansowych, jednak ze względu na nową sytuacyę gabinetu, chciałbym niektóre przynajmniej sprawy podnieść. A mianowicie chciałbym przedstawić dotąd jeszcze publikowane dochody państwa w ostatnich dziesięciu miesiącach do końca października. Podatki bezpośrednie w porównaniu z rokiem 1892 przyniosły mniej o 127.000, a to wskutek zniżenia podatku gruntowego, podatki jednak pośrednie wzrosły o 12 200.000 złr. (!) To rezultat nadzwyczajny. Były jednak w ciągu roku wypadki, iż budżet przekroczył granice. Dochód z kolei państwowych się zmniejszył. Wydatki te niepreliminowane wyniosą około 6 5 miliona. Rezultat jednak przy zamknięciu roku będzie lepszym, aniżeli był przewidywanym. Nie zapatrujcie się panowie jednak za nadto optymistycznie.

Budżet na rok 1894 wykazuje nadwyżkę tylko 400.000 złr. W roku 1894 nowych od nas zażądają ofiar, a mianowicie zwiększonych wydatków na armię.

Jeżeli stopniowe zwiększanie się budżetu wojskowego także w preliminarzu na rok 1894 wyraz swój znalazło, to nie można tych ciężarów, powstałych skutkiem podniesienia się cen paszy, wykreślać zupełnie z obliczeń wydatków na rok 1894. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu najbliższego roku finanse państwa spotkają się z żądaniami, których bez nadzwyczajnego, silnego pokrycia już nadal z bieżących dochodów spełnić nie będzie można.

W pierwszym rzędzie zamierza rząd podjąć budowę kolei lokalnych. Sądzę, iż mogę stwierdzić, że pod tym względem kraje koronne wziąć sobie mogą za przykład Styryę, gdzie ustawa większą część kosztów zwala na kraj, który jednak w działalności tej nie może obejść się bez pomocy państwa, już to przez otrzymanie bezpośredniej subwencyi, już to przez pewne przywileje dla akcyj kolejowych. Są to rzeczy, które austryacki skarb państwa stale obarczyć muszą. Tego rodzaju wydatki nie mogą na przyszłość być pokrywane z bieżących dochodów państwa. Przez to, że kwoty na budowę kolei lokalnych przeznaczone tylko jako drobne wydatki w bieżącym budżecie figurują, redukuje się całą rzecz na kilka nieznaczących przedmiotów i traci się z oczu wszelką jednolitą akcyę, każdy większy plan, zatraca się ogólne stanowisko polityki komunikacyjnej. Wstąpić na inną drogę nie będzie można bez większej operacyi kredytowej. Prosić więc musimy, aby Wysoka Izba nie rozdrabniała swych żądań na pomniejsze życzenia i postulaty.

Państwo austryackie z wielkim trudem doszło do równowagi w gospodarce finansowej, a naprężenie podatków jest takie, iż zgodzić się musimy, że wydatki nowe z bieżących dochodów pokryte być nie mogą. — Reforma podatkowa nie będzie tedy w tym kierunku dokonaną, aby dostarczyć większych fiskalnych dochodów.

Pewne ulgi w niższych klasach opodatkowanych powinny, mojem zdaniem, zaraz nastąpić; tak samo muszą zajść ulgi w podatkach od nieruchomości. Uważam za zasługę przedłożenia mojego poprzednika, że zwiększenie dochodów, z reformy podatków wynikające, bardzo skromnie obliczył. Ja jestem więcej sangwinicznym i spodziewam się lepszych wyników. Później niechby elastyczność podatków dochodowych wyszła na korzyść państwa.

Znacznych zasobów wymagać także będzie dzieło regulacyi waluty. Znajdujemy się prawie w połowie operacyj, które potrzebne są, i już tego roku jest przejęty ciężar procentów wcale znaczny. Nie wolno nam jednak przypuszczać, że tem samem finansowe zobowiązania państwa na regulacyę waluty ustają. Potrzeba będzie pewnego zapasu złota, który na pierwszy krytyczny moment po podjęciu wypłat w gotówce, tworzyć będzie rezerwę dla państwa. Uważam także za rzecz ważną, że z czasem nastąpić musi także zabezpieczenie pewnej części obligów salinarnych, a ciężary muszą na cały szereg lat być rozłożone. Choćby się trudności wytworzyły, nie wolno nam tego dzieła spuszczać z oka. Nic nie osłabiłoby bardziej zaufania do monarchii, niż gdyby taka działalność utknęła dlatego, że doświadczenia w pierwszym roku nie były korzystne. Tutaj zaangażowany jest honor państwa, a rząd sądzi, że, choćby ostrożnie i w miarowem tempie, — na to kładę szczególniejszy nacisk, — przywrócenie metalicznej waluty musi być i pozostać ostatecznym celem rządów. Spadek wartości pieniędzy wobec określonej relacyi, ażio, jest zapewnie zjawiskiem ubolewania godnem. Stosunki były w drugiej połowie roku niepomyślne.

Minister (Plener) rozwijał następnie swoje poglądy na podwyższenie ażia. Bezwątpienia odgrywał tutaj rolę także bilans handlowy r. 1892, lecz pocieszającym jest momentem, gdy stwierdzić można, że teraz, w r. 1893 bilans handlowy wprawdzie nieznacznie, lecz stanowczo się poprawił, do czego jednak szczególniejszej wagi przywiązywać niepodobna.

Mowca przechodzi następnie do kwesty-politycznych. Stronnictwa nie powinny swoich teoretycznych zapatrywań doprowadzać do ostateczności. Mają one przecież wspólne przekonanie, że uznają uprawnienie tradycyj austryackich i tem różnią się od stronnictw radykalnych, które z uprzedzeniem według szablonu demokratycznego lub narodowego działać pragną. Poprzedni rząd mógł na polu narodowej polityki popełnić błędy, zwłaszcza w Istryi i Dalmacyi (*A w Czechach? Przyp. red.*) i to musi się naprawić. Twierdzenie p. Gregoreca, że mgr. Bacquehem z programu rządowego wykreślił ustęp o równouprawnieniu narodowości, jest zupełnie nieprawdziwy. Między skoalizowa-

PAŁAC CIENIÓW.

(Z wrażeń peterhofskich.)

Idziemy, wciąż idziemy. A droga nasza jest tak niemiłosiernie prosta, a zielona płaszczyzna tak jednostajna, że znużone oczy przymykały się prawie do snu, lecz za to w nogi nasze wcielił się oczywiście miejscowy duch marszu, — maszerujemy więc bez ustanku, jak maszerują tu wszyscy, od czasów wielkiego Piotra. W regularnych zresztą odstępach — wspaniałe etapy — wodospady. Przed każdym trzeba się zatrzymać, zachwycać się na piekącem słońcu i zazdrościć tym białym Hebom i Dyannom, że aż tu przyszły używać spadowej kąpieli. Po chwili krótkiej maszerujemy znowu, prościuteńką drogą, — do najbliższego etapu.

Wszystko jednak koniec swój mieć musi, nawet bezmierne te aleje, nawet te szeregi kolosalnych świerków, głośniej od morza szumiące nad głowami, z których ongi car — żeglarz rąbał swoje maszty. I oto wreszcie aleje się łamią, gną się w łuki, mkną w jakieś cienie, to znowu ogarniają jasno-zielone łąki.

Słońce stanęło właśnie na samym zenicie. Wszystko, co brzydkie, ciemne, smutne, pierzchło z przed oczu, zapadło się gdzieś w głębie, a z tych zielonych głębin płyną balsamy gorące, ciężkie wonie leśne. Stoimy właśnie w jakimś prądzie żywicznym, — z tej strony znowu ukryły się topole, stamtąd sączą się ku nam miodowe fale.

Zielona toń leśnej rzeczki drga w cieple jakby żywa i pędzi naprzód miryady iskier złotych; rozsypały się też one po wszystkich smółkach i różowych koniczynach, tysiącznych białych i żółtych płatkach, kołyszących się tuż przy ziemi, wśród mięciuchnej zieleni. A wszystko to pyszne, rozkoszne, wybujałe, rozpiera się swobodnie, zdala od oka gorliwych ogrodników, nie tak jak wśród wodospadów w owym „Dolnym Ogrodzie". Jest to wprawdzie tylko północna natura, lecz nie hamowana, potrafiła się zdobyć i na sklepienia tajemnicze w górze i na barwiste zioła w dole i na czarne gęstwiny i na otwierające się nagle świetlne perspektywy.

I szliśmy dalej starym „Angielskim Parkiem" w starym Peterhofie. Ale drzewa nagle poczynają rzednąć, horyzont się rozjaśnia i rozszerza, — wielki gazon przed nami, a poza nim piętrzą się żółte jakieś, prostokątne mury.

— Pałac zaczarowany — mówimy z uśmiechem, kierując się leniwie w jego stronę.

Obszerny czworobok dwupiętrowy wyrasta wreszcie tuż przed nami. Zarysy banalne, rozmiary nie imponujące, ornamentyki prawie żadnej, czerwony granit w dole, gruby mur żółty wyżej. Nie ciekawi jesteśmy i wnętrza, ale skwar zmógł nas bez litości, senna omdlałość iść dalej nie pozwala, czy nie lepiej więc będzie zatrzymać się tutaj i wypocząć trochę?

Jakaś figura w liberyi się zbliża, a liberya ta mniej czerwona, guziki mniej błyszczące, to też i wyżółkły posiadacz ich mniej jest przejęty swą wielkością.

— Pałacu tego zwiedzać nie wolno — odzywa się do nas nie pytany.

— Nie wolno? Dlaczegóż ten wyjątek, skoro posiadamy bilet z kancelaryi, pozwalający nam zwiedzać wszystko?

— Ale nasz pałac nie wchodzi już w rachubę. Stary jest, zapuszczony, nikt tu nie zagląda mebli pięknych nie ma, wiele portretów zdjęto nawet z miejsc ich i wstawiono byle jak wśród apartamentów...

Ostatnie słowa lokaja wyprowadzają nas z apatyi; zmęczenie znika, pokazujemy bilet, — znika więc i opór czerwonego cerbera.

Rozkoszny chłód wieje wzdłuż szerokich marmurowych schodów, wieje bez żadnej przeszkody, bo dywany z nich zdjęto i echo naszych kroków ostro odbija się w pustce.

Na pierwszem piętrze wchodzimy do obszernej sali i — zatrzymujemy się na wstępie, zdziwieni licznem towarzystwem, w strojach XVIII wieku, ugrupowanem wzdłuż jej ścian ozdobnych.

Dwie zwłaszcza postacie — kobiety i mężczyzny, ciągną oczy nasze ku sobie. Wspaniała postać w czarnych szatach wdowich, z włosami pudrowanemi pod czarnym welonem, pogodnie a mądrze patrzy przed siebie, oparłszy rękę o krawędź stołu, dźwigającego insygnia świętego imperyum rzymskiego. Doskonała równowaga sił duchowych i fizycznych bije od tej wyniosłej kobiety; pewność siebie i spokój przenika jej regularne oblicze, a jakie przytem łaskawe oczy, jakie składne usta...

„Maria Theresia", powtarzamy cicho; tak, to nie owa młoda i łkająca królowa węgierska, drżąca o swoje berło, to już dojrzała monarchini w całym majestacie, dzieląca się dobrowolnie potęgą swą i pracą z pierworodnym synem, tym właśnie młodzieńcem, który tu obok stoi.

Wysoki i szczupły, w długim karmazynowym mundurze i wstęgą przez plecy, w wysokich butach kawalerzysty, jeszcze się wyższym wydaje. W śmiałych, pytających oczach dużo orlego lotu; głowę trzyma podjętą i zda się nasłuchiwać drgań tych prądów nowych, które przelatywały wówczas ponad starym światem. Gonił je wszystkie, zapalał się, chwytał, stygł i pogardzał niemi, gdy mu się z rąk wyślizgiwały, a ręce te nigdy za trzymać ich dłużej nie umiały. Dysharmonia w życiu, dysharmonia i w twarzy, bo dolna część jej zbyt skrócona, i w tył podana, dziwnie jest nikła i słaba. Rasę germańską przypomina wyraźnie nos długi i cienki, dopełniający wizerunku Józefa II.

Vis-à-vis tej matki i tego syna, widzimy w całym blasku strój koronacyjny nowożytnych cezarów, przyoblekający wątłą i bladą figurę, któregoś z Habsburgów i jego małżonkę, księżniczkę włoską, o pięknych, południowych oczach. W bliskiem sąsiedztwie, wśród całych rzędów Habsburgów i Burbonów włoskich, pragnących widocznie jak najefektowniej i w całym wzroście zaprezentować się na dalekiej północy, wyróżniamy bladą, przeźroczystą blondynkę, o dużych niebieskich oczach, w jasnej sukni adamaszkowej. To zagadkowa Marya Karolina Neapolitańska, córka Maryi Teresy, głośna przyjaciółka przepięknej awanturnicy — *lady* Hamilton. Wpatrujemy się w delikatną tę twarz kobiecą, oddaną delikatnym też pędzlem i widzimy tylko, że łagodna bezbarwność, jakaś miękka nikłość stanowią cechę przemagającą tej powierzchowności, nie odpowiadającej widocznie istotnemu charakterowi królowej. Wspaniałości matczynej, siły jej i rozmiarów nie dotrzegamy tu ani śladu.

O parę kroków dalej zatrzymują nas przy sobie dwaj pyszni młodzieńcy o dziwnie pięknych twarzach; wsparci o siebie w pół-dziecinnemi ramionami, dźwigają już na nich ciężkie królewskie płaszcze. Każdy z nich na swój sposób, ale z jednaką gracyą i majestatem, pozuje na świetnego monarchę. Artysta, rozmiłowany widocznie w estetycznych modelach, dopomógł im wiele ze swej strony i postawił przed nasze oczy doskonały wzór tych wielkich dzieci XVIII wieku, co w najwcześniejszych latach żywota posiadały już całą światową mądrość swoich czasów. Krzyże sabaudzkie, zdobiące szafirowy płaszcz aksamitny jednego z młodzieńców, dają nam wskazówkę co do ich pochodzenia.

Na prawo i na lewo znów długie szeregi wielkich nieznajomych. Mężczyźni i kobiety w puszystych aksamitach, szeleszczących złotogłowiach, wzorzystych adamaszkach, w olbrzymich płaszczach, ciągnących się po ziemi podnoszą wysoko ufryzowane głowy; lekki obłok pudru unosi się nad niemi, lekkie jak dym koronki osłaniają nagie ramiona królowych, dyamentowe dyademy drżą nad ich skroniami. Czarujące uśmiechy, imponujące spojrzenia mkną ciągle w głuchą pustkę. I patrzą tak i śmieją się po lat sto i dwieście, wśród obojętnej tej, nieznanej im i nieznającej ich północy, usuwając się po kolei z sal błyszczących, z miejsc najpierwszych w ciche galerye zapomnianego pałacu.

Wyblakła czerwień obić, zczerniałe bronzy, wygasłe kominki, nie nakręcane zegary, nieme klawikordy — to jest otoczenie wspaniałych tych cieniów.

R. B. C.

(C. d. n.)

nemi stronnictwami nawiązano przez osobiste pośrednictwo, stosunki, które wyrównają różnice.

Przedtem dlatego nie przyszło do koalicyi trzech stronnictw, gdyż do tego przymusem dojść nie można, lecz stosunek taki sam przez się wytworzyć się musi.

Minister skończył swą mowę wśród żywych oklasków członków lewicy, czeskiej większej własności i Polaków. Ministrowie i członkowie lewicy składali mu gratulacye.

Prezydent odroczył dalsze obrady na godzinę 6 wieczór.

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń 16 grudnia. Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych podjęto znowu o godzinie 6 minut 20.

Bartoli, polemizując ze Spincicem, zwraca się przeciwko nienawiści narodowej i wzajemnym poduszczaniom, w których Włosi, zdaniem mowcy, nie biorą udziału. Mowca znajduje, że program rządowy jest słuszny i sprawiedliwy, gdyż zapewnia każdej narodowości obecny stan jej praw, a na wypadek potrzeby zapowiada reformy, z prawami narodowości zgodne. Mowca oświadcza, iż głosować będzie za przedłożeniem budżetowem.

Kramarz krytykuje zwyżkę budżetową w kwocie 12 milionów, omawia lokalne koleje żelazne, zastanawia się nadto nad traktatami handlowemi, usiłując odeprzeć wywody ministra skarbu. Mowca utrzymuje, że pomiędzy zasadami demokracyi a programem koalicyi istnieje nieprzezwyciężone przeciwieństwo.

Steinwender powiada, że lud niemiecki spodziewa się czegoś od koalicyi i dlatego stronnictwo narodowo-niemieckie nie będzie przeszkadzało próbie, jaką zrobiono z systemem koalicyjnym i spodziewa się, że rząd koalicyjny zachowa wobec dążności stronnictwa co najmniej życzliwą neutralność. Mowca oświadcza, że stronnictwo jego gotowe jest popierać rząd koalicyjny pod warunkiem strzeżenia narodowych interesów niemieckich i nie ma żadnego powodu przybierać obecnie opozycyjnej postawy.

Po tych wywodach dyskusyę zamknięto. Generalny mowca przeciw przedłożeniu Schwarz zaznacza, iż z obu oświadczeń rządowych jest niezadowolony, podobnie jak niezadowolony jest w ogóle z koalicyi, która, zdaniem jego, zwraca się przeciwko prawom ludu.

Generalny mowca za przedłożeniem Russ oświadcza, że dotyczasowe przedłożenia rządowe wszystkie zasługują na uznanie, ale nie dosyć tego — mowca domaga się koniecznie utworzenia specyalnego urzędu komunikacyjnego, gdyż uważa to za niezbędne, i żąda przedłożenia wielkiego programu pomnożenia i ulepszenia środków komunikacyjnych. Mowca wzywa ludność niemiecką, aby miała zaufanie do nowego położenia i zapewnia, że stronnictwa koalicyjne zachowywać się będą z bezwarunkową lojalnością i niezachwianie stać będą przy zasadniczej idei koalicyi, której programem: pokój i praca. *(Oklaski.)*

Sprawozdawca Szczepanowski wyraża zadowolenie, że obecnie istnieje prawdziwa większość, której składniki pod wielu względami organicznie są ze sobą związane i sądzi, że większość ta zaznaczy swą działalność nietylko liczbą głosów, ale zdolnością do czynu, do skutecznej pracy ustawodawczej.

Izba uchwaliła przejść do dyskusyi szczegółowej, poczem przedłożenie budżetowe bez dyskusyi paragraf za paragrafem w trzeciem czytaniu przyjęto.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień następny.

Przewodniczący zawiadamia członków Izby, że przedłożenie o dostarczaniu taniej soli otrzymało sankcyę cesarską. *(Oklaski.)*

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 16 grudnia.*

Izba panów austryackiej Rady państwa dziś odbywa posiedzenie. Na porządku dziennym zamieszczono wyjątkowe rozporządzenia dla Pragi, — projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadku, projekt o zaliczeniu części sędziów powiatowych do siódmej klasy płacy, nowelę do ustawy o przywilejach, ustawę o uwolnieniu od opłat skarbowych przy konwersyi kolejowych obligacyi pierwszeństwa i długów hipotecznych, oraz przy kommasacyi gruntów projekt ustawy o budowie drogi żelaznej z Halicza do Ostrowa i kilka innych spraw.

O głosowaniu w Izbie poselskiej z powodu wyjątkowych rozporządzeń w Pradze donoszą dzienniki następujące szczegóły. Jak wiadomo głosowano przedewszystkiem nad wnioskiem mniejszości komisyi, aby odmówić zatwierdzenia tych rozporządzeń. Za wnioskiem głosowało 73, a przeciw niemu 153 posłów, a następnie przyjęto wniosek większości komisyi. Następnie głosowano nad wnioskiem p. Herolda, zmierzającym do natychmiastowego zniesienia rozporządzenia o zawieszeniu sądów przysięgłych. Wniosek ten odrzucono 156 głosami przeciw 75. Za wnioskiem głosowali Młodoczesi i czescy posłowie z Moraw, dr. Dostal, klub południowych Słowieńców, stronnictwo chrześcijańsko-socyalne, pp. Romańczuk, Teliszewski i Podlaszecki oraz Pernerstorfer i Kronawetter. Przeciw przywróceniu sądów przysięgłych głosowali zaś: zjednoczona lewica niemiecka, klub Coroniniego, klub Hohenwarta i Koło polskie.

Następujący posłowie bądź nie byli obecni na posiedzeniu, bądź też usunęli się od głosowania: całe stronnictwo narodowców niemieckich z wyjątkiem pp. Fürnkranza i Polzhofera, którzy głosowali za wnioskiem p. Herolda; z lewicy niemieckiej pp. Beer, Exner i Fürnkranz; cały klub trydentyński wraz z pp. Bartoli i Ricci; wszyscy Słoweńcy należący dotąd do klubu Hohenwarta oraz pp. Morsey, Zurkau i Frennfels; z czeskich posłów w wielkiej własności pp. Fabian, Pastmann, Szulc i Klaist, wreszcie posłowie Pollak, Lienbacher, Troll, Zallinger, Meznik, Fanderlik i Adamek.

Z polskich posłów usunęli się od głosowania pp. Hofmokl, Lewicki, Lewakowski, Piętak, Potoczek, Sokołowski, Roszkowski i Tyszkowski, a dr. Weigel nie był obecnym w Wiedniu z powodu choroby. Wreszcie z ruskich posłów nie brali udziału w głosowaniu pp. Mandyczewski, Barwiński i Wolan.

Z Niemiec.

Traktaty handlowe z Rumunią, Serbią i Hiszpanią zostały nareszcie uchwalone w trzeciem czytaniu. Tem zgodzeniem się na te traktaty uniknął parlament niemiecki wielkiej katastrofy, bo rozwiązania. *National Ztg* twierdzi wprost, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż przez uchwalenie tych traktatów Rzeszę niemiecką ominęło ciężkie przesilenie, w które nieohybnie byłaby popadła, gdyby traktaty były odrzucone. Takie samo zdanie wypowiadają inne dzienniki dodając, że prawica parlamentu, która głosowała przeciw traktatom, może teraz mówić o swojem szczęściu, że nie odniosła zwycięstwa nad rządem, bo w razie odrzucenia traktatów parlament byłby rozwiązany i rząd musiałby podczas nowych wyborów zwrócić się z całym swoim wpływem przeciw stronnictwu konserwatywnemu ku niechybnej dla niego zgubie.

Mimo takiego poróżnienia się między stronnictwem konserwatywnem różnych odcieni a rządem kanclerz nie wątpi, że to stronnictwo w przyszłości nie odmówi mu swego poparcia. Wyraził on to na ostatniej parlamentarnej uczcie u siebie twierdząc, że właśnie to stronnictwo powinno go popierać, bo polityka, jaką on kieruje, nie jest jego polityką, lecz polityką cesarza samego.

Wśród swobodnej rozmowy zapytał kanclerza jeden z gości, czy zamyśla użyć jakich nadzwyczajnych środków przeciw anarchistom? Na to miał odrzec zapytany, że środki, jakich obowiązujące ustawy dostarczają, są wystarczające do walki z anarchistami.

Z Paryża.

Izba deputowanych przyjęła znaczną większością głosów projekta, dotyczące stowarzyszeń anarchistycznych i wzmocnienia policyi, czuwającej nad anarchistami. Pozostaje jeszcze projekt, dotyczący ścisłej kontroli nad fabrykacyą, nabywaniem i przechowywaniem materyałów wybuchowych.

Większość, która głosowała za nowelą prasową, składała się z 320 republikanów, (w ich liczbie 50 radykałów i 29 „nawróconych") i 51 członków prawicy. Mniejszość tworzyli 40 socyalistów i 20 członków skrajnej lewicy. Na urlopie było 26 deputowanych, prócz tego 84 wstrzymało się od głosowania, w ich liczbie byli ministrowie: Brisson, Flourens, Develle, Lockroy, Poincaré i inni.

Minister spraw wewnętrznych i minister sprawiedliwości w myśl nowouchwalonych przepisów, rozesłali okólniki do prefektów i prokuratorów, aby czuwali nad dokładnością doniesień dziennikarskich. Policya otrzymała polecenie, aby komisarze policyi zjawiali się na zgromadzeniach i występowali przeciwko mowom podburzającym.

Prefektura policyi zaprzecza wiadomości, podanej przez *Petit Journal*, jakoby wykryto wielkie sprzysiężenie anarchistyczne.

Temps donosi, że jedno z mocarstw europejskich podjęło inicyatywę w sprawie zarządzenia środków międzynarodowych celem zapobieżenia zamachom anarchistycznym. Nie prawdą jest jednakże, jakoby rząd francuski wystąpił z tą inicyatywą.

Pomiędzy żołnierzami francuskimi rozpowszechniono broszurę socyalistyczną pod tytułem: „Katechizm żołnierski". Broszura zaczepia ideę ojczyzny i podkopuje karność wojskową. Autorem broszury jest Maurycy Charnay, redaktor *Petite Rep. Française.* Wiele dzienników domaga się zakazania tej broszury.

Szkice Matejki w Muzeum narodowem.

Obok wielkiego obrazu historycznego: „Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej", o którym mówiliśmy onegdaj, przynosi pośmiertna wystawa Matejkowska cały szereg drobniejszych płócien, obrazów i szkiców, częścią znanych, częścią po raz pierwszy dopiero na widok publiczny wystawionych.

Na czele tego cyklu wymienić należy znaczniejszych rozmiarów w połowie podmalowane płótno, przedstawiające „Uniwersytet krakowski w XV wieku". Jest to obraz rozpoczęty przez mistrza na zamówienie ministerstwa oświaty, a przeznaczony do auli nowego uniwersytetu. Kompozycya ta nie ma właściwie tematu, ale jest tylko wskrzeszeniem epoki świetnej przeszłości uniwersytetu już w wieku XV, kiedy wszechnica krakowska była największym rozsadnikiem światła cywilizacyi i nauki. Na dziedzińcu kollegium Jagiellońskiego (dzisiejszej biblioteki Jagiell.) widzimy zebranie profesorów i uczonych wszechnicy krakowskiej, zajętych naradą nad naukowemi kwestyami. Nie wszyscy są współczesnymi, ale mistrzowi chodziło o zgromadzenie wszystkich najświetniejszych przedstawicieli ówczesnej nauki w złączonej grupie. Na pierwszym planie obrazu kardynał Oleśnicki w swej purpurowej szacie z ręką na księdze filozofii Arystotelesa, w towarzystwie św. Jana Kapistrana, spogląda w stronę zbliżających się ku niemu Hieronima z Pragi, Jana Dąbrówki, Pawła z Brudzewa, podkanclerzego Trąby i humanisty Michała z Wielunia. Na ziemi w pozycyi leżącej, zatopiony w księgę, Jan z Kolna, przedstawiciel młodego pokolenia. W oddzielnej grupie stoją obok siebie, rozmową zajęci, rektor uniwersytetu Mikołaj z Brzeźnicy, Tomasz Strzępiński, Jan Długosz, Jan Ostroróg i Grzegorz z Sanoka Stalle, umieszczone na tle obrazu, zapełniają dygui tarze zakonni z metropolitą kijowskim, oraz uczeni, podziwiający pierwsze druki, Witelius, Adam z Łowicza i Stanisław z Krakowa. Przy globusie bawi się igłą magnesową Wojciech z Brudzewa, astronom, w głębi Kallimach prowadzi Konrada Celtesa. Są także w osobnej grupie goście zagraniczni: Reuchlin, Eobanus, Hessus, Urteluis i Garziano z Hiszpanii. Kopernik, św. Jan Kanty, Jan Głogowczyk i Wit Stwosz dopełniają galeryi obfitego cyklu historycznych postaci. Obraz jest jednostajnie podmalowany, ale zupełnie nie wykończony. Z rozłożenia jednak świateł i cieni, z kolorytu obrazu, z umiejętnego rozrzucenia i ugrupowania figur widać, że byłoby to dzieło nieposlednie wartości, dzieło, które pochłonęło mistrzowi wiele studyów, szczególniej w części portretowej, która miała przynieść najwierniejsze podobizny uczonych w miarę jak stare płótna, druki i ryciny je przekazały.

Z pośród kilkunastu historycznych szkiców olejnych największym i najstaranniej wykonanym jest: „Wyjście żaków z Krakowa 1549 r." Szkic posiada przeszło metr wysokości, a 2 m. szerokości i sprawia wrażenie poważnego historycznego obrazu. — Z bramy cmentarza św. Floryana na Kleparzu wczesnym rankiem wychodzą tłumnie z pieśnią na ustach studenci krakowscy. Przodem kroczy przywódca, za nim z dużą księgą roztwartą na czele długiego zastępu butnych żaków przodownik chóru, przepowiadający zwrotki pieśni. W zbitym tłumie widać do około sceny pożegnania. Tu matka ściska i błogosławi jedynaka, tam bracia i siostry wciskają odchodzącemu tłumoczki i zapasy. Na pierwszym planie pachołcy wsadzają na wóz rannego ks. Czarnkowskiego. Perspektywa kompozycyi prześliczna. Na tle wspaniałej architektury średniowiecznej Kleparza z rondlem floryańskim, oraz zupełnie dziś inaczej wyglądającą okolicą kościoła św. Floryana, scena oświetlona promieniami wschodzącego słońca dziwnie nęci i przykuwa oko, zwłaszcza miłośników starych pamiątek Krakowa. Sam temat obrazu i wdzięczny i ważny, bo przypomina smutne zdarzenie, które pociągnęło za sobą ważne następstwa, bo secessya studentów ściągnęła na Polskę zatargi dyssydenckie i obniżyła powagę wszechnicy Jagiellońskiej w dobie jej najwspanialszego rozkwitu. Obraz malowany w r. 1890.

Drugim, zbliżonym pod względem wartości i wykończenia jest szkic: „Abdykacya Jana Kazimierza 1668 r." W sali sejmowej, przybranej wspaniale makatami, wśród świetnego zgromadzenia panów i senatorów odbywa się akt abdykacyi królewskiej. Krzesło na tronie puste, natomiast Jan Kazimierz zamyślony siedzi pod tronem przy stole, na którym złożono insygnia koronacyjne. Kanclerz czyta treść abdykacyi, która wywołuje wśród zgromadzonych żywe poruszenie. Obraz pełen ponurej grozy, pełen siły, życia i werwy. W zbitym tłumie każda postać żyje, każda jest typem oddanym z tą niezrównaną charakterystyką, która zdala dozwala poznać pędzel Matejki. Tytaniczna siła gieniuszu w tym i kilku następnych jeszcze szkicach występuje w całej pełni i nieraz dobitniej i wyraźniej niż w niejednym z dużych skończonych obrazów.

Takim siłą grozy historycznej wstrząsającym szkicem jest „Napad na Zbór luterski w Krakowie 1587 r." Na środku ulicy św. Jana płonie stos, obok którego tłum rozrzucony bezładnie wyprawia harce z dyssydentami. Na stosie płoną księgi i sprzęty luterskie, w ulicy wzniesione podwyższenie, na którem muzykanci przygrywają pohulance. Za djabła przebrany mieszczuch nabitą na widły księgą straszy jakiegoś dyssydenta, tłum rozszalały bije i łamie wszystko do około. Olbrzymie płomienie stosu oświecają piękną łuną sąsiednie kamienice i boczne skrzydło Sukiennic.

W temacie, rozmiarach i układzie podobnym jest szkic olejny: „Wypędzenie żydów z Krakowa 1494 roku". Natomiast wysoko podnosi myśl i serce wspaniała scena historyczna: „Żółkiewski, przedstawiający Zygmuntowi III carów Szujskich", budząc żal, że mistrz nie wcielił do swego wspaniałego cyklu tej kompozycyi, wskrzeszającej jeden z najchlubniejszych momentów historyi naszej. Mniejszego znaczenia, choć nie mniej zajmującemi, są szkice olejne: „Władysław IV pod Smoleńskiem", „Zabójstwo św. Stanisława 1079 r.", „Twardowski, wywołujący wobec Zygmunta Augusta cień Barbary", „Maryna Mniszchówna pod Astrachaniem", „Św. Ludwik, udający się na krucyatę", „Polonia", szkic allegoryczny, malowany w r. 1861, i „Widok tumby grobowej Kazimierza W."

Osobny dział wystawy stanowią portrety rodziny Matejki. Obok znanych, wystawianych i reprodukowanych obrazów, przedstawiających dzieci mistrza, mamy tu piękny portret żony w stroju ślubnym, portrety ojca, teściowej, siostry, brata, siostrzeńca, córek, oraz kilka innych pięknych studyów portretowych i końskich.

Dopełniają pięknej wystawy rysunki i szkice ołówkowe, będące częścią studyami rysunkowemi do obrazów, jak n. p. czternaście studyów do „Kościuszki", lub sześć rysunków wykończonych do obrazów olejnych ikonostasu św. Norberta, częścią rysunkami typów historycznych, głów i studyów architektonicznych.

Ogrom materyału i spuścizny daje najwymowniejsze świadectwo niezmordowanej pracowitości i siły ducha zgasłego mistrza, który pracę całego życia oddał na usługi idei wskrzeszenia dla potomności najświetniejszych chwil z przeszłości Ojczyzny. Obowiązkiem wdzięczności i patryotyzmu jest dzisiaj spuściznę tę o ile możności utrzymać w kraju w całości. Powinna ona znaleźć pomieszczenie w galeryach i w muzeach publicznych i prywatnych w kraju, a dopomódz do tego powinna ofiarność prywatna. Spuściznę, wystawioną obecnie w Muzeum, oceniają znawcy na 150.000 złr.

Kronika.

***Kraków**, 16 grudnia.*

W feletonie naszego dziennika, z początkiem roku przyszłego rozpoczniemy druk powieści dobrze znanego już czytelnikom naszym autora p. Franciszka Rawity (Gawrońskiego), osnutej na tle dziejowych wypadków z 1794 r., zatytułowanej „Racławice". Rzecz ta u utalentowanego autora umyślnie zamówiona dla naszego dziennika, przypomni wielkie, przeżyte przez przodków naszych chwile, a najwięcej, jak sądzimy, zainteresuje Krakowian, oraz wszystkich kochających świetną niegdyś przeszłość prastarego naszego grodu, tak ściśle złączoną z dziejami całej Polski.

Kiedy obchodzić wigilię? W roku bieżącym święto Bożego narodzenia przypada w poniedziałek, a ponieważ wigilia, obchodzona postem przed uroczystemi świętami, nie może być w niedzielę, przeto Kościół przenosi wigilię na dzień sobotni. Tym sposobem tegoroczna tradycyjna uczta wigilijna winna się odbywać w sobotę, dnia 23 grudnia. Wiele osób, nie uwzględniając przepisu religijnego, zamierza obchodzić wigilię dopiero w niedzielę, dnia 24 grudnia. Opinia, jaką w tej mierze jednomyślnie wyraża duchowieństwo, jest, że wszyscy wyznawcy Kościoła rzymsko-katolickiego, jeżeli chcą wypełnić przepis kościelny, powinni w tym roku uroczystość wigilijną obchodzić tylko w sobotę dnia 23 grudnia. Tak samo przypadała wigilia w niedzielę w latach 1876 i 1882, a obchodzono ją u nas w sobotę.

Koło artystyczno-literackie wystosowało do Kornela Ujejskiego adres jubileuszowy, do którego wspaniałą artystyczną winietę wykonał p. Juliusz Kossak. Akwarella, wykonana na pergaminie, przedstawia siedzącego na zgliszczach Jeremiego, wznoszącego błagalnie dłonie do góry. W głębi widać na tle ponurego krajobrazu płonące miasta i sioła, nad któremi unosi się duch zniszczenia. Na boku żmija, opasująca orła polskiego, broniącego przystępu do piskląt. Adres podpisywać mogą członkowie w lokalu Koła codziennie między godziną 6—8 wieczorem.

Plac około teatru. Wobec głosów publiczności, domagającej się lepszego oświetlenia placu św. Ducha a w szczególności dostępów do teatru, Zarząd gazowni upoważnionym został do założenia na próbę kilku latarń intensywnych (syst. Schülke) przed frontem i po bokach budynku teatralnego. Latarnie te, w ogólnej liczbie siedmiu, będą przeważnie umieszczone na istniejących kandelabrach; jedna z nich największa (350 świec) ustawioną zostanie tymczasowo na drewnianym słupie przed podjazdem. Lampy Schülkego, dając piękne, białe i spokojne światło, zasługują w tym razie na pierwszeństwo przed lampami elektrycznemi łukowemi, które obok olśniewającego światła wytwarzają zbyt mocne cienie, a przytem różnią się rażąco barwą od sąsiednich świateł gazowych. Po założeniu tych lamp wzmoże się światło na placu o 1200 świec, co odpowiada 80 zwykłym płomieniom latarniowym. Oświetlenie próbne potrwa kilka wieczorów, jeżeli zaś wynik próby będzie dodatnim, to lampy pozostaną w użyciu nadal, a słup drewniany zastąpiony zostanie na wiosnę ozdobnym kandelabrem.

Ruch przedświąteczny w mieście, pomimo iż tydzień już tylko oddziela nas od świąt, w których tradycyjnym obyczajem sprawiać zwykliśmy przyjemność zarówno młodemu pokoleniu, jak i starszym, upominkami „na gwiazdkę", lub Nowy Rok", — według zdania pp. kupców i w ogóle handlujących, dotąd jest jeszcze bardzo mały. Bywało przed laty, iż na tydzień przed świętami nietylko z prowincyi, lecz i z Królestwa zjeżdżali do Krakowa liczni goście, aby się zaopatrzyć w różnorodne towary u znanych z rzetelności firm. Z każdym rokiem podobno dojazd ten się zmniejsza; nowych handlów w mieście przybywa co rok, lecz wszystkie narzekają na złe interesy, na zastój oraz na obniżanie się zapotrzebowań ze strony publiczności, ograniczającej się do nabywania jedynie najniezbędniejszych towarów i praktycznej wartości przedmiotów. Pp. kupcy zapewniają, iż zbytkownych zakupów nikt już dzisiaj nie czyni, lub też, co za najniewłaściwsze ze stanowiska gospodarstwa narodowego uważać trzeba, w przedmioty zbytku i w ogóle kosztowne towary zaopatrują się niektórzy u firm zagranicznych w Wiedniu, lub Paryżu.

Wystawy sklepów lśnią się nowościami, — przed sklepami wielu ciekawych, w sklepach wszakże dotąd zbyt mało kupujących. Dla młodego pokolenia zawsze za najpożyteczniejszy upominek uważać trzeba książkę. Jest ich też wiele nowych i ciekawych w oknach i umyślnych gablotkach księgarń. Przybory na drzewka wabią wzrok dzieci, — około Sukiennic utworzono czasowy park ze świerków, — słowem znać w mieście, że „gwiazdka" się zbliża.

W sprawie powszechnego głosowania nadesłały do lwowskiej *Russkiej Rady* petycye dalszych 237 gmin z 9660 podpisami.

Przedstawienie amatorskie w lokalu Tow. drukarzy krakowskich „Ognisko" odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. Amatorowie odegrają: „Popas w Żółkwi", komedyę w 1 akcie przez Karola Cieszewskiego; „Gość", komedyę w 1 akcie z francuskiego i „Chłopi arystokraci", obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami w 1 akcie przez Wł. L. Anczyca. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Wydział historyczno-filozoficzny Akademii umiejętności odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 18 b. m. o godzinie 6-tej wieczorem, z następującym porządkiem dziennym: Członek czynny dr. W. Wisłocki: „O najnowszych publikacyach do dziejów Uniwersytetu krakowskiego". Członek korespondent prof. dr. O. Balzer: „Ze studyów nad genealogią Piastów".

Na posiedzeniu ściślejszem: Sprawy bieżące. Wybór członków do komitetu Barczewskiego.

Z zarządu Tow. sztuk pięknych komunikują nam: Medalion Matejki, odlany w bronzie według wzoru, jaki z prawdziwym wdziękiem i uderzającem podobieństwem rysów zmarłego mistrza wykonała utalentowana rzeźbiarka panna Certowicz, można nabywać przy wejściu na wystawę sztuk pięknych po cenie 5 złr. Dochód ze sprzedaży przeznacza artystka na pomnożenie funduszu, mającego służyć na zakupno domu Matejki.

Krakowskie Towarzystwo techniczne. W poniedziałek 18 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w lokalu przy Rynku głównym l. 8, II piętro, posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Wniosek zarządu w sprawie pomnika Jana Matejki. 2) Wnioski członków.

Zarząd I. galicyjskiego Stowarzyszenia weteranów wojskowych zamianował honorowymi członkami Stowarzyszenia pp. Władysława Rausza, nadporucznika obrony krajowej, architekta, i Stefana Przystasza, obywatela m. Krakowa, długoletniego i zasłużonego rzeczywistego członka Stowarzyszenia. P. Wł. Rausz, wybrany jednogłośnie prezesem Stowarzyszenia, godność tę przyjął, zarazem przystąpił na rzeczywistego członka Stowarzyszenia i ofiarował na cele tegoż 50 złr.

Zmarli. W Poznaniu zmarła Julia z Piwnickich Borzewska w 86 roku życia. Była to zacna matrona polska i gorąca patryotka.

Bal akademicki odbędzie się w dniu 1 lutego 1894 r. w sali hotelu Saskiego.

Posiedzenie pań. Wydział komitetu dla „głodnych dzieci" zaprasza na posiedzenie wszystkie Szan. Panie opiekunki, jako też i te Szan. Panie, które w naradach nad poruszoną myślą pomocy dla przytuliska Brata Alberta brały udział.

Posiedzenie odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 3 po południu w sali Rady miejskiej.

Na kopcu Kościuszki stanie niebawem wieża żelazna, pięć metrów wysoka, do wymierzania geometrycznego punktów, potrzebnych wojskowości. Wieża będzie umieszczoną w taki sposób, że kamienia pamiątkowego, położonego tamże dla uczczenia Kościuszki, wcale nie zasłoni.

Bal na dochód krak. ochotniczego Towarzystwa ratunkowego odbędzie się dnia 10 stycznia 1894 r. w salach hotelu Saskiego. Wiele pań przyjęło już obowiązki gospodyń, a nazwiska wszystkich ogłosimy.

Nowy skład sądu rozjemczego dla górniczych kas bratnich okręgu górniczego krakowskiego: Przewodniczący dr. Franciszek Ksawery Fierich, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zastępcy przewodniczącego: Stanisław Szymkiewicz, radca magistratu m. Krakowa, Antoni Nowaczyński, radca sądu kraj. w Krakowie. Asesorowie (członkowie) powołani przez przewodniczącego z grupy posiadaczy zakładów górniczych: Antoni Strzelbicki, radca górniczy, naczelnik salin w Bochni, Sylwery Miszke, nadradca górniczy, naczelnik salin w Wieliczce. Wybrani przez zarządy górniczych kas bratnich: Hugo Hermann, inspektor górniczy w Kętach pod Chrzanowem, Franciszek Skoczylas, nadstygar salinarny w Bochni. Zastępcy asesorów (członków), powołani przez przewodniczącego z grupy posiadaczy zakładów górniczych: Henryk Kowarzyk, kierownik huty i kopalń, oraz autor. inżynier górniczy w Niedzieliskach, Franciszek Bartonec, inspektor górniczy i hutniczy w Sierszy. Wybrani przez zarządy górniczych kas bratnich: Otto Exner, rachmistrz i kasyer w Sierszy, Rudolf Grundig, dyrektor górniczy w Jaworznie.

Fundusz emerytury aktorów sceny polskiej we Lwowie. Przedłożone przez kuratoryę fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka zamknięcie rachunków funduszu emerytury aktorów sceny polskiej we Lwowie, wykazuje z końcem r. 1892: Stan czynny: w gotówce 8.703 złr. 90 ct., w efektach 230.000 złr., w należytościach czynnych 24.934 złr. 11 ct., razem 263.838 złr. 1 ct. Stan bierny 41 złr. 99 ct. Czysty stan czynny wynosił tedy 263 796 złr. 2 ct.

Na podstawie §. 4 statutu emerytury aktorów sceny polskiej, przeszedł fundusz emerytury po upływie przywileju teatralnego ś. p. Stanisława hr. Skarbka pod zarząd Wydziału krajowego, przeto w myśl tegoż § 4 statutu zarządził Wydział krajowy w dniu 7 lutego b. r. odbiór funduszu tego, który w owym dniu, prócz należytości czynnych, wynosił: w gotówce 2.253 złr. 57 ct., w efektach 236.200 złr., razem 238.453 złr. 57 ct.

Do funduszu tego należy 35 członków czynnych, 19 zaś jest emerytów.

Stan majątków fundacyjnych we funduszach stypendyjnych wynosił z dniem 30 czerwca b. r. sumę 3,922.924 złr. 17 ct. Ponieważ z końcem czerwca 1892 r. wynosił stan majątków fundacyjnych 3,684.892 złr. 1 ct., przeto w porównaniu z rokiem ubiegłym pomnożył się o 238.032 złr. 16 ct.

Stan majątków zarodowych fundacyj naukowych, dobroczynnych i pomnikowych wynosił z końcem czerwca b. r. sumę 2,718.958 złr. 50 ct. Z końcem czerwca 1892 r. wynosił stan tych majątków sumę 2,584.390 złr. 6 ct., w porównaniu z rokiem poprzednim okazuje się zwiększenie majątku w sumie 134 568 złr. 44 ct.

Ogólny stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych, dobroczynnych i pomnikowych, pozostających pod zarządem Wydziału krajowego, wynosił z końcem czerwca b. r. sumę 6,641.882 złr. 67 ct.

Matkobójca. Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, Piotr Boratynowicz, 22 lat liczący, czeladnik ślusarski we Lwowie, zamordował własną matkę. Policya lwowska, po skonstatowaniu zbrodni, zarządziła poszukiwania za sprawcą, którego aresztowano w domu rozpusty! Zbrodniarza sprowadzono na inspekcyę policyi, gdzie natychmiast przyznał się do zamordowania matki i opowiedział cały fakt, jak następuje:

„Z powodu, że przez dwa dni nie stanąłem do pracy w warsztatach kolejowych, ukarano mnie dwutygodniowym, przymusowym urlopem bez płacy, za co mi matka czyniła wyrzuty. Gdy w środę wieczór wróciłem do domu, siostra moja Helena wymawiała mi, żem próżniak, że nic nie robię. Matka wzięła mnie w obronę wobec siostry, dała mi szklankę herbaty, wypiłem ją i położyłem się do snu. Rano w czwartek, około g. szóstej wstałem wraz matką, która czyniła mi ponownie gorzkie wyrzuty, że tak piękny dzień się zapowiada, a ja do pracy nie idę. Było jeszcze szaro na dworze, gdy matka przy stole nawijała bawełnę, sam nie wiem, jak to było, spostrzegłem siekierę i uderzyłem matkę z tyłu obuchem dwukrotnie w głowę. Matka padła na ziemię, uderzając głową o kuferek przy łóżku!.. Usiadłem na stołku, myślałem długo, co począć, nareszcie odsunąłem kuferek, zwłoki wsunąłem pod łóżko i zasłoniłem kuferkiem. Na podłodze zobaczyłem kałużę krwi, zmyłem ją, a szmatę wrzuciłem do cebrzyka, umyłem ręce, w tem słyszę na dziedzińcu wołanie handełesa. Wezwałem go do pokoju. Sprzedałem pościel matki, płaszcz jej, dwie lampy itd. za 8 złr. 73 ct., zamknąłem izbę i poszedłem.. do szynku, napiłem się szklankę piwa, a stamtąd cały dzień wraz z drugim towarzyszem, którego spotkałem, przepędziłem do późnego wieczora, aż mnie przebudzono i tu przyprowadzono.... W więzieniu Boratynowicz zachowuje się zupełnie apatycznie tak, jakby sobie nie zdawał sprawy z tego, co uczynił. Nie okazuje żalu, a straszne szczegóły zbrodni opowiada zupełnie spokojnie i z największą dokładnością.

Kwiatek germanizmu. Piszą do nas: Na polską odezwę, zaopatrzoną polską pieczęcią, skierowaną do galicyjskiego Banku kredytowego w sprawie zamiany efektów pieniężnych, otrzymaliśmy posyłkę z całkiem innej instytucyi, noszącej na wszelkiego rodzaju pieczęciach napisy: *„Galizische Creditbank Lemberg"*. Odcinek frachtu na dowód dołączamy, oświadczając, a nawet prosząc, by *„Galizische Creditbank in Lemberg"* zechciał nas uwolnić od tego rodzaju niespodzianek i nie podejmował się zastępstwa galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, dopokąd nie zaopatrzy się w pieczęcie polskie.

Tęcza. Z Ochotnicy piszą do nas: W dniu 14 bm o godzinie 9 rano przy wschodzie słońca pokazała się w zachodniej stronie nad górą, zwaną Gorc, śliczna tęcza, która trwała blisko kwadrans. Zjawisko to w tej porze jest nadzwyczajnem. Chmur nie było, tylko bardzo rzadkie obłoczki, a mróz z rana silny, pomimo że ziemia nie jest pokryta śniegiem.

Ordynacya w Gołuchowie. Czytamy w *Dzienniku Poznańskim*: W tych dniach potwierdził cesarz ordynacyę książąt Czartoryskich na Gołuchowie, utworzoną przez hrabinę Działyńską, z domu księżnę Czartoryską. Dowiadujemy się, iż do ordynacyi należeć będą nietylko obszerne dobra hrabiny Działyńskiej, ale także znaczne kapitały. Przeprowadzeniem tej sprawy zajął się poseł, adwokat dr. Zygmunt Dziembowski.

Niewypłacalność. Wiedeński *„Creditorenverein"* ogłasza niewypłacalność Judy Scheningera, kupca w Brzeżanach, i Anny Axelrad, właścicielki magazynu mód w Suczawie.

Szkoły w Królestwie. *Nowoje Wremia* donosi, że istnieje projekt zwinięcia wszystkich progimnazyów w okręgu naukowym warszawskim, a założenia natomiast szkoły handlowej i szkoły mecha-

niczno-budowlano-technicznej w Warszawie, dalej szkół rolniczych w Maryampolu i w Końskiej Woli, oraz szkoły górniczo-technicznej w gubernii kieleckiej. Nadto projektuje się zreformowanie wyższej szkoły rzemieślniczej w Łodzi na szkołę przemysłowo-techniczną, powiększenie ilości istniejących w Królestwie Polskiem szkół miejskich 3 i 4-klasowych o piętnaście i zaprowadzenie w tychże szkołach nauki rzemiosł.

Oddział policyi wojskowej w Przemyślu. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza utworzenie z dniem 1 grudnia b. r. oddziału policyi wojskowej, który składać się ma z jednego kapitana II klasy, jednego podporucznika, 1 sierżanta, 1 starszego podoficera, 3 kaprali, 5 wicekaprali i 48 żołnierzy.

Młodzież rosyjska. Ładne rzeczy dzieją się wśród młodzieży gimnazyalnej rosyjskiej w Wilnie, mianowicie uprawia ona sport okradania skarbonek kościelnych. Schwytano na gorącym uczynku kradzieży w Ostrej Bramie trzech młodzieńców z VII klasy I gimnazyum wileńskiego. Nazwiska ich brzmią: Andrejew, Andrejewski i Wiszniegradow, wszyscy wyznania prawosławnego. Wykryto, iż jeszcze więcej kolegów tegoż wyznania do roboty tej należało. Z razu sądzono, iż złodziejstwo to ma jakiś związek z kwestyą socyalną. Trudno było przypuszczać takie zepsucie i demoralizacyę u synów zamożnych urzędników, uczniów, kończących gimnazyum. Młodzi złoczyńcy wykradli z kościołów katolickich kilkaset rubli i byli powodem uwięzienia wielu zakrystyanów i stróżów kościelnych, podejrzywanych wprzódy o to złodziejstwo. Dopiero wykrył ich organista z kaplicy Ostro-Bramskiej, zwróciwszy uwagę na pobożnych nader uczniów, którzy zwykle ostatni wychodzili z kaplicy. Schowawszy się, dojrzał, jak po wyjściu wszystkich wydobywali za pomocą patyczka, posmarowanego czemś lepkiem, papierki ze skarbonek. Udało mu się sprowadzić policyę w porę, która przytrzymała ptaszków i jako *corpus delicti* znalazła patyczek i 56 rubli wykradzionych. Zręcznych młodzieńców usunięto z gimnazyum. Sprawa stała się głośna i podobno ma przyjechać urzędnik z Petersburga dla przeprowadzenia śledztwa, a złoczyńcy sądownie mają być ukarani.

W Serbii panują piękne stosunki! Dziennik belgradzki *Videlo* podaje listę osób, które padły ofiarą rozbójniczych hord „radykałów" w miesiącu październiku. Spełniono tedy w tym czasie 20 morderstw, 25 napadów rozbójniczych i liczne podpalenia. Ofiarami tych zbrodni są tylko liberali i postępowcy, sprawcami radykali, których stronnictwo stoi u steru rządu. To też coraz więcej wpływa do kancelaryi królewskiej próśb o przywrócenie bezpieczeństwa publicznego. Stosunki z każdym dniem się pogarszają. Niedawno temu pewien majętny obywatel ze stronnictwa liberalnego zamordowany został przez miejscowego sędziego, radykała.

Były minister Stojan Nowakowicz zapytywał w skupczynie ministra spraw wewnętrznych, jak długo będzie znosić, aby spokój i życie spokojnych obywateli były łupem zbrodniarzy z radykalnego stronnictwa? Własny brat ministra sprawiedliwości, prokurator Maksymowicz, wniósł do tegoż podanie, w którem oświadcza, że takie stosunki, jak dzisiaj, nie istniały w Serbii na wet za wszechwładztwa Janczarów.

Czego Niemcy nie wynajdą? Aluminiowe wesele obchodzić zaczęto w Niemczech, a przypada ono pomiędzy srebrnem i złotem, tj. po 37½ rocznem pożyciu małżonków. Uroczystość taką obchodzono niedawno w Berlinie, przyczem parze jubilatów wręczono wiele pięknych podarunków z aluminium. W razie, jeżeli podobne obchody wejdą w życie, wyroby aluminiowe mają wielką przed sobą przyszłość. Wesela tego rodzaju musieli też wynaleźć fabrykanci tych wyrobów.

Krajowe wyroby izdebnickie, wódki: jarzębiaki, jarzębinki i konfiturki fabryki p. Ludwika Seelinga, polecane przez komisyę przemysłową Towarzystwa lekarskiego, zdobywają coraz większe uznanie smakoszów i znawców. Jako wyroby rzeczywiście dobre, bez wszelkich szkodliwych domieszek, godnemi są przypomnienia o nich przed świętami.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 17 grudnia: „Podróż na około ziemi w 80 dniach", dzieło sceniczne w 14 obrazach Juliusza Vernego; muzyka Suppégo.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wieczór „Lutni".** W sali hotelu Saskiego odbył się wczoraj wobec licznie zgromadzonej publiczności drugi w bieżącym sezonie wieczór muzyczny „Lutni". Urozmaicony program składał się z produkcyj solowych, skrzypcowych, fortepianowych, deklamacyi oraz śpiewu solowego i chóralnego. Jako skrzypek popisywał się członek orkiestry 20-go pułku p. Poselt. Młody skrzypek grał utwory lekkie i zajmujące, a mianowicie aryę Bacha na strunie G, taniec hiszpański Sarasatego, a nadto Romans Rubinsteina i Kujawiak Wieniawskiego. Gra jego jest lekką, przejrzystą, a choć w części technicznej nie panuje p. Poselt jeszcze swobodnie nad instrumentem, to przecież jest na dobrej do tego opanowania drodze, posiadając czysty, poprawny ton, wiele smaku i ożywienia w grze. Pani Sinkiewiczowa, współdziałająca od lat kilku stale we wszystkich niemal popisach „Lutni", odśpiewała z ładnem cieniowaniem i sporą dozą uczucia dwie pieśni Moniuszki, a p. Krzykowska, żywo oklaskiwana odegrała na fortepianie Fantazyę Thalberga i Etudę Chopina. W części wokalnej ansamblowej usłyszeliśmy zajmujący i poprawnie wykonany tercet Rossiniego „Religioso", odśpiewany przez panią Sinkiewiczową oraz pp. Bukowskiego i Grodzickiego. Chór „Lutni" wczorajszego wieczora obdarzył nas dwoma utworami Moniuszki: „Z nad Niemna" i „Mazurkiem" Łętowskiego. W części deklamacyjnej dała się słyszeć po raz pierwszy artystka teatru p. Zawadzka, która wygłosiła z wdziękiem w miejsce zapowiedzianych programem utworów „Warszawiankę" Gomulickiego i wierszyk Bałuckiego. *W. Pr.*

— **Gwiazdkowe wydawnictwa dla dzieci** nakładu Gebethnera i Wolffa. Stos książek wydała w tym roku stara ta firma dla młodzieży i małych dzieci, przeznaczonych na upominki gwiazdkowe.

W szeregu tym wyróżnia się zbiorek szkiców i opowiadań V. Cairo. zatytułowany „W Wigilię". Autorka zdaje się zapowiadać jako prawdziwy talent pisarski na wdzięcznej niwie twórczości dla młodego pokolenia. Umie opowiadać barwnie, zajmujące i, co ważniejsza, opowiadania swe ubierać w formę artystyczną. Zbiorek składa się z sześciu obrazków, a każda z nich odznacza się świeżością pomysłu i z innej poczerpniętą jest sfery. Książka opatrzona jest rysunkami A. Kędzierskiego.

„Zamek w Karpatach", Juliusza Vernego, przekład z francuskiego, jest jednem z tych fantastycznych opowiadań niezrównanego popularyzatora nauki, które młodzież czytuje jednym tchem, znajdując pożytek i rozrywkę zarazem.

Pani M. J. Zalewska napisała zbiorek ładnych powiastek i bajeczek dla młodszej dziatwy pod tyt. „Ostatnie iskierki". Książkę zdobią udatne ilustracye w tekscie

W piątem wydaniu wyszło „100 bajeczek dla dzieci", ks. kanonika K. Schmida, w tłómaczeniu Jana Chęcińskiego. Liczba edycyj służy za wymowną wskazówkę wartości dziełka. Ośm rycin kolorowanych dodano w tekscie.

Dla bardzo małych dzieci przeznaczona jest baśń „Kopciuszek" i opowiadanie „Mądry kot". Obie książeczki zawierają sporo kolorowanych obrazków.

Dwa nowe tomy X i XI „Biblioteczki dla młodzieży". Pierwszy zawiera jedno z tak chciwie czytywanych przez młode pokolenie opowiadań kapitana Mayne-Reida p. t. „Biały koń", drugi zajmującą powieść J. Ebelinga p. t. „Sztuka, czy rzemiosło", tłómaczoną z niemieckiego przez M. Dzierżanowską.

„Powieści z 1001 nocy" dla młodzieży, tłómaczone na polski według Grimma. Trzecie wydanie tej książeczki świadczy, iż powieści z tysiąca i jednej nocy jeszcze i dziś mają dla małych czytelników urok niezwykły, a ozdobione licznemi rycinami kolorowanemi znajdą się bez wątpienia pomiędzy najmilszemi dzieciom podarkami gwiazdkowemi.

Do interesujących należą dalej „Chata wuja Toma", głośna powieść pani Beecher-Stowe, w nowem opracowaniu dla młodzieży.

„Nygus", powieść Girardina, nagrodzona przez Akademię francuską. „Na lądzie i morzu" M. Nanteuila, opis przygód z niewoli u Arabów; „Tajemnice Afryki" Ludwika Jacolliota, wreszcie z literatury oryginalnej Władysława Umińskiego „Balonem do bieguna", przygody podróżników z ilustracyami Pankiewicza.

Dla młodzieży również wyszedł w trzeciem wydaniu tej firmy wybór poezyj Narcyzy Żmichowskiej p. t. „Kwiaty rodzinne".

Ruchliwa firma Teodora Paprockiego, posiadająca w Krakowie skład główny w księgarni L. Zwolińskiego, wydała również dla dzieci w przekładzie z włoskiego, dokonanym przez p. Zofię Sokołowską, Cordelii ciekawe ilustrowane powiastki p. t. „Mali bohaterowie" i oryginalną powieść dla młodzieży, znanej już z dobrych tego rodzaju prac autorki, Teresy Jadwigi, p. t. „Ognisko rodzinne". I tę książkę zdobią ilustracye.

— **Nowe książki.** Nakładem Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie świeżo wyszły z druku:

„Ludzie i wypadki", z 1861—1865 r. obrazki z powstania. zebrał i ułożył pułkownik Struś, w dwóch częściach stanowiących obszerne tomy.

„Wincenty Raklewski", szkic literacki, przez Bronisława Gubrynowicza.

„Ćwiczenia maczugami", napisał Edward Cenar (28 drzeworytów i 3 tablice z 18 figurami)

„Wspomnienia polskich czasów dawnych i późniejszych", obszerne dwa tomy Eustachego Heleniusza. Dochód ze sprzedaży dzieła przeznaczony na budowę kościoła Serca Jezusowego w Czerniowcach.

„System ekonomii społecznej" dra Leona Bilińskiego, wydanie trzecie w 2 tomach.

„Ze znalezionych kartek", powieść p. Heleny Ceysinger, laureatki na konkursie dramatycznym krakowskim im. Wołodkowicza, wyszła świeżo z druku nakładem Teodora Paprockiego w Warszawie.

„Bakterye", dr. W. Miguli, docenta botaniki w wyższej szkole technicznej w Karlsruhe, w tłómaczeniu dr. M. Flauma. Nakład i druk S. Lewenthala. Książkę tę, będącą wielce pożytecznym i przystępnym dla szerszego ogółu wykładem nowożytnej nauki o bakteryach, zdobi przeszło 30 drzeworytów w tekście.

„Na śmierć Jana Matejki" przez autora „Do starego pokolenia", wiersz pod takim tytułem wydała nakładem własnym księgarnia L. Zwolińskiego w Krakowie

Dział ekonomiczny.

Posiedzenie kraj. komisyi przem. odbędzie się dnia 21 b. m. w sali posiedzeń Wydziału krajowego.

Nowe linie kolejowe. W ciągu roku 1894 mają być wybudowane następujące koleje: Od stacyi kolei warszawsko-petersburskiej Świecanka do Głębokiego, od stacyi Porzecze do Druskienik. od stacyi Możajsk kolei libawskiej do Telsz, od stacyi Szepetówka kolei południowo-zachodniej do Emiliczyn, od stacyi Uniecz do Starodub od Jabłonny do Zegrza. Oprócz tego rozpoczęto wypracowywać plany na przedłużenie kolei narewskiej od Ostrołęki do Nasielska.

Z targów zbożowych.

Kraków, 15 grudnia.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·—	8·—
Żyto	6·20	7·05
Jęczmień na krupy	5·20	5·60
Owies z opłatą akcyzową	7·—	7·20
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	9·—
Proso	5·—	6·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano	—·—	4·—
Słoma	—·—	1·70
Koniczyna na paszę	—·—	4·—
Ziemniaki za hektolitr	2·20	2·40
Jaja za kopę	1·90	2·
Masło za garniec	4·—	4·50
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	77·—
Okowita na 75° Tralesa za hektolitr	—·—	60·—

Z giełdy zbożowej.

Wiedeń, dnia 15 grudnia.

Płacono za 100 kilo:	od	do
Pszenica na jesień	—·—	—·—
Pszenica na wiosnę	7·66	—·—
Żyto na jesień	—·—	—·—
Żyto na wiosnę	6·43	—·—
Owies na jesień	—·—	—·—
Owies na wiosnę	7·02	7·—
Rzepak na styczeń i luty	14·—	14·10
Rzepak nowy	12·60	12·70

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 16 grudnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	755·2 mm	752·5 mm	751.5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+1°,8	—3°,0	+2°,2
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 2	NW 3	WNW 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	93 %	83 %	96 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	3	10	10

Telegramy „Nowej Reformy".

(Telegramy Biura Korespondencyjnego)

Wiedeń, 16 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że minister rolnictwa mianował zarządców domen i lasów Fryderyka Klusioka i Karola Hetpera lustratorami lasów (*Forstmeister*) w dyrekcyi domen i lasów we Lwowie.

Wiedeń, 16 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej minister handlu Wurmbrand odpowiedział na kilka interpelacyj, w tej liczbie także na interpelacyę Laginii w sprawie Lloyda. Skutkiem odpowiednich reform w administracyi, lepszego wyzyskania konjunktur i interesu frachtów morskich bilans na rok 1893 wypadł stosunkowo korzystnie. Dochody z ruchu w porównaniu z przeszłorocznemi znacznie się podniosły.

W odpowiedzi na interpelacyę Zallingera w sprawie wypoczynku niedzielnego, minister Wurmbrand oświadczył, że zniesienie wypoczynku niedzielnego w dniu 24 grudnia zniósł o tyle, że dozwolił na drobny handel do godziny 7 wieczór; w dniu 31 grudnia odpoczynek niedzielny wcale nie został zniesiony. Minister zamierza utrzymać w mocy i odpowiednio uregulować odpoczynek niedzielny dla przemysłu.

Po tych odpowiedziach Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Przyjęto następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia okresu działalności ustawy o kolejach lokalnych. P. Fux zażądał kolei lokalnych dla Moraw. Minister handlu oświadczył, że sejmowi morawskiemu przedłoży ustawę o kolejach lokalnych. Oświadczenie to przyjęto oklaskami. Izba przyjęła następnie bez dyskusyi ustawę o zniżeniu opłaty stemplowej od wypowiedzenia pomieszkań wynajętych na jeden miesiąc.

Wiedeń, 16 grudnia. Wiadomości, rozgłoszone przez niektóre dzienniki francuskie, jakoby rząd austro-węgierski rozpoczął rokowania z mocarstwami dla wspólnego porozumienia się w sprawie anarchizmu, nie mają żadnej podstawy według informacyi ze źródeł kompetentnych zaciągniętej.

Berlin, 16 grudnia. Głośny filozof i profesor Michelet umarł.

Paryż, 16 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izba poselska przyjęła bez rozprawy przedłożenie rządowe o materyałach wybuchowych. Socyalista Aver zaprotestował przeciw takiemu postępowaniu, użalając się, że przez to niweczy się wolność dyskusyi.

Potem przystąpiła Izba do rozprawy nad przedłożeniem rządowem o stowarzyszeniach anarchistycznych.

Paryż, 16 grudnia. Izba deputowanych przyjęła projekt, dotyczący stowarzyszeń zbrodniczych, 464 głosami przeciw 39, a projekt, dotyczący udzielenia kredytu w kwocie 820.000 franków na wzmocnienie policyi. 445 głosami przeciw 43.

Neapol, 16 grudnia. Rozpoczął się tu strejk woźniców. Z powodu strejku kilka osób aresztowano.

Belgrad, 16 grudnia. Wszyscy przedstawiciele dyplomacyi wyrazili prezydentowi ministrów w imieniu swych rządów współczucie z powodu straty, jaką Serbia poniosła przez śmierć Dokicza Niektóre mocarstwa poleciły swym reprezentantom osobiście wyrazić królowi serbskiemu kondolencyę.

Bukareszt, 16 grudnia. Król przyjmując wczoraj deputacyę senatu. która mu wręczyła adres, podziękował za uczucia uległości i wierności dla dynastyi, wyrażone z powodu narodzenia się syna następcy tronu, zachęcił senatorów do spełnienia swego zadania. W odpowiedzi swej dodał król, że przejęty jest wyłącznie uczuciami sumiennego spełniania swoich obowiązków. Jedynym celem i jedynem pragnieniem jego jest postawić Rumunię na fundamencie niewzruszonym, zapewniającym jej przyszłość.

W Izbie poselskiej i w senacie prezydenci odczytali wczoraj wśród oklasków telegramy prezydenta francuskiej Izby poselskiej, Dupuy, dziękujące za wyrazy współczucia i za potępienie zamachu.

Tanger, 16 grudnia. Sułtan marokański polecił hiszpańskiej królowej regentce wyrazić ubolewanie nad zajściami w Melilli i nad śmiercią generała Margallo — i przyrzekł dać zadosyćuczynienie.

Indianopolis, 16 grudnia. Część mostu na rzece Ohio pod miastem Loisville runęła. Liczbę zabitych osób obliczają na 25 do 78.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 15 grudnia 1893 r	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	75	40
Zjednoczony dług w srebrze	75	15
Austryacka renta złota	118	25
4% austryacka renta (marcowa)	96	45
4% węgierska renta złota	116	35
4% węgierska renta koron.	94	10
Akcye banku austro-węgierskiego	1006	—
Akcye kredytowe	342	25
Londyn	124	80
Banknoty banku niemiec. za 100 m	61	40
20 marek	12	28
20-to frankówki za sztukę	9	94½
Akcye włoskie	44	20
Dukaty austryackie	5	91

Wiedeń, 16 grudnia. Ruble 131·75 Cena nafty 18·10 — 19·75. Spirytus 15·80. — Żyto 6·39 Pszenica 7·63. Owies 6·93.

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Podziękowanie. Osierocona po stracie najlepszego ojca i męża ś. p. Karola Calvasa, tyle doznałam w tym ciężkim smutku współczucia i pociechy od kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego, że nie mogę się wstrzymać od wyrażenia publicznie najszczerszej podzięki tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób objawili swoją życzliwość dla osieroconej rodziny. Za wszystkie te trudy i objawy współczucia, okazane mi w tak smutnej doli, prosszę przyjąć serdeczne „Bóg zapłać".

W Okocimie, 16 grudnia 1893.

3003 **Matylda Calvas z córkami.**

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych Szanownych Prenumeratorów miejscowych katalog księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie, Rynek gł.

Kraków, dnia 16 12.

(Bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	131	75	132	75
Marki niemieckie za 100 mar.	61	-	61	60
20-to frankówka złota	9	85	9	95
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	—	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100	—	100	80
4% Obligacya poż. kraj. z r. 1891	96	—	97	—
4% Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	95	60	96	40
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	80	97	60
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100	—	100	75
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	102	—	102	80
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	98	—	99	—
4% „ „ „ „ „ II. Em.	98	—	99	—
4½% „ „ „ „ „	99	75	100	25
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	109	30	110	30
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100	50	101	25
4½% „ „ „ „	99	75	100	50
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	99	—	100	—
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	95	—	96	50

Lwów, dnia 15/12.

	płacą		żądają	
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	216	25	219	25
Kolei lwowsko.-czerniow.-jas. po 200 złr.	260	—	263	—
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	380	—	390	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	—	—	215	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	80	101	50
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	[illegible]
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	99	90	100	50
4% „ „ „ okr. 56 złr. 100	98	—	98	70

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	80	97	50
5% Oblig. komun. Banku kraj. II em.	102	20	100	90
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100	—	100	70
4% Pożyczka krajowa z r. 1891	95	80	96	50
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	96	—	96	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—

Wiedeń, dnia 15/12.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu).

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papierowa za złr. 100	97	40	97	60
5% „ „ srebrna za złr. 100	97	15	97	35
4% „ „ złota za złr. 100	118	25	118	45
4% renta waluty koron. 200 kor.	96	50	96	70
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	145	—	146	—
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	145	75	146	—
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	161	—	161	75
„ z r. 1864 bez % całe za 100	194	50	195	50
Karola Ludwika na 210 złr. 8·40	217	40	218	30

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	94	10	94	30
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	147	75	148	50
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	141	50	142	50

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96	65	97	65
Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1889	100	—	101	—
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	95	30	95	90
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	95	90	96	20
4% Oblig. indem. Węgier za 100 złr.	94	50	95	50

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	114	50	115	—
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. za kor. 200	98	—	98	75
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100	45	100	75
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102	25	102	50
4% Banku austro-węg. 40½ let. za złr. 100	99	90	100	70
4% Banku austro-węg. 50 let. za złr. 100	99	90	100	70
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	128	60	130	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapesteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9	75	10	25
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	197	50	198	—
Krakowskie na 20 złr. w. a.	26	25	27	—
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19	—	19	50
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12	25	13	—
Rudolfa na 10 złr. w. a.	23	25	24	25
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	49	—	—	—

Akcye bankowe i kolejowe.

ostatnia dywid.		płacą		żądają	
8·—	Anglobank na 200 złr.	152	50	153	50
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr	123	—	123	40
14·50	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	342	25	343	25
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	415	50	416	50
25·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	380	—	400	—
13·—	Laenderbank na 200 złr.	250	25	251	25
42·40	Austro-węgierski na 600 złr.	1006		1007	—
14·50	Unionbank na 100 złr.	254	-	255	—
4·—	Kolej arc. Albrechta na 200 złr.	95	25	95	75
129·25	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2890		2905	—
14·—	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	259	—	260	—

Wielmożny Górny-Pilarski.
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam włosy, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być daremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zaliczką. Z poważaniem
K. Krzywobłocka
wdowa po aptekarzu **w Wareżu.**

Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!
WODA i OLEJEK Ks. KNEIPPA.
Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy.
2732 11 0

Jedyny skład i wyłączny wybór
w pierwszej najtańszej drogueryi
J. Górnego i T. Pilarskiego
Lwów, Hotel Georga.

Na Gwiazdkę
kompletne
urządzenia na drzewko
od 1 złr. 50 ct., 2 złr. 50 ct., 5 złr. itd., jakoteż
pojedyncze ozdoby, lichtarzyki
itp. **po bajecznie niskich cenach**
poleca
S. W. NIEMOJOWSKI
fabryka niezrównanych tutek higienicznych,
Kraków, Sukiennice, 28.
Lwów, ulica Hetmańska, 24.

Na św. Mikołaja!

Na drzewko!



Na drzewko!

Na św. Mikołaja!
Z 35 krotnie premiowanej
Parowej fabryki
pierników, sucharków, ciast i makaronów
H. CZYŃSKIEJ
przedtem **L. Czyńskiego**
w Jarosławiu,
Pierniki na sztuki i w paczkach, **nadziewane, przekładane, Całuski, Królewskie, Arcyksiążęce, Obarzaneczki, Sucharki, Ciasta deserowe, Biszkopty, Nugat, Grymasiki, Honoratki, Rożki** z masą orzechową, **Figurki piernikowe,** bogato maczkiem i cukrem ubierane.

Makarony jarosławskie (smaczniejsze i wydatniejsze od makaronów zagranicznych), w rozlicznych gatunkach, **Makarony rurkowe, Makarony cienkie, Kluski, Kolczaki, Tarte ciasto** itp. 2691 7 9

Do nabycia w składach własnych: **Lwów, Halicka, 8; Kraków, Sukiennice, Jarosław, ul. Grodzka,** jakoteż we wszystkich znaczniej. handlach korzennych.

P. MOOR
SKŁAD FUTER
Kraków, ul. Grodzka, L. 32,
Filia: w Tarnowie, ulica Krakowska,
2714 przy c. k. Starostwie, 12 0
poleca swój doborowo zaopatrzony
Skład futer krajowych, rosyjskich i amerykańskich,
gotowych i na sztuki.
Urządziwszy obok mego składu futer **pracownię takowych**, jestem w stanie przyjmować wszelkie w zakres ten wchodzące obstalunki i reperacye, które wykonuję punktualnie **po najtańszych cenach.**

MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby **stawów, mięśni** i **nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenie, hysterye), jako też atonię kiszek i otyłość zapomocą miesienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.
Przyjmuje od godziny 2 do 4 po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej, pod L. 32.** 2285 34 50

Starszy, rutynowany
magister farmacyi
poszukuje miejsca od **Nowego Roku (1894 roku).** Wiadomość: **„Drogueryja pod „Opatrznością Boską", Kołomyja.** 2689 13 20

ANTONI SCHULZ
Kraków, ul. Szewska 18,
poleca **swe dobre** i **naturalne**
Oedenburgskie wina
białe po 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80 ct. i 1 złr. butelka
w beczkach znacznie taniej.
2762 10

4.000 złr.
potrzeba zaraz **na pierwszą hipotekę** realności w Krakowie za odpowiednim procentem. 2856 5 6
Listy opłacone pod **R. B.** poste restante **na okaziciela** kwitu **anonsu.**

NOWOŚĆ!
Patentowana dla całej Europy.
Trykotowe spodnie suknie
z pluszu dającego się prać.
Higienicznie uznane jako znakomita ochrona przeciw zaziębieniu, 2843 6 12
ciepłe, przyjemne i wygodne w noszeniu, dają się prać, jak zwykła bielizna domowa, bez żadnego skurczenia.
Główny skład hurtowny i częściowy dla Austro-Węgier mają
SCHOSTAL & HÄRTLEIN,
ces. i kr. nadworny skład fabryczny bielizny.
Główny skład w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse, Nr. 13.
Pluszowe spodnie suknie są mimo ich uznanych i wypróbowanych dobrych zalet **bardzo tanie,** a na dowód może posłużyć następujący wyciąg z cennika:

		wielkość Nr. 3	4	5	6	7
Pluszowe kaftaniki męskie	sztuka złr.	1.50	1·60	1.75	1·85	2·10
Pluszowe koszule męskie Jägera	„ „	1.85	2·—	2·25	2·40	2·75
Pluszowe koszule męskie dla turystów	„ „	2·25	2·50	2·75	3·—	3.25
Pluszowe kalesony męskie	„ „	1.70	1·85	2·—	2·25	2·75

Próbki materyj i obszerne cenniki pluszowych spodnich sukien dla mężczyzn i kobiet, pluszowej konfekcyi dla dzieci i kobiet darmo i opłatnie.
Rozsyłka na prowincyę za zaliczką lub poprzednio otrzymaną gotówkę.
Nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót w przeciągu ośmiu dni za zwrotem pieniędzy.
Zapytania względem urządzenia **miejsc sprzedaży na prowincyi** przyjmują **Schostal & Härtlein w Wiedniu.**
Illustrowane cenniki
bielizny męskiej, damskiej i dla dzieci, bielizny stołowej i łóżkowej i t. p. i kosztorysy wypraw ślubnych darmo i opłatnie.



Lornetki teatralne i polowe, okulary, ciepłomierze lekarskie, pokojowe, chemiczne, barometry, bateryе elektryczne lekarskie, maszynki elektryczne indukcyjne
poleca 2616 13 0
K. ZIELIŃSKI, mechanik i optyk,
Kraków, Rynek główny, Linia A—B, L. 39.
Wszelkie reperacye wykonuje bezzwłocznie. Zamówienia z prowincyi wysyła odwrotną pocztą.

Pierwszy główny skład fabryczny serów deserowych i szwajcarskich
krajowego i zagranicznego wyrobu, tudzież
masła deserowego i solonego
dla hurtownej i częściowej sprzedaży
LEONA SYKUTOWSKIEGO
w Krakowie, ulica Szewska, L. 12,
poleca następujące sery, a to: Ementhaler, Roquefort, Gorgonzola, Parmezan, Strachino, Chester, Eidamer, Ziołowy, Grover, Deserowy najprzedniejszy, Imperial, Romatour, Limburski, De Brie, Alpejski, Neufchatelski. Winny, Hagenbergski, Liptawski do piwa, Providentia, Bryndzę owczą, kwargle ołomunieckie, tudzież masło najprzedniejsze deserowe i solone.
Inne, tu nie wymienione, sery deserowe posiada również na składzie, jednak tylko w pewnych porach roku, stosownie do czasu produkcyi tychże.
Więksi P. T. Odbiorcy otrzymają odpowiedni rabat.
Zlecenia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast za pobraniem — Cenniki wysyła na żądanie gratis i franco. 2927 3 5

Destylarnia parowa i Fabryka
WÓDEK, LIKIERÓW i RUMU
JÓZEFA KULCZYŃSKIEGO
w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej, L. 55,
poleca na święta 2860 7 10
zdrowe wódki, destylowane na ziołach i owocach, **likiery, rum** własnego wyrobu, tudzież importowany z Kuby i Jamajki, Koniak francuski, stary, i śliwowicę syrmską po cenach najprzystępniejszych.
Handel korzenny, zaopatrzony w świeże towary, posiada bogaty wybór **win francuskich, austryackich** i **węgierskich,** oraz wielki skład **herbaty chińskiej,** które sprzedaje hurtownie i częściowo.

Doniesienie
na porę jesienną i zimową!
Filia Wiedeńskiej Fabryki
UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH
Heilmana Kohna i Synów
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,
poleca doborowy zapas najmodniejszych **ubiorów męskich i dziecinnych** własnego wyrobu z najlepszych materyałów krajowych i zagranicznych **po cenach fabrycznych.**
Wobec rozgałęzionego interesu naszego i sprowadzania materyału w większych ilościach śmiało twierdzić możemy, że żadna z istniejących firm nie jest w stanie z cenami naszemi konkurować, o czem Szanowna Publiczność przekonać się zechce. W składzie naszym znajdują się:
Paletoty zimowe, mężykowy. Chesterfildy, haweloki, szlafroki, ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, kożuszki, bundy do podróży, kamizelki jedwabne, spodnie, oraz **ubiory dla chłopczyków od 3 lat.**
Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie **ulicy i numeru domu,** w którym **filia** się znajduje.
676 74 0 Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie
Kraków, ul. Grodzka, 9, I piętro.
Filie nasze: w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, **w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach, Bielsku, Opawie i Nowym Sączu.**

Dom dwupiętrowy i parcela budowlana
w najpiękniejszej dzielnicy Krakowa położone, razem lub pojedynczo **do sprzedania.**
Wiadomość bez pośrednictwa w biurze technicznem autoryzowanego geometry **Alojzego Jakubowskiego. Grodzka, 50.**
2857 5 6

W Dąbrowie, pod Tarnowem, jest **zaraz do wydzierżawienia** bardzo dobrze rentujący się 2913 3 3
młyn wodny
o jednym kamieniu, w bardzo dobrym stanie i znacznym zapasem wody, wraz z **13 morgami pola ornego i łąkami.** Kaucya 200 złr.
Bliższe warunki u właściciela pod adresem: **Szczerba w Dąbrowie.**

Sklepik wiktuałowy
przy ulicy Rajskiej, L. 2, z powodu wyjazdu jest **zaraz do sprzedania** pod przystępnemi warunkami. 2919 3 3

PANNA
która jest w stanie gospodarstwo prowadzić i umie suknie również bieliznę szyć, szuka **obowiązku na wieś.** 2918 3 3
Uprasza się pod **Z. Z. 500 Szczakowa.**

HANDEL
Edwarda Fuchsa
w Krakowie
założony w 1842 r.
poleca swój skład **towarów kolonialnych, win** węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich, oraz oryginalnal. **szampańskich, likierów** holenderskich, **koniaków, rumów, araków, wódek** prawdziw. łańcuckich i gdańskich, **serów** krajowych i zagranicznych, **kawioru** astrachańskiego, **marynat, wędlin** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów **po cenach umiarkowanych.**

Porter angielski.

Winogrona badeńskie.

Jabłka tyrolskie.

Gruszki włoskie
cytrynowe i bery zimowe.

Ostrygi ostendzkie
codziennie świeże.
2884 4 6
Wysyłki zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Ogłoszenie konkursu.
2912 3 3
Kuratorya Fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka ogłasza konkurs **na posadę Dyrektora Zakładu sierot i ubogich w Drohowyżu.**
Do posady tej jest przywiązana płaca 2000 złr. rocznie, wolne pomieszkanie w Zakładzie i opał.
Dyrektor działający pod zwierzchniem kierownictwem i kontrolą Kuratora i Rady administracyjnej, kieruje całym zakładem tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym, w pierwszym jednak rzędzie i bezpośrednio należy do niego kierownictwo wychowawcze i naukowe oddziału sierot.
Bliższe szczegóły co do zakresu działania, obowiązków i praw, tudzież odpowiedzialności Dyrektora zawiera instrukcya.
W podaniach, które **najdalej do dnia 31 stycznia 1894 r. do Kuratoryi** wnoszone być mają, należy przedstawić cały dotychczasowy bieg życia kandydata i wszelkie świadectwa. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający nauczycielskie kwalifikacye i pedagogiczne doświadczenie.
Z Kuratoryi fundacyi hr. Skarbka.
We Lwowie, 5 grudnia 1893,

Do sprzedania
Kamienica 3-piętrowa
w śródmieściu, przynosząca 8%, pod korzystnemi warunkami.
Bliższa wiadomość przy **ulicy Poselskiej, L. 15.** 2773 9 16

NA GWIAZDKĘ
najpraktyczniejszy podarek dla chłopczyków:
sukmanki, kaftaniki, czapeczki i paski krakowskie
po bardzo niskich cenach poleca
Pracownia sukien męskich oraz skład sukna i kortów
pod firmą 2915 3 3
A. BERNACKI
w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 2.
Ubrania kontuszowe, krakowskie i frakowe
wypożycza za przystępną cenę.
Wszelkie zamówienia wykonuje się ze znaną dokładnością, ściśle na czas oznaczony, podług najświeższych żurnali.
Firma otrzymała na wystawie krakowskiej w r. 1887 najwyższe odznaczenie: **medal srebrny c. k. Ministerstwa handlu.**



Kalosze rosyjskie
w wielkim wyborze,
Kurtki myśliwskie skórzane i sukienne, Kamizelki włuczkowe, Pończochy, Czapki i Kapelusze do polowania,
Ubrania jelonkowe,
Bieliznę trykotowąwełnianą, bawełnianą i jedwabną,
Wszelkie gatunki rękawiczek zimowych.
RUSSIAN-AMERICAN INDIA RUBBER Co
1860 T.P.A.P.M. С.ПЕТЕРБУРГЪ
Pantofelki, buciki i berlacze filcowe
polecają **po niskich cenach** 2655 16 20
Br. Bilewscy w Krakowie
obok kościoła N. P. Maryi.

Najlepszą mąkę
z młynów parowych Tarnowskich
oraz
wszelkie towary kolonialne i spożywcze
utrzymują i sprzedają po najtańszych cenach
Składy hurtowne 2901 3 6
Związku handlowego Kółek rolniczych
w Krakowie (ul. Pijarska, L. 4).

Browar Tenczyński
Reprezentacya w Krakowie, ul. Jagiellońska, 5,
Piwo marcowe,
Piwo leżak,
Porter krajowy „Extra Stout",
w beczkach i butelkach. 2921 3 6

Suknie damskie
wykonuje w jak najkrótszym czasie
MAGAZYN MÓD St. ZAMOYSKIEJ
w Krakowie, Sukiennice, L. 19,
polecając zarazem
kapelusze damskie
w wielkim wyborze, **kwiaty paryskie, pióra strusie i fantazyjne, gorsety, parasole angielskie,** oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najspieszniej z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**
Modele paryskie. 1489 73 0

LICHE TUTKI PSUJĄ ZDROWIE i TYTOŃ!
Sensacyjne nieklejone **tutki** franc. **Sanitas** z odtłuszczoną watą Dra Brunsa w każdym munsztuku, są **wyrobem** uznanym przez palących za **najlepszy.**
1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach złr. **1·80.** 2503 5 10
Zlecenia nad 3000 tutek wysyła franco odwrotną pocztą:
Skład komisowy franc. tutek „Sanitas" Lwów, plac Kapitulny, L. 3.
Dostać można **w Krakowie** w trafice p. **Sadowskiej przy ul. Grodzkiej.**

„Cacao" holenderskie
A. DRIESSEN
najlepsze najtańsze w użytku,
jest do nabycia **we wszystkich pierwszorzędnych handlach.** 2750 10 14

Cukiernia Leonarda Malika

ulica Grodzka, L. 47, vis a vis kościoła św. Piotra, poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących świętach wielki wybór **cukierków piankowych na drzewko, owoców marcypanowych, drobnych dekoracyjnych ciastek** itp. Przyjmuje zamówienia na **strucle, baby** i najrozmaitsze **torty** tak w miejscu jak i na prowincyę i wysyła najpunktualniej.

Dziękując za dotychczasowe względy polecam się nadal Szanownej P. T. Publiczności z głębokiem poważaniem **Leonard Malik.** 2964 2 3

Do polowania!

Śrót, lotki i kule,
Tłuszcz do smarowania broni.
Smarowidło nieprzemakalne do butów,
Koriosot, smarowidło nieprzemak. czarne do skór,
Czernidło i lakier do butów,
Apretura do konserwowania i czernienia skóry,
Tran rybi do smarowania skór,
Waselina na wszystkie gatunki skór,

polecają 2888 3 3

REIM i FRIEDRICH

Skład farb i sprzedaż materyałów
pod **„Czarnym psem“**
w Krakowie, ul. Floryańska, 45.

HENRYK RECHT

w Krakowie
ul. Floryańska, hotel Drezdeński, L. 2,
sklep narożny od rynku na lewo.

Tylko przez krótki czas wielka wysprzedaż krawatek najnowszych fasonów po cenach fabrycznych.

Pod tą samą firmą nabyć można szczególnie **zabawki dziecinne,** wielki wybór lalek i zwierząt ruchome zupełnie jak żywe. Wielki zapas **kotwicznych skrzynek budowlanych,** prawdziwych **Richtera.** Własny wyrób bielizny, olbrzymi wybór kołnierzyków, najnowszych fasonów wyjątkowych.

Główna pralnia istnieje od lat 15, przeniesiona na **ulicę Grodzką L. 32,** gdzie gazownia. Dla wygody przyjmuje się w tym samym sklepie do prania i czyszczenia. 2890 3 5

Najstosowniejszy podarek na Gwiazdkę!! Gustowne krawatki! Wielki wybór zabawek. Ceny wyjątkowo zniżone!



Magazyn obuwia

Maryi Derdzikowskiej
pod kierownictwem
Bronisł. Dobrzańskiego
w Krakowie
ul. św. Jana, 4 (2 dom od A-B),
poleca
obuwie męskie od 3—50 złr.
obuwie damskie od 3—25 złr.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie. 1031 50 0

Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.

Prawdziwą żytniówkę

nabytą u **JE. ks. Eustachego Sanguszki w Gumniskach** i u **hr. Jana Tarnowskiego w Dzikowie,** co udowadniają wiarogodne świadectwa wymienionych dygnitarzy, dwukrotnie w rafineryi podpisanego oczyszczoną, poleca w lepszych handlach

Fabryka likierów i rumu
A. Schwanenfelda
w Tarnowie.
2502 16 48

Dam 100 złr. a nawet więcej, kto młodemu, inteligentnemu, b. wojskowemu mężczyźnie kawalerowi, wyszuka stałą posadę lub pomoże do otrzymania, o którą się już stara. — Łaskawe zgłoszenia pod lit **A. Z. 100** poste restante **Kraków.** — Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. 2941 3 3

8 lat istnienia!

Bazar wyrobów krajowych

pod zarządem 2841 6 9

Gminy miasta Krakowa.

Zwycięstwem jest dla przemysłu krajowego, że w tak trudnych okolicznościach rozwija się tak pomyślnie; na dowód tego jest, że z każdym rokiem targi się podwajają i towary coraz tańsze, mocniejsze i piękniej wykonane.

Prosimy przeto wszystkich, którym dobro kraju i własny interes na sercu leży, o wytrwało **dalsze** poparcie, a przemysł nasz przewyższy zagraniczny

Płótna, Bielizna stołowa, Płócienka kolorowe, Batysty i Dryle, Sukna i Koce, Koronki i Hafty. Koszyki, Dywany, Wyroby metalowe, Majoliki, Rzeźby i bardzo wiele artykułów, do ozdoby i gospodarstwa niezbędnych, a wszystkie praktyczne, tanie i mocne poleca

Z uszanowaniem
Zarząd Bazaru.

Istniejący już od 25 lat

Handel towarów korzennych, delikatesów, win, owoców połudn. i dziczyzny

pod firmą 2944 4 10

A. LIEBESKIND

w Krakowie, ul. Floryańska, hotel „pod Różą“,
poleca **na ŚWIĘTA**

świeżo nadeszły transport **owoców tyrolskich, włoskich** i **styryjskich, cukru,** najprzedniejszy kanar, **migdałów, rodzynków, cykaty, kawy** w najprzedniejszych gatunkach, **herbat rosyjskiej i chińskiej, konserw** amerykańskich i francuskich.

Ryby marynowane, wędzone i świeże. — Kawior astrachański. Sery w różnych gatunkach. — Bakalie i t. p. — **Wielki wybór dziczyzny,** jako to: sarny, zające, dziki, tak w całości jak i na części, bażanty, kuropatwy, słomki, kwiczoły, kapłony, kaczki.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Ostrzeżenie.

Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego **Arcyksięcia Rainera Dyrekcya Klucza i fabryki Jarzębiaku, likierów zdrowotnych i konserw jarzynowych w Izdebniku** poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Szanownej P. T. Publiczności na tę smutną okoliczność, że jedna z fabryk we wschodniej Galicyi, firmy izraelickiej, rozsyła w beczkach i butlach swego wyrobu Jarzebiak i Jarzebinkę, wcale niepodobne do wyrobów fabryki Izdebnickiej co do sposobu wyrabiania, co do składników i smaku, a reprezentant powyższej fabryki chełpił się z podrabiania naszych wódek, twierdząc, że robi tym sposobem doskonałe interesa.

Niektórzy kupcy, nawet dość znanych firm, korzystają z taniości tych wyrobów i **przelewają ten falsyfikat do wypróżnionych naszych butelek,** sprzedając go z nich na kieliszki. Firmy te nie zważają na to, że tym sposobem nietylko podkopują uczciwy przemysł krajowy, ale także popełniają niecny czyn oszukiwania swoich odbiorców i gości.

Fałszowany jarzębiak jest smaku cierpko słodkawego.

Staraniem naszem będzie zebrać dowody w celu wystąpienia przeciw tym kupcom w drodze sądowej i napiętnowania następnie ich niegodnego czynu ogłoszeniem ich firm w dziennikach. Szanowna P. T. Publiczność sama jednak o to starać się musi, żeby Jej nie oszukiwano, przez porównywanie smaku naszych wódek ze smakiem falsyfikatów, i następnie przez unikanie firm, w których Jej zamiast naszych, przez pierwsze powagi lekarskie jako zdrowotne uznanych wódek, podają niezdrowe, chemicznemi olejkami i różnemi, **zdrowiu wprost szkodliwemi składnikami podrabiane mieszaniny.** 2966 2 6

Arcyksiążęca Dyrekcya Klucza.

Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

poleca **handel** 2135 26 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginał. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „imperial“ cesarskiej w oryginał. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wszystkich z najlepszych herbat kwiatowych	złr. 1.20
niemniej **Kawę** zwaną „Siriusz“ franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Sensacyę

czynią nowo wynalezione
oryginalne genewskie
złocone zegarki remontoir

fl. 6 fl. 6



Zegarki te wskutek swej doskonałości i eleganckiego wykonania uznane są nawet przez fachowców jako niedające się odróżnić od prawdziwie złotych. Śliczne cyzelowane koperty posiadają raz na zawsze zupełnie jednakowe, a za dobry chód udziela się **3-letnią pisemną gwarancyę.**

Cena za sztukę 6 złr.

Prawdziwy **złocisty łańcuszek** z karabinierem bezpieczeństwa fasonu **Sport, Marquis lub panzerz.** sztuka **złr. 1.50.** **Do każdego zegarka darmo futerał skórkowy.**

Te złocone zegarki z powodu swej znakomitej dokładności używane są przez znaczną liczbę urzędników kolei państwowych austryackich i węgierskich, a zamawiać takowe można wyłącznie przez centralny skład 2743 7 8

Alfreda Fischera, Wien, I., Adlergasse 12

Przesyłka za pobraniem pocztowem lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.



KAROL CZAPLICKI

JUBILER
w Krakowie, plac Maryacki, l,
„pod Murzynami“
poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę

WYROBÓW 59 23 0
SREBRNYCH i ZŁOTYCH

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.



Najlepszy podarek na Gwiazdkę!

Ważne dla pp. fotografów i amatorów fotografii.

WILHELM KLEINBERG

w Krakowie, ul. Floryańska, L. 40,
poleca obficie zaopatrzony **Magazyn** we wszelkie

aparaty i przybory fotograficzne

po cenach fabrycznych.

Generalne zastępstwo **płyt suchych** z pierwszej austryackiej fabryki Stankowica, Preiningera i Sp. w Wiedniu. 2851 4 5

Nie szukajcie obcych fabryk.

Robotnicy sami Polacy.

Hecker i Vaternacht

Pierwszy krakowski parowy zakład chemicznego czyszczenia i farbowania ubiorów męskich i sukien damskich

ul. Grodzka, L. 51.

2543 8 10

Popierajcie polski przemysł!

Wykonanie jak najstaranniejsze.

Najpiękniejszym podarkiem na święta Bożego Narodzenia
dla starszych i młodych jest

aparat fotograficzny.

Fabryka założona w 1856. **Eisenschiml & Wachtl.**
Wien, VII., Kaiserstrasse 62.

Fotografia 9 : 12 ctm.	„**Daguerre**“ aparat ręczny z przyborami, zupełny	**13 złr.**
	„**Armee**“ aparat ręczny „ „	**25** „
	„**Mignon**“ aparat stojący „ „	**15** „
Fotografia 13 : 18 ctm.	„**Facile**“ aparat stojący „ „	**28** „
	„**Excelsior**“ aparat stojący „ „	**50** „

Każdy może fotografować.

Wyczerpujące wyjaśnienia dodaje się do każdego aparatu. 2792 5 6



Tylko prawdziwe, szlachetne kamienie w oprawie:

granaty, ametysty, agaty, topazy, moldawity i t. p.

Czeska agencya 55 83 0
Ferdynanda Hofmanna, ulica Grodzka, 26.

Ważne

dla P. T. Właścicieli zakładów przemysłowych.

Krajowe węgle drobne

dla użytku w gorzelniach, browarach i wszelkiego rodzaju innych zakładach przemysłowych dostarcza **po cenie bardzo umiarkowanej**

kopalnia hr. Andrzeja Potockiego w Sierszy.

Łaskawe zamówienia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela **J. Kwiatkowski, właściciel składu węgli w Krakowie, ulica Zwierzyniecka, L. 21,** lub bezpośrednio **Zarząd zakładów górniczych w Sierszy,** poczta Trzebinia. 2673 14 0

Bezpłatnie.

rozsyła na żądanie księgarnia **Edw. Feitzingera w Cieszynie,** Śląsk austr.,

Spis różnych książek dla ludu i młodzieży.

Tenże zawiera także wielki wybór pięknych i tanich **książek z obrazkami,** gier i innych zabaw dla dzieci i dorosłych, i dobrowolnych książek do nabożeństwa, które na **gwiazdkę** i noworoczne podarunki są godne polecenia.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z moim od 17 lat istniejącym **handlem wyrobów złotych, srebrnych, zegarków i kosztowności** połączyłem 2933 2 3

Skład fabryczny
CHIŃSKIEGO SREBRA

które z najsłynniejszych fabryk krajowych i zagranicznych sprowadzam. Wszystkie nakrycia t. j. **łyżki, widelce, noże stołowe i desertowe** i t. d. mają wyłącznie białą pakfanową podstawę, są najlepszem srebrem posrebrzane i odznaczają się przy codziennem używaniu niezwykłą i wieloletnią trwałością.

Mając duże zapasy sprzedaję **znacznie taniej** niż wszędzie, o czem Sz. Publiczność przy najmniejszem zakupnie przekonać się może. Z szacunkiem

Sina Pelz,
Stradom, L. 2, dom XX. Misyonarzy.

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH „NORIS“

(dawniej F. Szukiewicz)
w Krakowie 1672 12 52

poleca palącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon:“— „Le Houblon“** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon“,** już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris“** używa tylko tej bibułki, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon“** fabryki **„Noris“.**

Do nabycia **w handlach i trafikach,** tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.

Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

PP. Aptekarzom, kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

Młoda inteligentna osoba

posiadająca ukończony pierwszy kurs seminaryum żeńskiego, znająca się na krawieczyźnie, modniarstwie, gotowaniu i prasowaniu, umiejąca pielęgnować najmniejsze dzieci, z powodu zmiany stosunków rodzinnych, poszukuje miejsca za lektorkę, towarzyszkę, sekretarkę, bonę, wyręczycielkę pani lub też pannę.

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **S. S. 22.** poste restante **Kraków.** 2895 3 3

Dla starszych i młodszych mężczyzn!

Najlepiej zastępują **kopaiwę-kubeby, perły santałowe** i wszelkie inne lekarstwa.

Starsz. lek. sztab. Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

ściśle według przepisów lek. sporządzone i przez lekarzy polecone środki lecznicze najlepsze i zbawienne, z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom cewki moczowej (wyciek), z uregulowaniem (gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dnia'h widoczny.** — Także i w zastarzałych przewlekłych chronicznych wypadkach używać można bez najmniejszej obawy. Cena Nr. I. na świeże powstałe cierpienia (wycieki) 1 złr. 60 cent. Nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) 2 złr. 50 ct., poczta 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia. 2482 4 18

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/II., Wimmergasse Nr. 33,** gdzie wszelkie listowne zamówienia adresować należy.

Skład **w Krakowie** w apt. p. **E. Stockmara, we Lwowie** w apt. p. **Mikolascha.**

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 126 159 0

Jana Skorkovsky'ego Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy.

Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Szczegółowe urządzenia dla gorzelń i browarów

jak również zupełne urządzenia, tychże **aparaty** każdego systemu, **kotły parowe, maszyny parowe** i **pompy, kadzie, chłodniki, aparaty do studzenia zacieru, parniki kości, rezerwoary do spirytusu, parowe naczynia do parzenia paszy,** szczególnie praktyczne dla dworów, w których się gorzelnia nie znajduje, dalej podejmuje się rekonstrukcyi starych narzędzi, przyjmuje się też starą miedź po najwyższej cenie w zamian za nowe roboty, jak również reparacye lokomobil.

Do wykonania tychże robót poleca się, zapewniając najsumienniejszą obsługę

Jan Ochsner.
Biała.
853 46 50

NA GWIAZDKĘ 1893.

Oryginalne SINGERA

maszyny do szycia

których przeszło 11 milionów znajduje się w użyciu.

są wzorowo skonstruowane, w trwałości niedoścignione, z mechanizmem ściśle wykończonym, odznaczają się znakomitą działalnością, uznaną w całym świecie, wyszczególnione przeszło 300 pierwszemi nagrodami, otrzymały ponownie następujące najwyższe odznaczenia, i tak:

w Strassburgu	**1891**	**— złoty medal;**
w Pradze	**1891**	**— dyplom honorowy;**
w Temeszwarze	**1891**	**— złoty medal;**
w Philippopolu	**1892**	**— dyplom honorowy;**
w Aussig a/E	**1893**	**— dyplom honorowy;**
w Opawie	**1893**	**— złoty medal;**
w Eisenbrod	**1893**	**— złoty medal.**

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „VIBRATING SCHUTLE“**, okazała się znów, jak wszelkie inne maszyny tejże fabryki, jako znakomita, albowiem jest wyborna przez łatwość używania, jak również przez szybki i lekki ruch.

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny,

Kraków, ulica Floryańska, L. 34.

Filia w Tarnowie, ul. Krakowska, L. 4/5.

Wiktor Czaplicki

jubiler

w Krakowie, ulica Floryańska, L. 25,

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój



Magazyn i Fabrykę

wyrobów złotych i srebrnych

oraz przyjmuje **wszelkie obstalunki i reperacye**, wykonywuje takowe jak najstaranniej, punktualnie, **po jak najniższych cenach**

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje lub przyjmuje w zamian.

Srebro stołowe na składzie.

2894 2 4

Wielki wybór biżuteryj patryotycznych.

Zawiadomienie.

Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Rainera **Dyrekcya klucza Lanckorona-Izdebnik w Galicyi** ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności

wyroby fabryki

Jarzębiaku i likierów zdrowotnych

tudzież

konserw jarzynowych.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę Szanownej P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Raczy zatem Szanowna Publiczność przekonać się z naszych oryginalnych butelek **o smaku i dobroci Izdebnickich wódek zdrowotnych,** ażeby tem łatwiej módz ocenić różnicę w smaku falsyfikatów, podkopujących mozolnie rozwijający się przemysł rodzimy, a sprzedawanych niestety w handelkach z naszych butelek na kieliszki.

Izdebnik w grudniu 1893 r. 2868 4 5

Dyrekcya Skarbu Izdebnickiego.

Najlepsze

perskie salonowe dywany

w ciemnych, jasnych farbach i pięknych deseniach u

Teodora Grafa

Wiedeń, I., Spiegelgasse, 3, mezz.

Tamże da nabycia kilka bardzo pięknych **pasów polskich z Bokhary.** 2853 3 6

ŚWIAT

najtańsze, najbogatsze w tekst i ryciny

polskie czasopismo illustrowane

wychodzić będzie w 1894 r., jako siódmym swego istnienia.

Nowa wspaniała okładka pędzla Piotra Stachiewicza.

Współpracownicy: najznakomitsi autorowie i artyści.

Z powieści i nowelli nieznanych i nigdzie dotąd niedrukowanych ukażą się pierwsze: **Adama Krechowieckiego, Sewera, Maryana Gawalewicza, Elizy Orzeszkowoj** i **Fr. Rawity.**

Z rysunków i obrazów ukażą się naprzód: **Jana Matejki, Juliusza Kossaka, Piotra Stachiewicza, Antoniego Piotrowskiego, Pawła Merwarta, Józefa Brandta, Henryka Siemiradzkiego, Witolda Pruszkowskiego, Jacka Malczewskiego, Józefa Krzesza** i w. in.

Powszechnej wystawie krajowej we Lwowie poświęcone będą liczne sprawozdania, tudzież illustracye do nich: **Henryka Dyrdonia, Stanisława Fabijańskiego** i **Władysława Dietricha.**

Premie i dodatki interesujące i cenne.

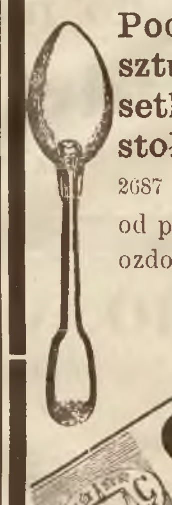
Prenumerata wynosi:

Rocznie 12 złr. Półrocznie 6 złr. Kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najdogodniej przekazem pocztowym wprost **w Administracyi „Świata“, Kraków, L. 34, ulica Szpitalna.**

Nowi prenumeratorowie na rok 1894 otrzymać mogą na żądanie **rocznik cały** z dodatkami za rok 1893, wraz z przesyłką, **za wyjątkowo zniżoną cenę 6 złr. w. a** 2904 2 4

Umiarkowane ceny wskutek niskiego kursu srebra.



Pod gwarancyą grubo posrebrzane sztućce i naczynie stołowe, kasetki do wypraw, serwisy stołowe, do herbaty i kawy od pojedynczych do najozdobniej wykonan.

2687 2 16

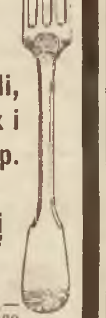
CHRISTOFLE & Cie.

C. i k. dostawca dworu — Wien, I., Opernring, 5.

Kosztorysy i illustr. cenniki darmo

Specyalne **artykuły dla hoteli, restauracyj, kawiarń, jak i dla pensyonatów i menaży itp.**

Zupełnie biały metal.



Ilość srebra jest na każdej sztuce wybita, jak również całe nazwisko CHRISTOFLE i **obok** umieszczona marka fabryczna.

Jedyne zastępstwo prawdziwego srebra.

12 łyżek stołowych	zlr.	16.50	12 łyżeczek do mokki	zlr.	7.—
12 widelców	„	16.50	1 chochla do zupy	„	5.30
12 noży	„	17.—	1 chochla do mleka	„	3.20
12 widelców deserowych	„	15.—	1 łyżka do sałaty	„	4.—
12 noży deserowych	„	15.—	12 podstawek do noży	„	8.25
12 łyżeczek do kawy	„	8.50	1 podkład pod widelce	„	1.50

Na święta Bożego Narodzenia

CUKIERNIA WARSZAWSKA

ADAMA ROSZKOWSKIEGO w KRAKOWIE

poleca

Strucle plecione tak zwane **warszawskie** od 50 ct.
z makiem od 1 zlr. do 4 zlr.
z konfiturą od 1 zlr. do 4 zlr.

Strucle z masą migdałową od 1 zlr. do 4 zlr.
z masą orzechową od 1 zlr. do 4 zlr.
pistacyowe od 2 zlr. do 5 zlr.
pralinowe od 2 zlr. do 5 zlr.

Torty: douchese, orzechowe, pączowe, sacher, prowansowe od 2 do 6 zlr.

Torty na deser

Bulanger, Kolumbia, Stefania, Sontag od 2 zlr. do 6 zlr.

Torty fantazyjne.

Wielki wybór cukrów na choinkę. Bombonierek.

Doznając do tej chwili względów Szanownej Publiczności polecam się z głębokim szacunkiem

Adam Roszkowski.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.

Polecam 2938 3 6

likiery zagraniczne i nalewkę: morelową i owocową butelka zlr. 1.20.

Masy migdałowej lub orzechowej kilo po zlr. 1.60.



Fabryka instrumentów muzycznych i strun

KAROLA MAYERA

w Schönbach Nr. 1, bei Eger (Czechy),

poleca swoje przez wysokie powagi uznane za trwałe

instrumenta muzyczne

jako to: **skrzypce, celloidy, basy, gitary, cytry, mandoliny,** z drzewa i z blachy **instrumenta dęte,** w doskonałem wykonaniu, również **struny** we wszelkich gatunkach, najlepszej jakości, **po umiarkowanych cenach.**

Przesyłki uskutecznia się za pobraniem pocztowem.

Zlecenia załatwia się szybko. 2207 12 1



JOZEF SPLICHAL

w Krakowie, ulica Sławkowska, 18,

PIERWSZA PRACOWNIA BRONI

oraz

SKŁAD BRONI ROŻNYCH SYSTEMOW

własnego wyrobu, jakoteż pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Broń patentowana Bittner-Weigl, oryginalna Teschnera-W. Collath.

Rewolwery i floberty w wielkim wyborze.

Wszelkie przybory myśliwskie, jakoteż do szermierki.

Łuski i patrony wszelkiego rodzaju. 1442 29 30

C. k. sprzedaż prochu i śrótu.

S. A. KRZYŻANOWSKI w Krakowie.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych oraz **główna ekspedycya pism peryodycznych**

przyjmuje

prenumeratę

na wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

Katalog czasopism rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Na gwiazdkę poleca powyższa księgarnia **wielki wybór książek ozdobnie oprawnych w językach polskim, niemieckim i francuskim.** 2793 3 5

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

najstosowniejszy upominek

„SYBERYA“

Jerzego Kennana

w tłómaczeniu autora „Wspomnień więźnia“, uzupełniona dodatkiem o Polakach na Syberyi.

3 tomy, ozdobnie oprawne w płótno z ryciną na okładce. 2975 2 3

Cena 5 złr. 20 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bardzo tanio! **JABŁEK** **Bardzo tanio!**

prawdziwych tyrolskich i styryjskich

nadszedł świeży transport do handlu pod firmą

F. Eisenberger

ulica Floryańska, L. 9, w Krakowie, 2734 8 8

poleca po jak najniższej cenie **towary kolonialne, owoce południowe, cognac prawdziwy francuski kuracyjny i węgierski,** oraz **różne wina** w rozmaitych dobrych gatunkach.

Od **40 lat** w bardzo wielu stajniach używany **w przypadkach utraty chęci do jadła, złego trawienia, do poprawy mleka i powiększenia wydajności mleka u krów,**

KWIZDY

Korneuburgski proszek spożywczy

dla koni, bydła rogatego i owiec.

Cena za całą puszkę 70 cnt., za ½ puszki 35 centów.

Do nabycia w **aptekach** i **drogueryach** Austro-Węgier.

Główny skład:

Franz Joh. Kwizda

k. u. k. österr. u. kön. rumän. Hoflieferant, Kreisapotheker,

Korneuburg bei **Wien.**

Należy zwracać uwagę na powyższą markę i wyraźnie żądać

Kwizdy Korneuburgskiego proszku odżywczego dla bydła. 523 19 20

Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

z własną fabryką płócien w Korczynie

w składach swoich

w Krakowie, ul. Sławkowska, 1, we Lwowie, Akademicka, 2,

poleca **w wielkim wyborze**

znane z dobroci, czysto lniane, bez wszelkich domieszek chemicznych blichowane, całkiem białe „KORCZYŃSKIE“

płótna szare na worki, sienniki, płótna domowe, półblichowane na ścierki i prześcieradła kąpielowe, płótna zwykłe, czysto lniane, i webowe całkiem białe, w różnych grubościach, na wszelką bieliznę płótna i weby, w jednostajnej szerokości na prześcieradła bez szwu do zasłania i pod kołdry; dymkę w paski, pasy i kwiaty adamaszkową na pościel i bieliznę negliżową; imitacyę weby, webę górską, szyrtyngi, oxfordy, nasypki pąsowe, różowe, niebieskie; köpper na kalesony; płótno żaglowe (segeltuch) na letnie ubrania; drelichy w różnych kolorach, w paski na liberye; bieliznę stołową, wyrób kostkowy i adamaszkowy w różnych deseniach i cienkościach; garnitury stołowe kolorowe, oraz do wyszywania. Obrusy, serwetki, nakrycia kredensowe, fartuszki damskie. Ręczniki kostkowe zwykłe i adamaszkowe, bez i z frendzlą; ścierki szare, białe, ze szlakami i ozdobne kredensowe. Chustki do nosa, białe niciane, batystowe, ze szlakami kolorowemi i całkiem kolorowe.

Gotową kompletną bieliznę męską.

W składach zapisywać się można na członków Towarzystwa, wpisowe 2 złr. 50 ct. Udział 25 złr. może być wpłacany po 2 złr. 50 cnt. miesięcznie. Członkowie otrzymują od pełno wpłaconych udziałów dywidendę i 10% opust przy zakupnie towarów za gotówkę.

Na żądanie wysyłamy gratis i franko próbki, cenniki, statuta, spisy członków, sprawozdania, deklaracye.

Adres: **Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu, Lwów, Akademicka, Kraków, Sławkowska.** 2881 3 0

B. SZABŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice, L. 2,

wyłączny na Austro-Węgry

skład rosyjskiej herbaty karawanowej

domu handlowego **Sergiusza Perłowa w Moskwie**

poleca wyborowe herbaty po cenach praktykowanych w Warszawie i Moskwie **od złr. 1·80 do złr. 10·40 za funt w oryginalnem opakowaniu.**

Zamówienia pocztą przynajmniej 3 funtów wysyłamy franco.

Samowary z najlepszych fabryk Tulskich.

Cenniki gratis i franco. 1741 22 52

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po 4½%. 84 50 52

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène“



przeniesiona od 1 lipca b. r. z Rynku głównego, L. 45, Linia A—B. na
ulicę Grodzką, L. 10, I piętro.

Poleca wielki wybór **najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów,** wykonanych według tegorocznych nowych modeli paryskich i brukselskich, **po cenach znacznie zniżonych.** 1827 3 10

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirene“
Kraków, ulica Grodzka, L. 10, I piętro.

Przy obstalunkach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramienia do pasa.

Serownia w Cichawie

poczta Niepołomice 2965 3 3

poleca **znane z dobroci**

sery na sposób limburski

w paczkach 5-kilowych po cenie bardzo umiarkowanej.

Każda dama pragnie, aby jej stanik leżał z szykiem, bez fałdów.

To da się jedynie osiągnąć przez użycie Prym'a patent. ulepszonych haftek

Kolosalny wynalazek w dziedzinie mody.

W staniku z zwykłemi haftkami już po 4 tygodniach użycia | Stanik z Prym'a ulepszonemi haftkami po przeszło 6 miesiącach użycia



szwy rozchodzą się i pełno fałdów. | leży gładko, jak nowy.

Prym'a patent. ulepszone haftki

nie gną się, nie wyciągają i nie otwierają się same. Bez rozmierzania znajdują się dokładnie naprzeciw, stąd niemożliwe nieregularne przyszycie tychże i krzywość stanika

Przy sukniach do prania są one niezbędne. Pranie i prasowanie nie szkodzi im. **Stanik utrzymują** przy pracy i silnym ruchu w należytej długości i wskutek tego nie traci swej formy.

Co do trwałości wytrzymalsze od wszelkich innych zapięć. gdyż po zużyciu stanika mogą być odprute i znowu użyte.

Z powodu tych zalet każda oszczędna gospodyni kupi chętnie pakiecik tychże za 20 ct. i przyszyje je do stanika, a każdy zdumiewać się będzie **nad jej piękną i zgrabną figurą.**

Przyszycie tychże łatwe, na każdej kartce bliższe objaśnienie. 2378 12 12

Do nabycia we wszystkich lepszych handlach przyborów krawieckich i galanteryjnych.

Zaspanie wykluczone.

„Union“ poprawny budzik 18 cm., poręcz. regul. zła. **1·70,** z wiecznym kalendarzem zła. **2½,** w nocy świecący **40** centów drożej. 6 budzików „Union“ opłatnie do każdej stacyi pocztowej zła. **9½,** najlepsze zła **10½.**

Również tanie i gustowne są moje znane i ogólnie lubiane gatunki, wszystko wypróbowane i regulowane 13 łut. urzęd. cech. srebra: **remontoar z nowego srebra,** ciężk. koperta zła. **3¾,** z potr. kopertą zła. **5, srebr. remontoar** gustownie wykon. zła. **6, srebr. cylinder z podw. kopertą,** 3 srebr. pokrywy zła. **7, srebr. kotwicowe** o 15 kam. zła. **9,** z potr. kopertą zła. **10, złoty remontoar kotwic.** 14 kar. podw. koperta zła. **30,** mniejszy dla dam otwarty zła. **12. Zegarki dla robotników** nikl. wnętrze zła. **2¼,** tuzin zła. **23½.** Bardzo polecenia godne dla handlarzy. **Ścienny zegar 85** ct., tuzin zła. **8·50**

Nowość: salonowy zegarek stołowy, pozłacany i cyzelowany, około 30 cm. wys. bijący całe i pół godziny zła. **6,** z budzik. zła. **7.**

Łańcuszki okrągłe lub płaskie pancerne 12 łut. cech. srebro, około 50 gr. ważące zła. **3,** około 100 gr. zła. **5¼.** 14 karat. złoto ok. 50 gr. waż. zła. **56,** ok. 11 gramow ważące zła. **110.**

Remontoary męskie z podwójnego złota system „Longin“ w ogniu pozłacane, z podwójną kopertą odskakującą, gładkie lub rytowane, dokładnie idące zła. **5½.** najlepsze zła. **6½.** Dla pań bez podwójnej koperty zła. **6.**

Zegar z kukułką i przepiórką. piękne snycerska robota, **bijący i repetyer,** około 1 metr wysokości zła. **18½** bez repetyera zła. **8.** 2860 6 20

Mayer's Wiener Uhren-Industrie,
Wien. I., Schottenring. 33 W. Ajenci za prowizyą poszukiwani. Cennik fabryczny darmo.

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe

odszczególnione 10 medalami i 2 dyplomami uznania a mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezetowa, konwaliowa, Yang-Yang, Opoponax, Jokey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 4, 75 ct., 1 złr., 1 złr. 50 ct. i t. d.

Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien chustek i rozpylania w salonie. — Flakon mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 cnt., większy 1 złr. 80 cnt.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. i 1 złr. 20 ct.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct., 1 złr., 1 złr. 50 ct.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3, i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 1532 24 0



Bensdorp'a holender. Cacao

znakomite, zdrowe i pożywne

do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów. 2156 14 36

---

* NA GWIAZDKĘ *

poleca 2967 2 3

Księgarnia

Wilhelma Zukerkandla

w Złoczowie

Bełza Władysław. Abecadlnik dla dzieci polskich z 24 ilustracyami Tadeusza Popiela. Cena 80 ct.

Piast Władysł., Patron grzecznych dzieci. Prześliczna książeczka z obrazkami kolorow. Cena 80 ct.

Biblioteczkę dla dzieci i młodzieży ku rozrywce i nauce
z której dotąd wyszło 24 tomików nader zajmującej treści, pióra najlepszych autorów w pięknej oprawie po cenie 20, 25, 40, 50 ct. Komplet kosztuje **tylko 6 złr. 30 ct.**

Goethe, Faust — przełożył Jenike — w pięknej oprawie 70 ct.

Wilkoński. Ramoty i ramotki, najlepsze dzieło humorystyczne oprawne w 1 tom 1 złr., w 2 tomy złr. 1·20.

12-centową

Bibliotekę powszechną

Dotąd wyszło (100) sto numerów
Każdy numer kosztuje 12 ct.

Na Gwiazdkę!

Ceny fabryczne — podług cennika.

Zniżone ceny
Lamp R. Ditmara
do cen fabrycznych.

Utrzymuje na składzie
najlep. naftę nieeksplodującą.

1 litr cesarskiej . . . **22 ct.**
1 litr salonowej . . . **20 ct.**
500 gram. **świec Apollo** 42 centów.
500 gram. **świec Apollo,** rurkowan. 48 ct

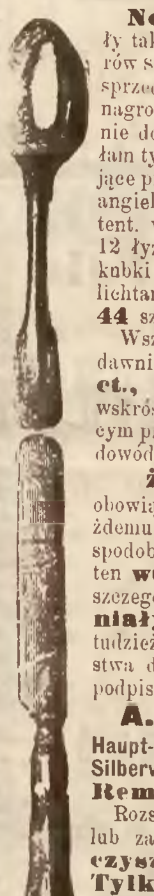
Również poleca wszelkie **naczynia kuchenne glazurowane** i t. p.

2972 2 5 Z poważaniem

Jan Erkler.
Ul. Szewska, 3, w Krakowie.

Na Gwiazdkę!

Wielki krach!



Nowy York i **Londyn** dotknęły także Europę a wielka fabryka towarów srebrnych spowodowaną została do sprzedania całego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam polecenie do wykonania tego komisu i rozsyłam tylko za **6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty: 6 noży stoł. z prawdz. angiels. ostrzem, 6 amer. srebrnych patent. widelców, 6 takichsamych łyżek, 12 łyżeczek, 1 chochlę, 1 chochelkę, 2 kubki na jaja, 6 podstawek Victoria, 2 lichtarze, 1 sitko, 1 posypywacz cukru, **44** sztuk razem tylko **6 złr. 60 ct.**

Wszystkie przedmioty kosztowały dawniej 40 złr., teraz tylko **6 złr. 60 ct.,** Ameryk. patent. srebro jest na wskroś białym metalem nie czerniejącym przez 25 lat, za co się poręcza. Na dowód, że ogłoszenie nie polega na

żadnem oszustwie

obowiązuję się publicznie do zwrotu każdemu pieniędzy, jeżeli się towar nie spodoba. Każdy powinien sobie sprawić ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się jako **wspaniały podarunek ślubny,** tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa domowego. Tylko do nabycia u podpisanego.

A. HIRSCHBERG'S
Haupt-Agentur der verein. amerik. Pat. Silberwaarenfabriken, WIEN, II., Rembrandstr. 19, Telefon, 7114.

Rozsyłka na prowincyę za zaliczką lub za gotówkę. — **Proszek do czyszczenia 10 ct.**

Tylko prawdziwe z pobocznym znakiem ochronnym.

AMERIK. PATENT.

Texing, O. Ö. 21/2 1892.

Przypadkiem zobaczyłem u hr. Wurmbranda Pański garnitur i przekonałem się o jego piękności i taniości. **Józef Forst,** proboszcz.

Ołomuniec 1/5 1892. Z przesyłki jestem wielce zadowolnionym, przewyższyła moje oczekiwania.

2757 4 5 Kapitan **Cz . . .,** komend. placu.

N. STINGLA
wiedeńskie
PIECZYWKA!

uznane za najlepsze do herbaty, wina i lodów. W suchem miejscu trzymane nie tracą smaku i dobroci całemi miesiącami i dlatego mo na je polecić najlepiej każdej rodzinie. **Cierpiącym na żołądek przez lekarzy polecone!** Za nadesłaniem 40 cnt. wysyła się franco pudełko na próbę.

Również znakomity **chleb Grahama.**

N. Stingl & Neffe
Wiedeń, II., Circusgasse Nr. 36, Post 2. 2271 15 20

Prasy do siana



najnowszej konstrukcyi, ręczne, stałe i przenośne również do prasowania słomy, włókna drzewnego, lnu, odpadków papieru, szmat i do wielu innych materyałów nadające się, dostarczają

Ph. Mayfarth & Co.,
Fabryka maszyn rolniczych. 2443 8 10
Wiedeń, II., Taborstrasse Nr. 76.
Katalogi darmo. — Zastępcy pożądani.

Masz Pani piegi?

Życzy sobie Pani mieć **piękną, białą, aksamitną cerę?** To proszę używać:

Bergmanna liliowego mydła

(z marką ochronną „dwaj górale“)
wyrobu **Bergmanna i Sp. w Dreźnie.** Sztuka 45 ct.
w aptece Leona Rosnera, Kraków. 1435 24 30

Wilhelm'a

antyartrytyczna antyreumatyczna

Herbata krew czyszcząca

Franciszka Wilhelma

aptekarza 2630 2 6

w Neunkirchen w Niższej Austryi

jest do nabycia we wszystkich aptekach

po cenie 1 złr. w. a. za pakiet.

Skład w aptece Wiktora Redyka w Krakowie.

Wino węgierskie

„Bakator“ czyste wino węgier. stołowe 1 garniec 4 litry **2 złr.**
Samorodner . . . . 1 „ 4 „ **3 złr.**
Tokayskie szlachetne . . . . . 1 „ 4 „ **5 złr.**

poleca **Dom handlowy** pod firmą 2786 5 6

Antoni Suski, Kraków.

Kwizdy płyn gośćcowy

Od wielu lat wypróbowany uśmierzający bole środek domowy.

Cena 1/1 flaszki 1 złr.
524 17 20 **1/2 flaszki 60 ct.**

dostać można we wszystkich aptekach.

Należy zwracać uwagę na markę ochronną i żądać wyraźnie

Kwizdy płynu gośćcowego

z obwodowej apteki w Korneuburg pod Wiedniem.

Jabłka i gruszki.

Wysyłam z licznych posiadłości Styryi piękne, dobre **jabłka** (jabłka zimowe) od 500 sztuk, a mianowicie 500 sztuk franko wraz z opakowaniem i koszykiem 4 złr., 1000 sztuk 7 złr. **Gruszki zimowe** 400 sztuk 10 złr., mniejszych 400 sztuk 6 złr. za pobraniem pocztowem lub za poprzedniem nadesłaniem należytości dla odsprzedających. En gros ceny tańsze, jako też przy pełnych wagonach. 2681 5 5

Józef Berger
Obst Exporteur, Graz.

Tinct. capsici compos.
(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiéj apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą“ jako prawdziwe. — **Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. —**

63 48 659

Ziółka piersiowe

Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw **chorobom płucnym,** mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlom, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** itp.

Pakiet 20 cnt., na stempel i opak. na prowincyę o 10 ct. więcej. 2753 7 0

Do nabycia w aptece pod „Złotą głową“ **Leona Rosnera w Krakowie.**

Poszukuje się 2926 2 3

dzierżawy majątku

o 400—500 morgach w pszennej glebie z inwentarzem niedaleko szosy lub kolei.

Oferenci zechcą się zgłosić do **Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie** pod lit. **J. G.,** podając dokładny opis majątku i warunki dzierżawy.

Osobiste porozumienie się
Wnych Służbodawców ze sługami
nastąpić może każdej niedzieli od godz. 9 rano od 3 popołudniu **w Biurze Świderskiego w Tarnowie.**

SKŁAD MĄKI i KASZY

z c. k. uprz. Młynów parowych

MAURYCEGO BARUCHA w Podgórzu

przy ul. Szczepańskiej, L. 2,
w domu Wgo Waltera,

poleca mąkę **tylko** wyłącznie z tychże Młynów. Sprzedaż drobiazgowa począwszy od 5 klgr. mąki i 3 klgr. kaszy po cenach fabrycznych.

Również są na składzie wszelkie inne **wiktuały** i **przybory kuchenne** tak tutejsze, jak i sprowadzane, w najlepszych gatunkach i utrzymywane w jak największej czystości i porządku.

Polecając się względom Szanownej Publiczności, ręczę za uczciwą i rzetelną usługę i ceny jak najprzystępniejsze. Z poważaniem

2976 2 3 **J. JĘDRZEJASZ.**

LIKIER i Pigułki Dra LAVILLE

PODAGRA i REUMATYZM

Uzdrowienie zapewnione przez użycie likieru i pigułek przygotowanych przez p. **COMAR,** *ulica Saint-Claude,* 28, w Paryżu. Likier leczy bole *czasowe o ostrym przebiegu* pigułki-bóle chroniczne. Środki te są używane od wielu lat z powodzeniem przez lekarzy i w Szpitalach. Do nabycia we wszytkich aptekach.

Juliusz Silbiger w Tarnowie
skład hurtowny
Win węgierskich.

Cenniki i próbki na żądanie franco. 2833 3 5

!Staniała!

mąka peszteńska.

Na nadchodzące święta sprzedaję **woreczki plombowane,** zawierające **10 klgr. mąki,** po następujących cenach:

Nr. 0	złr.	1.58	Nr. 4	złr.	1.36
„ 1	„	1.54	„ 5	„	1.28
„ 2	„	1.48	„ 6	„	1.18
„ 3	„	1.42	„ 7	cnt.	96

Również zawsze świeży **mak mielony.**

Leon Rosenzweig,
ulica Sienna, L. 1 (Szara kamienica).

Za próżny woreczek zwraca się 10 centów. 2957 3 3

Uczeń

szkół średnich znajdzie w każdym czasie umieszczenie z wiktem i troskliwą opieką przy **ulicy Floryańskiej, L. 5,** I piętro od frontu. 2939 2 3

Pomocnik handlowy korzennik rutynowany, mogący złożyć kaucyę 3000 złr. szuka odpowiedniej posady zaraz.

Wiadomości udzieli **Lwowskie biuro wywiadowcze Cezara Bilewicza plac Bernardyński 15 Lwów.**

!DROŻDŻE!

prasowane, z najpierwszej i najlepszej w Europie fabryki pp. **Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu,** przychodzą **codzień świeże do Krakowa** do handlu **JANA NAGLA** przy głównym Rynku, jako do głównego składu dla zachodniej Galicyi.

Tenże handel poleca również prawdziwe tureckie **powidła** i **śliwki,** oraz wszelkie inne świeże **towary kolonialne.** 2905 2 2

Poszukuję 2930 5 10

kierownika do Drogueryi

wymagam **kaucyi** w wysokości umówionego **rocznego wynagrodzenia.**

Władysław Dąbrowski, właściciel, **Kołomyja.**

!Pod zaręczeniem!

Nagniotki
i wszelkie zgrubienia skórne

usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj

„SALIRETINA“
maść na nagniotki.

Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.,** pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.

Główny skład dla przesyłki:

Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.

Składy: **w Krakowie** u pp. Redyka, apt., E. Stockmara, apt.; **we Lwowie** u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hübnera; **w Brodach** u p. H. Grünspanna, apt.; **w Kołomyi** u p. E. Stenzla, apt., B. Witosławskiego, apt.; **w Krynicy** u p. H. Nitribita, apt.; **w Milówce** u p. J. Reisnera, apt.; **w Podwołoczyskach** u p. J. Metalla, apt.; **w Samborze** u p. K. Marescha, apt.; **w Tarnopolu** u p. Jamrogiewicza i sp., apt.; **w Zakopanem** u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 28 0

Figi, Daktyle, Orzechy, Malagę, Prunelki, Rodzenki, Migdały, Marony włoskie, Ementhaler, Roquefort, Eidamer, Bryndzę liptawską, Bikklingi, szproty 2697 22 0

świeże i w doborowych gatunkach otrzymał i po umiarkowanych cenach poleca handel

Jana Janigi w Krakowie.

Jozef Rudnicki w Krakowie, Rynek, poleca na obecną porę szlafroki męskie lekkie i ciepłe, oraz buciki i pantofelki pokojowe.

Dachówkę Niepołomicką

dostarczamy począwszy **od 1 stycznia 1894 roku w każdej ilości i punktualnie w oznaczonym terminie.**

Zamówienia przyjmuje 2929 1

Zarząd fabryki dachówek w Niepołomicach.

LAMPY DITMARA

do wszelkiego rodzaju oświetlania!

LAMPY STOŁOWE • WISZĄCE • LUSTROWE • ŚCIENNE,

LAMPKI i LATARNIE,

Lampy słupowe i kolumnowe z koronkowemi daszkami.

Wyrób największych palników.

Palniki do nafty o sile światła od 4 do 130 świec. 2288 10 12

R. DITMAR c. i k. uprz. **fabryki lamp w Wiedniu,**

III., Erdbergstrasse 23, 25, 27 und III., Schwalbengasse 2, 3, 4.

Lampy Ditmara utrzymuje na składzie każdy renomowany handel lampami.

Znacznie powiększony, istniejący od lat 26

Handel towarów kolonialnych i win

pod firmą 2997 1 5

Jan Ekier

w Krakowie, u. l Karmelicka, L. 8,

na nadchodzące święta

poleca swe towary najlepszej jakości, jakoto: **wina węgierskie, austryackie i francuskie, koniak francuski (Advocat au Cognac) i koniak gorzki, wódki gdańskie, izdebnickie i łańcuckie, oliwę nicejską, sardynki francuskie (Philippi & Canaud), kawior astrachański, konserwy mięsne i owocowe, miód lipcowy, czekoladę franc., śliwki i powidła tureckie, sery różne.**

Wien—Hetzendorf, w grudniu 1893.

Celem ułatwienia mojej Szan. długoletniej Klienteli sprowadzania moich

bursztynowych olejnych farb lakierowych

do lakierowania miękkich podłóg

urrądziłem **dla Krakowa skład** mojego uznanego znakomitego wyrobu u p. **Romana Drobnera.** 2950 1 5

Ceny są te same jak wprost u mnie. — Także można dostać prób na kartonie.

Hetzendorfer Farben-, Lack- und Firniss-Fabrik O. Fritze.

Jan Ankiewicz

w TUCHOWIE

poleca

wszelkie wyroby w zakres

masarstwa

wchodzące. 2970 1

po możliwie najtańszych cenach.

Wysyłki uskutecznia się za zaliczką.



Cognac Vieux Superieur

4 litrowy gąsior oplatany 8 złr. 60 centów.

Rozsyła franco do każdej stacyi pocztowej 2785 3 6

Dom handlowy pod firmą

Antoni Suski, Kraków.

REHMAN i HENDRICH

PIERWSZA CUKIERNIA w KRAKOWIE, SUKIENNICE

poleca przy zbliżających się świętach **Bożego Narodzenia:**

Torty w 26 gatunkach od 1·50 do złr. 10 i wyżej, wyborne **przekładańce** z konfiturami, **placki** z serem lu z makiem, **strucle i jajeczniki.**

Czekoladki i pomadki w przeszło 40 gatunkach, z jak najwyborniejszemi naturalnemi smakami **bez eterów, czekolady** pierwszych firm francuskich, wielki wybór **bombonierek** ozdobnych i kartonowych i wszelkich artykułów cukierniczych. Wielki wybór **cukierków na drzewka.**

Poleca też wyborne **wina francuskie, hiszpańskie** i **włoskie, likwory** francuskie, holenderskie i krajowe. **Koniak tylko francuski** i niezrównane **wódki** własnego wyrobu. Ceny umiarkowane. wysyłki na prowincyę dokładnie i na czas wedle życzenia. 2892 2 3



FABRYKA BRONI Markusa Janza

w Ferlach, Karyntya,

poleca Szanownym Panom myśliwym i lubownikom myśliwstwa swoje wyroby i z najlepszego materyału sporządzone **strzelby myśliwskie** wszelkiego rodzaju i najnowszych wypróbowanych systemów. Wszelka moja broń jest przepisowo wypróbowana w c. k. zakładzie probierczym. 2971 1 20

Cenniki darmo i opłatnie.

Okazya tylko do Nowego roku,

aby ułatwić cel zbierania marek z porozumieniem klubu filatelistów. Każdy kupujący otrzyma **gratis** 2808 1 4

premię wartości	1 złr.	kto kupi za 2 złr.
" "	45 ct.	" " 1 złr.
" "	20 ct.	" " 50 ct.
" "	8 ct.	" " 25 ct.

Ceny marek niżej katalogów od $^1/_2$ ct. sztuka. Kto sobie życzy, może się wpisać do klubu.

M. M. Urbański, Kraków, Tomasza, L. 15,

Bazar marek, skład muszli i rybek złotych.

Krajowa fabryka

wyrobów tkackich

Władysława Goneta w Korczynie

poleca z najczystszego lnu, piękne i świeże,

w wielkim wyborze:

Płótna na koszule, prześcieradła bez szwu, poszewki itp., od grubych do najcieńszych web, dymy różne, ręczniki, chustki do nosa grubsze i webowe, białe i kolorowe. Bieliznę stołową, drelichy na liberye i materace, płótna żaglowe (Segeltuch) itp., wyroby pierwszej jakości **po cenach najumiarkowańszych.** 2244 21 27

Cenniki i próbki żądanych gatunków wysyła się gratis i franco.

Za dobroć wyrobów poręcza się.

Na drzewko!

Dekoracye i ozdoby

jak również

Lichtarzyki patent. i ozdobne
Świeczki woskowe kolorowe
Przyrząd do zaświecania i gaszenia świeczek
Lameta, włos aniołów, złota, srebrna i mieniąca
Śnieg imitowany, niezapalny
Pozłótkę złotą i srebrną

polecają 2932 2 3

w największym wyborze i po najtańszych cenach

REIM i FRIEDRICH

Skład farb, lakierów i sprzedaż materyałów

pod „Czarnym psem"

w Krakowie, ul. Floryańska. 45.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrot pocztą sortymenta przepyszne. ukompletowane do ubrania całego drzewka, począwszy od złr. 3 do 6 złr

---

WILHELM FENZ

poleca

z powodu zmiany lokalu:

Wielki wybór szkatułek.	Herbata chińska.
Postumenciki japońskie na fotografie.	Tace japońskie.
Pudełeczka ozdobne.	Zabawki i konie.
Miseczki japońskie.	Zasłony japońskie.
Perfumy. saszety.	Ozdoby na drzewko.
Zabaweczki japońskie tanie.	Szafki japońskie.
Układanki i wyszywanki fröblowskie.	Gry towarzyskie.
Puzderka japońskie.	Stoliki japońskie.
Kamienie Richtera.	Szło kryształowe.
Filiżanki z chińskiej porcelany.	Etażery japońskie.
Mebelki bambusowe.	Bronzy. majoliki.
	Parawany japońskie.
	Muzyki i muzyczki

i o łaskawe względy prosi. 3007 1 6

MAGAZYN MEBLI i PRACOWNIA TAPICERSKA

STEFANA IGLICKIEGO

przeniesiona została z ul. św. Jana na ulicę Sławkowską, L. 10, w Krakowie, vis-à-vis Grand Hotelu.

Polecając obfity swój skład mebli. oraz wielki wybór najnowszych materyj do pokrycia, podejmuję się robót w zakres tapicerstwa wchodzących. Zlecenia mnie powierzone, wykonuję najsumienniej i po cenach przystępnych.

2981 1 2 Z uszanowaniem **Stefan Iglicki.**

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców

w Krakowie, ulica Karmelicka, L. 70,

Telefon Nr. 112,

na Gwiazdkę

poleca wielki wybór różnego rodzaju

palm, roślin w pełnym kwiecie, jak azalie, kamelie, konwalie, hyacenty, primulki i rożne inne.

Przyjmuje zamówienia 2973 1 5

na bukiety, bukieciki i t. p.

Zamówienia zamiejscowe natychmiast załatwia.

Aptekarz **A. Hofmann, Klosterneuburg** przy Wiedniu, poleca wypróbowany od wielu lat. uśmierzający bóle środek domowy

konc. GLIEDERGEIST (Gichtfluid)

we flaszkach po 50 cnt. lub 1 złr., pocztą o 15 cnt. więcej. Można nabyć w aptekach i wyłącz. składzie: aptekarz **A. Hofmann, Klosterneuburg.**

KOKS

z węgli gazowych

dla użytku domowego i przemysłowego, z dostawą do domu w Krakowie, w workach plombowanych, przy odbiorze mniejszej ilości:

gruby po 86 ct. za 100 kg.
łamany „ 90 „ „ 100 „

przy odbiorze większej ilości na raz (najmniej $^1/_2$ wagonu) odpowiednia zniżka.

Bliższych wyjaśnień udziela

Dyrekcya Gazowni krakowskiej.

FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ulica św. Tomasza, L. 21, filia: ul. Floryańska, L. 15,

poleca w doborowym zapasie



obuwie własnego wyrobu

damskie od **3 złr.** do **25 złr., męskie** od **4 złr.** do **25 złr., buty** od **9 złr. 50 ct. i wyżej** stosownie do wymagań. Przyjmuje rownież **do reperacyi obuwie** męskie, damskie i dziecinne.

KWIATY

wszelkiego rodzaju do dekoracyi

jak również 2962 2 5

wielki wybór do robienia tychże

a mianowicie:

bibułki arkuszowe w różnych odcieniach **bibułki wycinane** do wszystkich kwiatów. **liście papierowe i batystowe. koszyki do napełniania kwiatami. druciki** do robót filigranowych. **wachlarze palmowe wyroby chińskie** do dekoracyi. jako to: **albumy ścienne. wachlarze, parasole** itp.: **artykuły do krawieczyzny i domowego użytku. Szczotki. grzebienie. perfumerye i mydła**

poleca **Magazyn** pod firmą:

Anastazy Froncz,

ul. Floryańska, L. 17. naprzeciw Hotelu pod Różą.



Nr. 53. Nr. 54.

Pierścionki

z prawdziwego złota 14-karatowego

z kolorowemi naśladownictwami prawdziwych kamieni i prawdziwemi perłami za sztukę

5 złr.

Wysyłam **każdemu darmo** i **opłacony** mój bogato ilustrowany **cennik złotych i srebrnych towarów, zegarków, wiedeńskich specyalnych towarów** i **nowości.** 2838 2 20

Skład towarów

Julius Bienenstock, Wien,

II. Obere Donaustrasse, 89.

Krakowskie Stowarzyszenie

„Pracy Kobiet"

poszukuje **od N. Roku** uzdolnionej

kierowniczki szwalni.

Świadectwa i kwalifikacye piśmienne należy nadsyłać do JW. Pani **Prezesowej Delegatowej Laskowskiej Pałac Spiski.** 2943 2 3



Optyczny instytut

i optyczno-mechaniczna pracownia

J. WALDSTEIN

założona w 1842 r.

Wiedeń, I., Kohlmarkt, 20,

poleca

na sezon gwiazdkowy

bogaty skład optycznych artykułów i instrumentów po cenach przystępnych.

Okulary, cwikery i lornetki ze szkłami nader dokładnie dobran. od złr. 1.50 wyżej.

Perspektywy teatralne w licznych dobrych i pięknych modelach od 5 złr. wyżej.

Lunety, używane podczas wycieczek, podróży po morzu i w teatrze od 12 złr. wyżej.

Barometry do dokładnego oznaczania zmiany powietrza, wypróbowane i należycie funkcyonujące, od 5 złr. wyżej.

Termometry do pokoju, okien, kąpiel, podróży, do mierzenia gorączki itp., wszystkie dokładnie wypróbowan, od 50 ct. wyżej.

Wszystkie w zakres fachu optycznego wchodzące naprawy wykonywa szybko i tanio. Listowne zamówienia załatwia natychmiast i umiejętnie. • **Do listownych zamówień okularów** dodaje się na żądanie łatwo zrozumiały opis. Cenniki darmo i opłatnie. — Nieodpowiedni towar przyjmuje się do zamiany. 2914 2 3

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 2624 6 6

Podarek na Boże Narodzenie

(pamiątka po zmarłych!)

Urządzony



w r. 1879.

Portrety naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

Wiedeń, II., Praterstrasse, 61,

(dawniej grosse Pfarrgasse).

Bez konkurencyi

Au Vrai Mikado

Kärntnerring Nr. 1.

Duże złotym haftem ozdobione **parawany** o 4 skrzydłach. wys. 1.75 mtr. od **15** złr. wyżej
Takie same, wysokość 1.40 mtr., od **8** złr. wyżej
Materyalne **zasłony do pieców,** zdobne haftem złotym . . . . . od **4** złr. wyżej
Imary wazy . . . . od **20** cnt. wyżej
Tacki na szkło z lakier drzewa od **10** cnt. wyżej
Satsouma bronzy i **cloisonné wazy, serwisy do kawy** i **herbaty,** różnego rodzaju **wachlarze** i t. p. po bardzo przystępnych cenach. 2852 4 6
Herbata Souchong, najlepsza, ostatniego zbioru, za deko 5 centów.

W. C. Angelus

dawniej **F. Bruno Hahn**

Kraków, Grodzka, L. 2,

poleca 2935 3 0

Nowości w zabawkach

Gry towarzyskie od 10 ct. i tanie **ozdoby na drzewko.**

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro,
Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie itp. 1001 13 52

Po znacznie zniżonych cenach

na Gwiazdkę

poleca 2947 1 1

księgarnia nakładowa

K. Kozłowskiego

w Poznaniu

niektóre wydawnictwa swoje:

Album wojska polskiego z 1831 r. składające się z 12 tablic (w. folio), wykonanych podług oryginalnych rysunków J. Kossaka, Eljasza, Mottego oraz innych artystów. Dodany do tego spory poszyt treści literackiej pióra K. Jarochowskiego i E. Calliera. Tablice kolorowe odręcznie przedstawiają podług wiarogodnych źródeł ówczesną armię polską, zawierając przeszło 60 różnych postaci wojskowych. Cena za egz. wynosi razem z ozdobną teką zamiast **27** złr. tylko **18** złr., z teką zwyczajną zamiast **24** złr. tylko **15** złr.

Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w r. 1831. Zestawił **E. Callier** porządkiem chronologicznym podług najlepszych źródeł. Z mapą teatru wojny. Cena pierwotna **5** złr., zniżona na **2** złr. **50** ct.

Chopin u księcia Radziwiłła. Piękna fotograwura w rozmiarach 95×72 cm. przedstawia podług obrazu **H. Siemiradzkiego** Chopina, grającego w salonie u ks. Ant. Radziwiłła. Cena zwykła **12** złr. zniżona na **7** złr. Pisma niemieckie wyrażają się o reprodukcyi tej z wielkiem uznaniem.

Bitwa warszawska w dnin 6 i 7-go września 1831 r. Dzieło pośmiertne **L. Mirosławskiego**, ze znakomitą przedmową **K. Jarochowskiego**. (65 stron) z krytycznym poglądem na kampanię 1831 r. Cena **5** złr, zniżona na **3** złr.

Królowie polscy w obrazach i pieśniach. Słowo wstępne hr. W. Dzieduszyckiego; około 50 pięknych wizerunków królów i obrazów rysunku W. Eljasza i tyleż prześlicznych poematów S. Duchińskiej. Cena za egz. w ozdobnej opr. **9** złr. **50** ct. za egz. br. **7** złr. **50** ct.

Wojsko polskie z 1831 r. Na 10 tablicach przedstawione są różne bronie wojska polskiego podług rysunku W. Mottego Dodana krótka historya o wojskowości. Cena egz. z opr. **1** złr. **25** ct.

Historya polska, w pięknych przykładach przedstawiona. Zestawił **J. Chociszewski**. — Cena za egz. opr. **65** ct., w ozdobnej opr. na welinie **1** złr. **25** ct.

Podręcznik geografii ojczystej. Ułożył **J. Chociszewski.** 258 str., 50 rycin 8 mapek. Cena za egz. kart. **1** złr., w ozd. opr. **1** złr **25** ct.

Z niewoli tatarskiej. Opowieść ludowa z czasu napadu Tatarów na Polskę w XVII wieku przez **Janka z Grzegorzewic.** 304 str. 6 obrazków. Cena **1** złr. **25** ct. z opr **1·50**

Deklamator polski. Zawiera różne poezye stosowne do deklamacyi oraz sztuczki teatralne. Cena za egz. opr. **65** ct.

Zbiór zabaw, gier i rozrywek dla młodzieży z licznemi pięknemi ilustracyami. Wydanie drugie. Ułożył **K. Kozłowski.** Cena **1** złr. **80** ct. zniżona na **1** złr.

Przewodnik ilustrowany po Poznaniu i okolicy z planem miasta **80** centów.

Ceny są zniżone tylko do Nowego Roku!

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia

poleca 2982 1 6

Księgarnia J. A. PELARA w Rzeszowie

największe i przewyższyjące wszystkie inne nietylko treścią, ale i zewnętrzną formą

Kantyczki

i Kancyonał, czyli Zbiór pieśni nabożnych na uroczystości całego roku z przydatkiem nowych pieśni o Bożem Narodzeniu. Zebrał, poprawił i pomnożył **Ks. J. Ziemiański**.

Wydanie piąte (634 str.). Oprawne w ½ płótno **48** ct., ½ skórkę **56** ct., w skórkę **70** ct., oraz

Kolędy

i Pastorałki czyli piosnki wesołe ludu w czasie świąt Bożego narodzenia po domach śpiewane. Zebrał ks. M. M. M

Wydanie piąte (256 str.). Oprawne **30** ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pomiędzy innemi cennemi dziełami mam też następujące do sprzedania:

1) **Estreichera** Bibliografia polska, 12 tomów
2) **Wiszniewskiego** Hist. literat. polskiej 10 t.
3) **Szlossera** Hist. powszechna po polsku 22 t.
4) **Holzwartha** Hist. powszechna po polsku 7 t.
5) **Długosza** „Historia polonica“ 5 tomów.
6) **Ossolińskiego** Wiadomości histor. i liter. 5 t
7) Biskupa **Łętowskiego** Katedra na Wawelu z atlasem.
8) **Lützowa** Kunstschätze Italiens. w ozd. opr.

Kupuję też książki w większej ilości lub pojedyncze dzieła.

S. Himmelblau,
antykwaryusz,
w Krakowie, przy ul. Ś-go Jana.
2960 1

Orzechy kokosowe

włoskie, tureckie i amerykańskie oraz **śliwki i powidła tureckie** ma na składzie i poleca handel pod firmą

J. KOSZ,
Krakow, ul. Grodzka.

Udzielam **lekcyj** 2717 11 12

gry na skrzypcach i gitarze
po umiarkowanych cenach.

Otto Österreicher,
Grodzka, 4, II p., porozumienie od 11—12 w poł.

!!NA ŚWIĘTA!!

PODARUNKI na GWIAZDKĘ,
DEKORACYE na DRZEWKO

najnowsze, bardzo gustowne i po cenach niskich.

Sortymenta wysyła na prowincyę począwszy od 2 złr. i wyżej.
Podstawki żelazne pod drzewko 2 złr. sztuka.

Perfumeryę angielską i francuską,
ROZMAITE MYDŁA i KOSMETYKI,

FARBY W KASETKACH

do rozmaitych malowań

w najbogatszym wyborze

poleca

MAGAZYN 1 3

A. SZAFRAŃSKIEGO

w Krakowie, Rynek Linia A-B 37.

Ceny najprzystępniejsze.

Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera



nie zostały dotychczas prześcignione. Są one znane w pałacach

cesarzy i królów;

stanowią **jedyną zabawkę**, którą się chętnie bawią

wszystkie dzieci,

począwszy od książęcych dzieci aż do dzieci wyrobników. Kotwiczne kamyki odznaczają się wielką trwałością, nie psują się bowiem nawet po wielu latach, są więc z tego względu zawsze **najtańszym podarkiem.**

Jaśnie Oświecony Pan **Franciszek Józef Auersperg**, książę i dziedziczny marszałek Tyrolu, c. i k. podkomorzy itd., napisał do nas z Wiednia następujący list: „Przyjmij Pan odemnie wyrazy uznania i zupełnego zadowolnienia z nadesłanej dla mych dzieci kotwicznej skrzynki budowlanej“.

Pan **K. Rudnicki,** właściciel **dóbr Łukowickich** koło Limanowy, donosi: „Jest to jedna z najwięcej zajmujących zabawek dla dzieci“.

Pan **Stanisław Polaczek**, nauczyciel **w Rudawie,** pisze: „Kotwiczna skrzynka budowlana jest tak znakomitym środkiem pedagogicznym, że śmiało ją nazwać można arcydziełem“.

Pani **Barbara Ledwinkowa,** nauczycielka **w Pradze,** pisze między innemi: „Sądzę, że kotwiczne skrzynki budowlane Richtera będą się wkrótce znajdowały w każdym domu, podobnie jak chleb i sól“.

Pan profesor **Dr. Maler z Heidelbergu** wyraził się krótko i węzłowato: **„...Podpisuję wszystkie pochwalne odezwy o kotwicz. skrzynkach bezwarunkowo!“**

Są to rzeczywiście wspaniałe budowle,

ktore dadzą się wystawić **z tej** skrzynki budowlanej! Tak powie bez wątpienia każdy z łaskawych czytelników, skoro przeglądnie zeszyt ślicznych wzorków do budowania. Jeden rzut oka w zeszyt wystarczy do przekonania się, że fabryka ustawicznie zadawała sobie trudu nad wydoskonaleniem wzorków i zaprowadzeniem nowych kształtów kamyków. Skrzynki budowlane są nietylko najlepszą zabawką i środkiem do zajęcia dla młodzieży, lecz w swych wyższych numerach stanowią bardzo przyjemną i zajmującą rozrywkę także dla dorosłych. Ze wszystkich krajów nadeszły listy z największemi pochwałami dla kotwicznych skrzynek budowlanych, **a na wszystkich obesłanych wystawach zostały one odznaczone pierwszemi nagrodami.**

Dlaczego cieszą się Richterowskie kotwiczne skrzynki budowlane tak wielką wziętością?

Ponieważ one nie są zwyczajną zabawką, a przytem **prawie nie do zniszczenia.**

Ponieważ każda skrzyneczka może być powiększoną skrzyneczkami dopełniającemi i przez to staje się coraz cenniejszą.

Ponieważ liczne pięknie kolorowane wzorki nietylko bardzo są zajmujące, lecz także pouczające i są dla dzieci coraz to nową pobudką.

Ponieważ wskutek umiejętnego zestawienia wszystkich wzorków i **największej dokładności** przy fabrykacyi kotwicznych kamyków, wznoszenie wspaniałych budowli udaje się **lekko i pewnie.**

Dlaczego są one zarazem najtańszym gwiazdkowym podarkiem?

Ponieważ uzupełnić można każdy zgubiony lub zepsuty kamyk albo zeszyt z wzorkami z łatwością przez dokupienie **pojedynczych kotwicznych kamyków** lub zeszytów i ponieważ przez to kotwiczna skrzynka budowlana nie traci nigdy swej wartości, czego o żadnej innej zabawce powiedzieć nie można.

Dlatego powinny kotwiczne skrzynki budowlane znajdować się w każdej rodzinie.

Ze względu na liczne **imitacye** należy przy zakupnie wyraźnie żądać **„kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera“** i **odrzucić** każdą skrzyneczkę **bez „kotwicy“** energicznie, jako **nieprawdziwą. Jedynie prawdziwe kotwiczne skrzynki budowlane dają się systematycznie dopełniać!** Takowe można zawsze dostać po 35, 70, 80 ct. do 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek,

tak samo sławne Richterowskie **zabawki cierpliwości: Jajko Kolumba, Ćwik, Rozweselacz, Uśmierzyciel, Łamigłówka** itd. Cena 35 ct. za sztukę. — Illustrowany cennik skrzynek budowlanych i zabawek cierpliwości przesyłają bezpłatnie

F. Ad. Richter & Cie.

Pierwsza austro-węgierska ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych

Wiedeń, I., ulica Nibelungen 4. 2648 1 3

Dalsze filie: Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E. C., New-York.

Założony w roku 1855.

Franciszk Kotlarski

poleca swój

HOTEL NARODOWY w ŻYWCU

położony przy ulicy Bialańskiej, L. 401,

w pobliżu dworca kolejowego.

Zaopatrzony **w pokoje** od 60 ct. do 2 złr. w. a. dziennie z pościelą; wyborną **kuchnią**, skład doborowych **win**, **salę balową**, **dwa bilardy, pianino, ogród, kręgielnię zimową** i **trafikę**.

Nowy własny omnibus kursuje od i do każdego pociągu.

Obszerny zajazd i remiza na usługi. 2893 1 3

Obsługa **szybka.** — Ceny **umiarkowane.**



W. Stachowicz

krawiec

cywilny i wojskowy

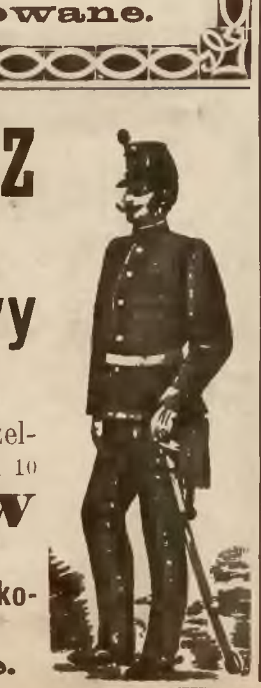
Kraków, Rynek główny, L. 30,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 2980 1 10

UNIFORMÓW

jakoteż **wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.**

Ceny umiarkowane.



Na Gwiazdkę

„Bławatek“

jedyny kalendarz dla Pań i Panienek

na rok 1894:

obejmuje **prześliczne nowele, wyborowe wierszyki do deklamacyi**

dla młodych panienek.

2949 1 3

Dla gospodyń

„Sekreta robienia doskonałych pierników i pierniczków“ w domu Florentyny i Wandy

autorek „Kucharki polskiej“.

Cena **50** ct. w ozdobnej okładce.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Po przesłaniu przekazem pocztowym **56 ct.** uskutecznia przesyłkę franco

Drukarnia nar. W. Manieckiego, Lwów, ul. Kopernika, L. 7.

Lwowskie biuro prawnicze starosty Reichelta

dla spraw administracyjnych, jako to: podatkowych i należytościowych, politycznych, gminnych, szkolnych i innych przeniesione na **ul. Batorego, 11, (Halickie).** 2955 1

WINA

węgierskie naturalne

w butelkach i na garnce po umiarkowanych cenach poleca handel pod firmą

J. KOSZ

Kraków, ul. Grodzka.

POSADZKI

deszczułkowe lub **taflowe**, z dębowego, suchego odrzewa, dostarcza wraz z kompletnem ułożeniem, **po fabrycznych cenach**, od r. 1863 istniejąca firma

MAURYCEGO LANGROKA
w Krakowie, ul. Kolejowa, L. 1.

Dom piętrowy

w Podgórzu, nieopodal rynku, **ulica św. Floryana, L. 5, do sprzedania** za 4200 złr. gotówki Reszta może zostać na 5% i 4½% na hipotece.

3002 1 3

Stajnia na 8 koni

pod L. 6, przy ul. Łobzowskiej, każdego czasu do wynajęcia.

Wiadomość **u stróża.** 2988 1 2

Inteligentna młoda wdowa

obznajmiona praktycznie z zarządem domu, gospodarstwem i krawieczyzną, pod przystępnemi warunkami poszukuje **odpowiedniego miejsca.**

Adres pod lit. **S. M. 286** poste restante **gł. poczta Kraków.** 2946 1

Dla rzeźbiarzy!

Potrzeba **dwóch zdolnych rzeźbiarzy** do wyrabiania posągów świętych z drzewa, a **jednego** obeznanego z ornamentyką drzewną.

Zgłoszenia wraz z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia przyjmuje **I. Fuhrmann, Igló (Węgry).** 2990 1 3

Kamienica dwupiętrowa

wzorowo zbudowana w roku 1890, **w ulicy Topolowej, L. 16 do sprzedania.** Kapitał potrzebny 8000 złr. — Wiadomość u stróża

2985 1 2

Licytacya

wierzytelności masy konkursowej **I. I. Dallet & Kahan** wynoszących kwotę około 23000 złr. a. w. odbędzie się **w kancelaryi adwokata Dra Ludwika Szalaya w Krakowie. ul. Grodzka, L. 40, dnia 28 grudnia 1893 r. o godzinie 10 rano.**

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie taż kancelarya. 2999 1 3

Ważne

dla posiadających słowiki.

Mrówcze jaja suszone

ma na składzie i poleca **handel pod firmą** 2871 1 2

J. KOSZ
Kraków, ul. Grodzka.

Skład fabryczny kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

Handel założony 1771 roku.

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie, Rynek, L. 32.

Handel Towarów Norymbergskich i Galanteryjnych.

SKŁAD

Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych.

Obrazków Świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.

Wielki wybór korali prawdziwych i Paciorków szklannych. Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.

Przybory do robienia kwiatów.

Liście najrozmaitsze, Papiery i Bibułki w arkuszach lub wycinane.

Nożyczki, Noże, Scyzoryki i Brzytwy angielskie.

Potrzeby do umundurowania dla PP. Oficerów i Urzędników państwowych.

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Telefonu Nr. 16. 2983 1 6

Skład herbaty chińskiej.

Karty do gry. — Wyroby tokarskie. — Szczotki i Grzebienie.

FABRYKA

cukrów deserowych i czekolady

A. NOWIŃSKIEGO

w Krakowie, ulica Bracka, 5,

poleca na 2998 1 4

DRZEWKO i GWIAZDKĘ

możliwie największy

wybór cukrów.

TYMCZASOWE DONIESIENIE.

W Rynku głównym, pod L. 12, w Krakowie

w krótce zostanie otwarty

SKŁAD LAMP

z. c. i k. uprzyw. fabryki 2937 2 3

„R. DITMAR“.

Wybór ogromny, z kupnem proszę się wstrzymać aż do otwarcia.

ADOLF MEISSNER

Fabryka powozów, wózków i sań

Kraków, Plac Matejki, 4.

Założona w roku 1841, odznaczona 6-ma medalami zasługi.

Poleca swoje wyroby na obecną porę. Posiada znaczny zapas sań lekkich, praktycznych i gustownych.

Uzyskawszy zaufanie Szan. Odbiorców i rozszerzywszy fabrykę, jest w położeniu wykonać zamówienia tak najskromniejsze, jak i najwspanialsze. Przyjmuje wszelkie odnowienia i reperacye.

Posiada na składzie wszelkie przybory powozowe jako to: Osie, resory, latarnie, skóry, sukna, korty, sznury i t. p. 2969 1 2

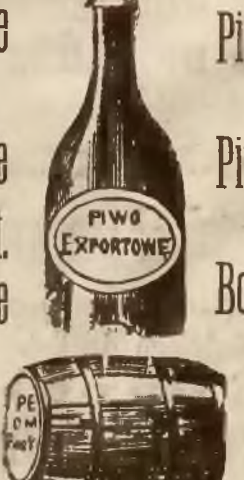
Sprzedaż Piwa na beczki i butelki

J. RIPPERA

w Krakowie, przy ulicy św. Jana, Nr. 5,

poleca Szan. Publiczności zawsze na składzie utrzymywane piwa w butelkach i beczkach, a mianowicie:

Piwo okocim. exportowe
Piwo okocimskie marc.
Piwo okocimskie wystałe
Piwo pilzneńskie export.
Piwo pilzneńskie wystałe



Piwo ołomuniec. marcow.
Piwo ołomuniec. wystałe
Bock okocimski.

Powyższe gatunki piwa utrzymuje na składzie w beczkach 1/1, 1/2, 1/4, hektolitra, również i w butelkach 1/2 i 1/1 litrowych.

Przy odbiorze przynajmniej 10 butelek piwa Pilzneńskiego opuszczam na każdej butelce 1 centa, przy innych gatunkach na 10 butelkach dodaje się jedenasta darmo.

Dla większej wygody Szanownej Publiczności zaprowadziłem **flaszki z zamknięciem hermetycznem porcelanowemi korkami,** które są przeciągnięte zielono-białym sznureczkiem, a piomba zaopatrzona firmą **J. Ripper, Kraków,** na zastaw których zostawia się kaucyi 10 centów, na zwykłą butelkę korkowaną 5 centów, którą przy zwrocie butelek zwracam.

Polecając się przy nadchodzących świętach łaskawym względom Szan. Publiczności, ręczę **za dobroć gatunków i wystałe piwa,** oraz rzetelną usługę

z poważaniem
J. Ripper.

2887 1 3

CUKIERNIA KRAINSKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej, L. 1,

przy nadchodzących **świętach** poleca 2953 1 3

wyborowe strucle puste i przekładane

od 50 cnt. wyżej, oraz wielki wybór

cukierków na drzewko, cukrów deserowych, herbatników, karmelków w kilkudziesięciu gatunkach. **Wódki, likiery, koniaki.**